GAZETA
wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Czwartek, 10 września 2026 | Redaktorka prowadząca **Alina Janusz** | Cena gazety **7,99 zł** (w tym 8% VAT) | nr 211.11310, 1

Nakład 32 tys. + **298,5 tys. prenumerat cyfrowych**

Wybory w Krakowie

Kto zyska na porażce Konfederacji?

W kampanię prezydencką w Krakowie Konfederacja zaangażowała ogromne pieniądze. Czy teraz, po odmowie rejestracji kandydata tej partii, zyska PiS? A może ktoś zupełnie inny?
▶ **4-5**

Wyścig o Kraków zaczął się od kompromitacji polityków ▶ **2**

Gospodarka

Tankowanie zdrożeje

Pierwszy raz od końca lipca cena baryłki ropy naftowej Brent przekroczyła próg 100 dol. z powodu wzmożenia starć na Bliskim Wschodzie ▶ **11**

FOT. MARCIN KUCEWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Więcej ▶ Wyborcza.pl

Katastrofa kolejowa

CIĘŻARÓWKA UDERZYŁA W POCIĄG

Na przejeździe kolejowym w Sokolnikach Suchych w powiecie przysuskim pociąg PKP Intercity „Koziołek" z Lublina do Szczecina uderzył w samochód ciężarowy, który wjechał na przejazd. Do wypadku doszło wczoraj około południa. Prokurator okręgowy w Radomiu Robert Czerwiński poinformował, że nie żyje jedna osoba. – To pasażerka pociągu. W szpitalu w stanie ciężkim są kierowca ciężarówki i maszynista oraz jeszcze jedna pasażerka – mówił. Premier Donald Tusk zapowiedział zaostrzenie przepisów dla tych, którzy wjeżdżają na przejazdy kolejowe.

Afera Zondacrypto

Ziobro się boi, że Amerykanie go pogonią

– Ziobro nie chce rozstania z partyjnym szyldem PiS, bo uważa, że to go chroni. Boi się, że jeśli odejdzie, Amerykanie szybciej go pogonią – mówi „Wyborczej" polityk z partii Kaczyńskiego.

Agata Kondzińska, Iwona Szpala

Mateusz Morawiecki: – Niech się z tego tłumaczą minister Ziobro i PiS. Od złodzieja Krala absolutnie nikt nie powinien przyjmować pieniędzy.

Jarosław Kaczyński: – Zbigniew Ziobro, z tego, co wiem, ale wiem od bardzo niedawna, bo ja czasem z nim rozmawiam przez telefon, to człowiek, który po wielu namowach przyjął jakieś pieniądze jako wsparcie dla fundacji. To był na pewno jego błąd i on się do tego błędu przyznaje.

Ważny polityk PiS: – Ziobro w pewnym momencie przekonał prezesa Kaczyńskiego, że jego zatrzymanie to będzie wizerunkowa katastrofa dla naszej partii. Szkoda, iż wtedy nie powiedział o sobie, że jego wizerunek będzie dla nas katastrofą.

Coraz więcej kłopotów Ziobry

W PiS mają świadomość tego, jak wysoką politycznie cenę płacą za przeszłość Zbigniewa Ziobry. Były minister sprawiedliwości i prokurator generalny to dziś uciekinier ścigany listem gończym za kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą, która – według prokuratury – powstała przy okazji dzielenia milionów z Funduszu Sprawiedliwości. A teraz także najważniejsza postać ze świata polityki uwikłana w aferę Zondacrypto. Wciąż jest wiceprezesem PiS.

– Ziobro nie chce rozstania z partyjnym szyldem, uważa, że to go chroni. Boi się, że jeśli odejdzie, Amerykanie szybciej go pogonią – mówi „Wyborczej" polityk z Nowogrodzkiej.

W USA jest już prokuratorski wniosek o ekstradycję i aresztowanie byłego ministra sprawiedliwości. W koalicji rządowej mają duże nadzieje, że Ziobrę uda się ściągnąć do kraju przed wyborami w 2027 roku. Ale to ścieżka urzędowa, a politycznie Ziobro ma coraz więcej kłopotów.

Jego fundacja przyjęła prawie pół miliona złotych od Przemysława Krala, byłego prezesa upadłej giełdy kryptowalut. Działo się to, gdy rząd regulował rynek kryptowalut, a prezydent zapowiadał pierwsze weto. Sam Ziobro skorzystał z tych pieniędzy, gdy ukrywał się na Węgrzech. Teraz przedstawia swoją wersję: twierdzi, że jest ofiarą prześladowań politycznych, Przemysława Krala nie poznał, a sprawy BitBay – poprzedniczki Zondacrypto – nie zna. Chociaż śledczy badali kolejne doniesienia KNF i zaginięcie Sylwestra Suszka, króla kryptowalut, gdy Ziobro z potężnymi uprawnieniami był prokuratorem generalnym i najdłużej urzędującym ministrem sprawiedliwości.

Kolejny ruch Ziobry to oskarżenie premiera Donalda Tuska o ujawnienie tego, co w śledztwie mówił Kral. Szef rządu podzielił się tą wiedzą w Sejmie tuż przed trzecim podejściem do odrzucenia prezydenckiego weta do ustawy o kryptowalutach. Według Krala Ziobro miał obiecywać, że po powrocie do władzy „ukręci łeb" wszystkim tym sprawom. „Rekompensata" za pomoc miała być wypłacona Ziobrze za pośrednictwem fundacji, którą zakładał jego brat.

W PiS mają świadomość tego, jak wysoką politycznie cenę płacą za przeszłość Zbigniewa Ziobry. Dziś to nie tylko uciekinier ścigany listem, ale też najważniejsza postać ze świata polityki uwikłana w aferę Zondacrypto

Ziobro zaprzecza. We wtorek wieczorem w Telewizji Republika stwierdził, że informacje „przekazywane przez Donalda Tuska i Waldemara Żurka to kłamstwa". Poinformował, że skieruje zawiadomienie do prokuratury o popełnieniu przestępstw właśnie przez premiera i ministra sprawiedliwości.

W kuluarach słychać niezadowolenie

W PiS spodziewają się kolejnego uderzenia. Kaczyński próbuje przestawić partię na inne tory. Stąd akcja programowa pod hasłem „Przebudzenie". Ale w kuluarach słychać niezadowolenie. Politycy PiS są bardziej szczerzy, i to nawet w rozmowach z posłami koalicji rządowej.

– Nie chcą ginąć za Ziobrę. Przyznają, że w partyjnych szeregach są ferment i niezadowolenie – mówi jeden z eurodeputowanych KO. ▶ **6**

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X
37>
9 770860 908143
1 RP

eprasa.pl 246c7f652d

Magdalena Kursa

Wyścig o Kraków zaczął się od kompromitacji

W Krakowie oficjalnie wystartował wyścig o prezydenturę. Poprzedził go – nieświadczący najlepiej o jakości klasy politycznej – serial o tym, kto w 800-tysięcznym mieście jest w stanie zebrać 3 tys. prawidłowych podpisów, a kto nie.

Już wiadomo, że w wyścigu wystartuje ośmioro kandydatów. Nie ma wśród nich nikogo o ponadpartyjnym ogólnopolskim autorytecie. Kogoś takiego próbowała znaleźć Koalicja Obywatelska, ale się nie udało. Polityka, również ta lokalna, a właściwie należałoby napisać: zwłaszcza ta lokalna krakowska, stała się tak brutalna, że na towarzyszący jej hejt nie chciał się dla KO narażać nikt spoza struktur partyjnych. Co zatem czeka miasto?

Kandydatów byłoby więcej, ale część poległa na zbiórce podpisów. Zamiar wystawienia kandydata w Krakowie zadeklarowały 24 komitety, ale by to zrobić, musiały dostarczyć minimum 3 tys. prawidłowych podpisów Krakowian. Większość komitetów w ogóle podpisów nie złożyła. Ci, którzy to zrobili, też często mieli problemy. Organizacyjną wpadkę zaliczył nawet faworyt wyborów Łukasz Gibała – za pierwszym podejściem Miejska Komisja Wyborcza odrzuciła mu większość podpisów. Gibała miał trzy dni na dozbieranie brakujących podpisów – za drugim podejściem przyniósł na wszelki wypadek 9 tys. nowych.

Najwięcej starć można się spodziewać na linii Gibała – Koalicja Obywatelska

Przez nieprawidłowe podpisy odmówiono rejestracji Marianowi Banasiowi, byłemu prezesowi NIK, oraz kandydatowi Konfederacji Bartoszowi Bocheńczakowi.

Ten serial z podpisami nie świadczy najlepiej o krakowskiej polityce. Ręczne zbieranie podpisów jest dziś oczywiście trochę archaiczne i dobrze, że w wyborach parlamentarnych będzie już można udzielać poparcia kandydatowi przez aplikację mObywatel, ale jeśli ktoś deklaruje rządzenie drugim miastem w Polsce, powinien też być w stanie zebrać 3 tys. podpisów, w których obok adresu będzie też słowo Kraków.

Dotąd kampania w Krakowie była dość spokojna, teraz temperatura polityczna będzie z dnia na dzień rosnąć. Zadbają o to kandydaci, w tym Łukasz Gibała, były poseł PO i Ruchu Palikota, który o prezydenturę Krakowa walczy po raz czwarty. Niedawno okazało się, że to właśnie on zapłacił prawie 2 mln zł za promocję referendum, w którym odwołano Miszalskiego. Na razie sondaże dają największe poparcie właśnie jemu – według badania Opinia24 dla Polityki Insight poprzeć chce go 25,2 proc. ankietowanych, Monikę Piątkowską – 15,3 proc., Darię Gosek-Popiołek (Nowa Lewica) – 8,7 proc., Michała Drewnickiego z PiS – 7,6 proc. O ile Donald Tusk wydawał się bagatelizować krakowskie referendum, nie wykonując żadnego większego gestu wspierającego Miszalskiego, o tyle w kampanię Moniki Piątkowskiej zaangażował się mocno.

Obiecał korzystne dla Krakowa rozwiązania ws. opłaty turystycznej, a także wsparcie w staraniach o metro. Najwięcej starć można się więc spodziewać na linii Gibała – Koalicja Obywatelska. Pozostali kandydaci walczą głównie o dobre pozycje startowe dla siebie i swych środowisk w najbliższych wyborach parlamentarnych. ●

Jak rządził PiS, to nawóz był po ponad 5 tys. zł, a dziś mamy wrzask i larum, jak jest po ok. 2 tys. Widzimy więc, z jaką skalą hipokryzji ze strony polityków PiS mamy do czynienia. Apeluję: „Niech żywi nie tracą nadziei i niosą oświaty kaganiec”

ADAM NOWAK
wiceminister rolnictwa, w TOK FM

Norwegia
Pogrzeb króla Haralda V

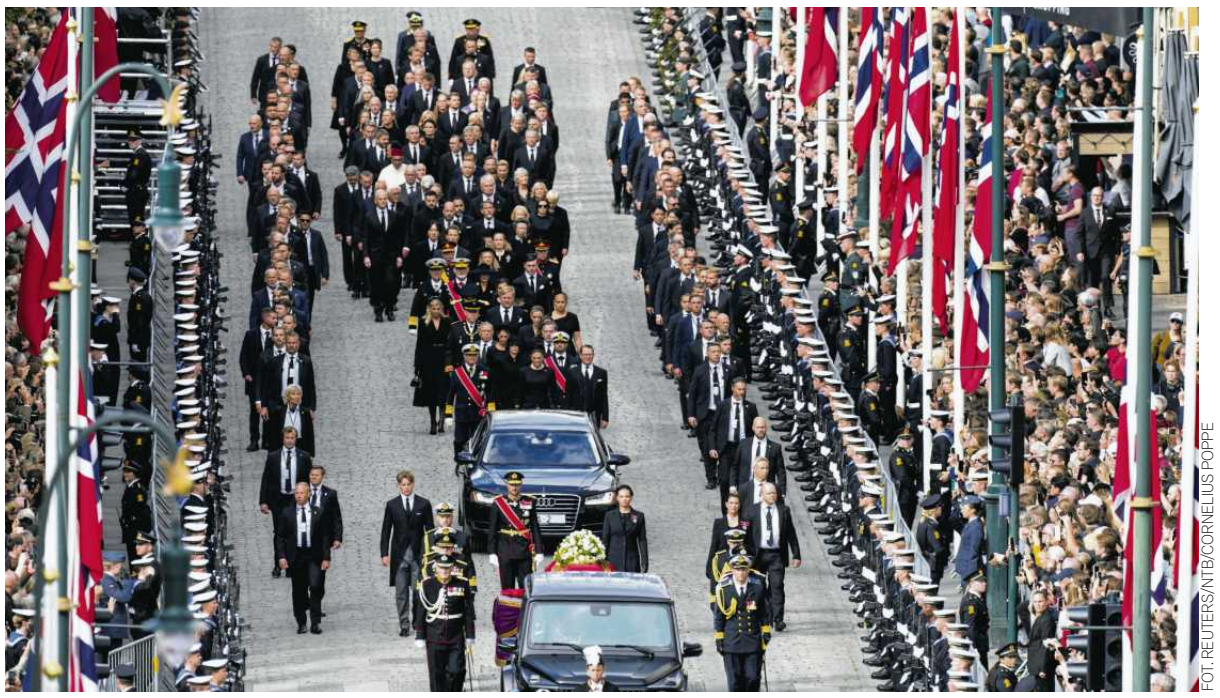

FOT. REUTERS/NTB/CORNELIUS POPPE

Oslo, 9 września 2026 roku. Kondukt pogrzebowy z trumną króla Norwegii Haralda V w drodze do katedry. To pierwsza taka ceremonia od śmierci ojca króla Haralda, króla Olava V, w 1991 roku.

Wakacje w Tatrach

541

INTERWENCJI

To wakacyjny bilans ratowników TOPR, który oznacza, że ratowali 130 turystów więcej niż w ubiegłym roku. Siedem osób w te wakacje nie przeżyło wyjść w góry, w poprzednie – jedna.

Więcej ▶ Wyborcza.pl

Niemiecki koncern reaktywuje polską markę
Wracają ciężarówki Star

Niemiecki koncern MAN postanowił reaktywować polską markę ciężarówek Star, którą wepchnął do lamusa 20 lat temu. Nowe Stary dla wojska i straży pożarnej będą teraz wykorzystywać technologie koncernu z grupy Volkswagena.

• **STAR Hyperion prezentowany podczas MSPO w Kielcach** FOT. PAP/PIOTR POLAK

Reaktywację marki Star niemiecki producent pojazdów użytkowych MAN Truck & Bus ogłosił 8 września podczas Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego, czyli targów wojskowych w Kielcach. Zaprezentowano tam ciężarówkę marki Star, która jest zmodyfikowaną wersją ciężarówki MAN TGS 6x6, czyli z napędem wszystkich kół na trzech osiach.

Tego typu pojazdy niemiecki koncern chce oferować jako niebojowe pojazdy dla wojska, a także dla służb ratowniczych i straży pożarnej. Projekt jest realizowany we współpracy z Rheinmetall MAN Military Vehicles, spółką MAN i niemieckiego giganta zbrojeniowego Rheinmetall.

– Dzięki inicjatywie „Made in Poland” oraz reaktywowanej marce Star łączymy lokalną produkcję, rozbudowaną sieć serwisową i ścisłą współpracę z polskimi partnerami, aby opracowywać rozwiązania transportowe dostosowane do konkretnych zadań – zapowiedział na targach w Kielcach Alexander Vlaskamp, dyrektor generalny MAN Truck & Bus. Firma ta należy do grupy Traton, skupiającej kontrolowanych przez Volkswagena producentów ciężarówek, autobusów i innego typu pojazdów użytkowych.

Przypomnijmy, że pojazdy marki Star były produkowane w fabryce ciężarówek w Starachowicach, która powstała w 1948 r. na bazie przedwojennej fabryki sprzętu artyleryjskiego. Pierwsza ciężarówka ze Starachowic, model Star 20, wywodziła się z ciężarówki PZInż. 713, których produkcję rozpoczęto w ostatnich miesiącach przed napaścią Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 r. Większość nowoczesnych ciężarówek PZInż wyprodukowanych w 1939 r. ewakuowano na wschód, gdzie zostały zagarnięte przez Armię Czerwoną.

W czasach PRL najbardziej zaawansowane konstrukcyjnie ciężarówki Star produkował na przełomie lat 60. i 70. Rozwój firmy przystopował w epoce Gierka, kiedy w Starachowicach szykowano mamuci projekt produkcji ciężarówek w kooperacji z austriackim koncernem Steyr. Plany te nie zostały zrealizowane, chociaż na ich realizację władze PRL wydały już fortunę, także z kredytu przyznanego przez rząd Austrii.

Po transformacji systemowej zakłady w Starachowicach w połowie ostatniej dekady XX w. przejął holding przedsiębiorcy Sobiesława Zasady, a w 1999 r. sprzedał je koncernowi MAN. Niemiecka firma stopniowo wygaszała produkcję pojazdów marki Star i zakończyła ją w 2006 r., skupiając się w Starachowicach na produkcji autobusów własnej marki. Czyli MAN wskrzesza polską markę ciężarówek dokładnie 20 lat po jej uśmierceniu. ●

Andrzej Kublik

1 RP

eprasa.pl 246c7f652d

WYSTAWA „MAZOWSZE DLA KORONY"

500 lat później. Bezcenne skarby Mazowsza w płockim muzeum

W 2026 roku przypada 500. rocznica włączenia ostatniej części Mazowsza wraz z Warszawą do Królestwa Polskiego. Aby uczcić ten wyjątkowy jubileusz, Muzeum Mazowieckie w Płocku przygotowało wystawę „Mazowsze dla Korony. 500-lecie włączenia Mazowsza do Królestwa Polskiego". W jednym miejscu będzie można zobaczyć najważniejsze zabytki regionu z okresu średniowiecza.

Mazowsze przez kilka stuleci pozostawało księstwem rządzonym przez własną dynastię Piastów mazowieckich. Inkorporacja regionu do Korony Królestwa Polskiego w 1526 roku była jednym z istotnych momentów w kształtowaniu politycznej i ustrojowej mapy Polski. Nie była to tylko zmiana granicy, a zmiana statusu całego regionu i zakończenie kilkusetletniej epoki mazowieckiej samodzielności dynastycznej.

Z okazji okrągłej rocznicy inkorporacji Muzeum Mazowieckie w Płocku przygotowało projekt „Mazowsze dla Korony. 500-lecie włączenia Mazowsza do Królestwa Polskiego", który został sfinansowany ze środków samorządu województwa mazowieckiego. – *Celem projektu jest przypomnienie jednego z najważniejszych wydarzeń w historii regionu oraz ukazanie jego znaczenia dla dziejów Polski* – mówi Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego. – *Mazowsze przez wieki budowało swoją odrębność, siłę i wyjątkową tożsamość. Jubileusz 500-lecia to okazja, by przypomnieć, jak ważne miejsce zajmuje nasz region w historii Polski. Chcemy, by to dziedzictwo było nie tylko powodem do dumy, ale także żywą opowieścią przekazywaną kolejnym pokoleniom.*

Jedyna taka wystawa

Centralnym punktem obchodów będzie wystawa czasowa „Mazowsze dla Korony. 500-lecie włączenia Mazowsza do Królestwa Polskiego", której wernisaż odbędzie się 10 września 2026 roku w Muzeum Mazowieckim w Płocku. Na wystawie zostaną zaprezentowane najcenniejsze zabytki związane z historią księstwa mazowieckiego i jego włączeniem do Korony.

– *Wystawa to największe od lat przedsięwzięcie tego typu poświęcone historii naszego regionu. Zgromadziliśmy unikatowe eksponaty z najważniejszych polskich muzeów, archiwów państwowych, kościelnych oraz kolekcji prywatnych. Pokazujemy te skarby w nowoczesnej, multimedialnej oprawie: towarzyszyć im będą cyfrowe mapy, animacje przedstawiające dzieje księstwa oraz prezentacje pozwalające wirtualnie wertować średniowieczne manuskrypty* – zauważa Leonard Sobieraj, dyrektor Muzeum Mazowieckiego w Płocku.

Ekspozycja opowie o dziejach Księstwa Mazowieckiego i władającej nim dynastii piastowskiej. Przedstawi administrację, kulturę materialną i duchową oraz sztukę i architekturę ziem mazowieckich. O samej inkorporacji opowiedzą dokumenty wystawione z woli książąt Mazowsza i królów Polski. Zwiedzający zobaczą wyjątkowe zabytki pochodzące z najważniejszych polskich muzeów oraz archiwów państwowych i kościelnych, a także kolekcji prywatnych.

Bezcenne skarby

W centrum wystawy stanie herma św. Zygmunta z piastowskim diademem, będąca jednym z najcenniejszych zabytków polskiego średniowiecza. Wśród prezentowanych obiektów znajdą się także m.in. miecz sprawiedliwości Zygmunta I Starego – symbol przejęcia władzy nad Mazowszem przez króla Polski, kielich i patena Konrada Mazowieckiego, fragmenty ornatu fundacji księżnej Agafii, Graduał Bolesława II, Biblia Płocka, Złoty Kodeks Pułtuski, Kodeks Świętosława z Wojcieszyna, średniowieczne dokumenty i unikatowe monety książąt mazowieckich oraz przykłady gotyckiej rzeźby i malarstwa.

Wystawa będzie miała nowoczesną oprawę. Obok eksponatów zaprezentowana zostanie animacja opowiadająca o dziejach księstwa, mapy historycznego Mazowsza i multimedialne prezentacje, dzięki którym będzie można niemalże dotknąć średniowiecznych manuskryptów. Ekspozycji będzie towarzyszyć fotograficzna prezentacja romańskiej i gotyckiej architektury Mazowsza. Dla dzieci przygotowano kącik edukacyjny. Wydane zostaną bogato ilustrowany katalog oraz inne pozycje dotyczące wydarzenia. Muzeum zaprosi także na szereg spotkań popularnonaukowych towarzyszących wystawie.

Wystawa czasowa „Mazowsze dla Korony. 500-lecie włączenia Mazowsza do Królestwa Polskiego" będzie dostępna do 10 grudnia 2026 roku.

eprasa.pl 246c7f652d

Wybory w Krakowie

Kto zyska, a kto straci na katastrofie Konfedera

W kampanię prezydencką w Krakowie Konfederacja zaangażowała ogromne pieniądze. Były pikniki, grille, wizyty Mentzena i plakaty. Czy teraz, po odmowie rejestracji kandydata tej partii, wszystkie przygotowania okażą się prezentem dla PiS? A może dla kogoś zupełnie innego?

Magdalena Kursa

Miejska Komisja Wyborcza odmówiła rejestracji kandydata Konfederacji na prezydenta Krakowa Bartosza Bocheńczaka. Przyczyną jest niewystarczająca liczba podpisów. Sztab kandydata złożył ich co prawda niemal 5 tysięcy, ale po weryfikacji okazało się, że do wymaganych 3 tysięcy prawidłowych podpisów zabrakło ponad 100.

To, że partia, która ma aspiracje rządzenia krajem, nie jest w stanie zebrać w 800-tysięcznym mieście 3 tysięcy prawidłowych podpisów pod własnym kandydatem, jest już powszechnie komentowane jako kompromitacja i wstydliwa organizacyjna wpadka.

Sławomir Mentzen nazwał ją wprost katastrofą i od razu zaczął wyciągać konsekwencje: odwołał za nią Bocheńczaka z funkcji prezesa okręgu krakowskiego Konfederacji. Zawiesił też wszystkie osoby pełniące funkcje w strukturach krakowskich. Przedwyborcza wpadka może mieć dalsze konsekwencje. Słowo „katastrofa", którego Mentzen użył, komentując to, co się stało w Krakowie, nie jest przesadzone.

– To jest wręcz nieprawdopodobne, tym bardziej jeśli weźmiemy pod uwagę, ile pieniędzy partia już zdążyła zainwestować w kampanię Bocheńczaka – zauważa Łukasz Danel, dyrektor Instytutu Politologii, Socjologii i Filozofii UEK.

W Krakowie rzeczywiście pojawiły się już wielkie plakaty kandydata, sieć zalały zdjęcia z licznych grilli, do których liderzy Konfederacji pozowali z kiełbasami i w fartuchach z napisem „Bartosz Bocheńczak, kandydat na prezydenta Krakowa".

– Polityczna konkurencja na pewno będzie nam to, co się stało w Krakowie, wypominać – nie ma wątpliwości Piotr Bartosz, szef Ruchu Narodowego w Krakowie. Dodaje, że teraz partia będzie sprawdzać, jak do tego doszło, że nie zdołano zebrać 3 tysięcy prawidłowych podpisów. Przypomina, że podobne problemy mieli inni kandydaci, np. Marian Banaś, były szef NIK.

Kto zyska w wyborach na prezydenta Krakowa?

Wybory prezydenta Krakowa odbędą się 27 września – to skutek majowego referendum, w którym Krakowianie odwołali Aleksandra Miszalskiego z KO. Kto zyska na tym, że na karcie do głosowania zabraknie kandydata Konfederacji?

– Zacznę od tego, kto straci. Przede wszystkim stracą wyborcy Konfederacji, którzy nie będą mogli zagłosować na liczącego się kandydata, niepowiązanego z układem, który rządzi Krakowem od ponad 20 lat – mówi Piotr Bartosz.

Zastanawia się, kto zyska. – Z racji tego, że jesteśmy środowiskiem narodowo-konserwatywno-liberalnym, zyskać mogą kandydaci głoszący podobne hasła, może kandydat Konfederacji Korony Polskiej Michał Klimek czy Michał Drewnicki z PIS.

Piotr Bartosz przypuszcza, że Konfederacja będzie teraz przepytywać pozostałych kandydatów i sprawdzać, w jakim stopniu są gotowi realizować jej postulaty. Nie wyklucza przekazania komuś poparcia, ale jego zdaniem może to nastąpić raczej w końcówce kampanii.

Politolog Łukasz Danel: – Na odmowie rejestracji Bocheńczaka może skorzystać kilku konkurentów, przede wszystkim Michał Drewnicki z PiS. Jest to też prezent dla kandydatów określających się jako „antysystemowi" oraz tych, którzy chcą zagospodarować elektorat niezadowolony z głównego nurtu polityki.

Kandydat PiS nie ma co prawda szansy na zdobycie prezydentury w liberalnym Krakowie, rezygnacja Bocheńczaka przybliża go jednak nieco do II tury. Gdyby tak się stało, byłoby to najprawdopodobniej kosztem kandydatki wspieranej przez KO i PSL Moniki Piątkowskiej, a więc ostatecznie najmocniej uderzyłoby w koalicję rządzącą.

Nie jest to jednak scenariusz wysoce prawdopodobny.

Na razie sondaże dają największe poparcie Łukaszowi Gibale. Według badania Opinia24 dla Polityki Insight:

eprasa.pl 246c7f652d

Wybory w Krakowie

cji?

Choć katastrofa z podpisami Konfederacji jest już wykorzystywana przez politycznych przeciwników, trzeba zaznaczyć, że problemy z dostarczeniem prawidłowych podpisów miało wielu kandydatów

Na odmowie rejestracji Bocheńczaka może skorzystać kilku konkurentów, przede wszystkim Michał Drewnicki z PiS. Jest to też prezent dla kandydatów określających się jako „antysystemowi" oraz tych, którzy chcą zagospodarować elektorat niezadowolony z głównego nurtu polityki

ŁUKASZ DANEL
dyrektor Instytutu Politologii, Socjologii i Filozofii UEK

• poprzeć Łukasza Gibałę chce 25,2 proc. ankietowanych;
• Monikę Piątkowską – 15,3 proc.;
• Darię Gosek-Popiołek (Nowa Lewica) – 8,7 proc.;
• Michała Drewnickiego z PiS – 7,6 proc.

Na Bartosza Bocheńczaka zamierzało głosować 3,2 proc.

Kto liderem listy Konfederacji do Sejmu?

Echa obecnej sytuacji Konfederacja może odczuć przed wyborami parlamentarnymi. – Jeden nieudany start w wyborach samorządowych raczej nie zmieni trwale poparcia dla partii w całej Polsce. Może mieć jednak znaczenie wizerunkowe.

Konfederacja buduje swoją markę między innymi na przekazie o sprawczości, kompetencji i krytyce nieudolności innych. Tymczasem w Krakowie sama pokazała brak sprawczości i niebywałą wręcz nieudolność organizacyjną – mówi Łukasz Danel.

Choć katastrofa z podpisami jest już wykorzystywana przez politycznych przeciwników, trzeba zaznaczyć, że problemy z dostarczeniem prawidłowych podpisów miało wielu kandydatów. Nawet lider sondaży Łukasz Gibała zaliczył przedwyborczą wpadkę z podpisami – miał szczęście, że pierwszą ich partię złożył na tyle wcześnie, że po uchwale komisji o odmowie rejestracji miał jeszcze trzy dni na dozbieranie brakujących podpisów (za drugim podejściem dostarczył Komisji 9 tysięcy podpisów).

Ale kandydat PiS Michał Drewnicki nie miał żadnych problemów z podpisami. Zarejestrowany został zresztą jako pierwszy z kandydatów.

Wpadka z wyborami prezydenckimi w Krakowie wpłynie najpewniej na kształt list wyborczych w wyborach parlamentarnych. Gdyby Bocheńczak był kandydatem i dostał przyzwoity wynik, byłby pewnie jedynką. Nie jest tajemnicą, że właśnie tego obawiały się niektóre środowiska w Konfederacji. Teraz zyskać może Konrad Berkowicz (choć za nim akurat ciągnie się sprawa braku zapłaty za patelnię w sklepie Ikea) lub Piotr Bartosz.

Bartosz Bocheńczak to zaufany współpracownik Sławomira Mentzena i były szef jego kampanii prezydenckiej. To właśnie Mentzen zdecydował, że Bocheńczak będzie kandydatem w wyborach prezydenta Krakowa. Nie wszystkim w Konfederacji się to podobało. Dziś można usłyszeć, że w podzielonej Konfederacji nie wszyscy równo przykładali się do zbierania podpisów.

Miejska Komisja Wyborcza w Krakowie zakończyła we wtorek prace związane z weryfikacją zebranych podpisów poparcia i rejestracją kandydatów. Odmówiła rejestracji czworga kandydatów w przedterminowych wyborach prezydenta Krakowa, a ośmiu kandydatów zarejestrowała – podał jej przewodniczący Krzysztof Dyl.

Miejska Komisja Wyborcza – przekazał Dyl – z powodu przedstawienia zbyt małej liczby podpisów poparcia odmówiła rejestracji:
• Marianowi Banasiowi (b. prezes NIK);
• Bartoszowi Bocheńczakowi (Konfederacja);
• Stanisławowi Kułachowi;
• Marcie Ratuszyńskiej.

Wszyscy oni nie osiągnęli wymaganej ustawowo liczby 3 tysięcy podpisów popierających ich kandydaturę w przedterminowych wyborach na prezydenta Krakowa. Według przewodniczącego komisji najczęstsze błędy w przedstawionych podpisach poparcia to m.in. nieprawidłowy numer PESEL, nieczytelne imię lub nazwisko, nieprawidłowo wpisany adres, brak daty udzielenia poparcia, adres inny niż w Centralnym Rejestrze Wyborców. ●

◄ Bartosz Bocheńczak podczas otwartego spotkania Konfederacji z mieszkańcami w ramach 100. odcinka programu „Mentzen grilluje". Kraków, 9 sierpnia 2026 roku
FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Kandydaci na prezydenta Krakowa
Ośmiu zarejestrowanych

Według informacji przekazanych przez szefa Miejskiej Komisji Wyborczej zarejestrowani kandydaci to:
• Michał Drewnicki (PiS);
• Jan Hoffman (jeden z inicjatorów referendum odwołującego ostatniego prezydenta);
• Aleksandra Owca (Razem);
• Monika Piątkowska (KWW Moniki Piątkowskiej Ponad Podziałami; poparcie KO i PSL);
• Łukasz Gibała (Kraków dla Mieszkańców);
• Michał Klimek (Konfederacja Korony Polskiej);
• Daria Gosek-Popiołek (Lewica);
• Sławomir Pietrzyk (SDPL).

Wybory prezydenta Krakowa odbędą się 27 września po tym, gdy w maju w referendum mieszkańcy odwołali z tej funkcji Aleksandra Miszalskiego. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34451603

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

ul. Stefana Okrzei nr 30 m. 4

Powierzchnia lokalu	-	**50,74 m²**
Cena wywoławcza w zł	-	**490 000,00 zł**
Wadium	-	**49 000,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 2.11.2026 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 3.11.2026 r. w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 4.11.2026 r. w godz. 12^{00} – 14^{00} po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska nr 8, 50-304 Wrocław, tel. 71 323 57 38, 71 326 41 01.

U W A G I:
1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **16 listopada 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 9 listopada 2026 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
   Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: ***http://bip.um.wroc.pl***
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143, tel. 71 777 78 15.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34451634

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:

TERAZ NIŻSZA CENA

Plac Zgody 11 m. 35

Powierzchnia lokalu	-	**85,24 m²**
Cena wywoławcza w zł	-	**477 400,00 zł**
Wadium	-	**47 740,00 zł**

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach od 2.11.2026 r. w godz. 9^{00} – 11^{00}, 3.11.2026 r., w godz. 11^{00} – 13^{00} oraz 4.11.2026 r., w godz. 12^{00} – 14^{00}, po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Namysłowska 8, tel. 71 326-41-01, tel. 71 323-57-38. .

U W A G I:
1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, **o godz. 12:00** dnia **19 listopada 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 12 listopada 2026 r.** na konto Gminy Wrocław- **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655.** Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p.
   Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: ***http://bip.um.wroc.pl***
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 139, tel. 71 777 77 59.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34451212

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O II PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI SKŁADAJĄCEJ SIĘ Z KOMPLEKSU DZIAŁEK POŁOŻONEJ W GMINIE MSZANA, OBRĘBIE EWIDENCYJNYM MSZANA	
Oznaczenie nieruchomości wg KW oraz katastru nieruchomości, powierzchnia	DZ. NR **4346** - UŻYTEK GRUNTOWY – **Lz** (0,9414 HA) DZ. NR **4337** - UŻYTEK GRUNTOWY – **Lz** (0,2373 HA) DZ. NR **4370** - UŻYTEK GRUNTOWY – **Lz** (0,0684 HA) **ŁĄCZNA POWIERZCHNIA NIERUCHOMOŚCI – 1,2471 HA** **KW GL1W/00080757/6** **DZIAŁ III** –WPISY OGRANICZONYCH PRAW RZECZOWYCH DOT. NIEODPŁATNYCH SŁUŻEBNOŚCI DROGOWYCH **DZIAŁ IV** – WOLNY OD OBCIĄŻEŃ
Forma zbycia	Przetarg ustny nieograniczony
Cena wywoławcza netto (zł)	**1 200 000,00 ZŁ** (SŁOWNIE: JEDEN MILION DWIEŚCIE TYSIĘCY ZŁOTYCH,00/100) **Cena wywoławcza nie zawiera podatku od towarów i usług VAT**. Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT wg stawki obowiązującej w dacie sprzedaży zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775). DO CENY SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI DOLICZONE ZOSTANIE JEDNORAZOWE WYNAGRODZENIE W WYSOKOŚCI **60 160,00 ZŁ** (SŁOWNIE: SZEŚĆDZIESIĄT TYSIĘCY STO SZEŚĆDZIESIĄT ZŁOTYCH, 00/100) ZA USTANOWIENIE SŁUŻEBNOŚCI POLEGAJĄCEJ NA PRAWIE DOJAZDU PO DZIAŁKACH: NR 4545, NR 4441, NR 4442, NR 4440, NR 4410, NR 4345, NR 4438, NR 4338, OBRĘB MSZANA, POŁOŻONYCH W MSZANIE NA RZECZ KAŻDOCZESNYCH WŁAŚCICIELI DZIAŁEK NR 4346 O POW. 0,9414 HA, NR 4370 O POW. 0,0684 HA, NR 4337 O POW. 0,2373 HA ZAPISANYCH W KSIĘDZE WIECZYSTEJ NR GL1W/00080757/6 – JAKO POCHODNEJ WARTOŚCI PRAWA WŁASNOŚCI GRUNTU ZAJĘTEGO NA POTRZEBY SŁUŻEBNOŚCI.
Termin i miejsce przetargu	13.11.2026 r. godz. 9.00 Sala posiedzeń UG Mszana, ul. 1 Maja 81, 44-325 Mszana
Wysokość wadium (zł)	**120 000,00 zł** (słownie: sto dwadzieścia tysięcy złotych, 00/100)
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Tablice ogłoszeń UG Mszana, ul. 1 Maja 81, 44-325 Mszana www.mszana.ug.gov.pl www.mszana.finn.pl
Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe dane o przetargu	Referat Planowania i Inwestycji, pok. Nr 28 UG Mszana , 44-325 Mszana, ul. 1 Maja 81 tel. 32 475 97 77, osoba do kontaktu – Gąsior Przemysław

eprasa.pl 246c7f652d

• **Jarosław Kaczyński, Mariusz Błaszczak i Zbigniew Ziobro w Sejmie, 7 lipca 2023 r.**
FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

W PiS nie chcą ginąć za Ziobrę

– Ziobro nie chce rozstania z partyjnym szyldem PiS, bo uważa, że to go chroni. Boi się, że jeśli odejdzie, Amerykanie szybciej go pogonią – mówi „Wyborczej" polityk z partii Kaczyńskiego.

Iwona Szpala
Agata Kondzińska

Na razie PiS i Zbigniew Ziobro mają spójną linię obrony w sprawie afery Zondacrypto – wszystkiemu winny jest Donald Tusk, bo służby nie ostrzegły Polaków, którzy inwestowali w kryptogiełdę. Wiedzieli, byli o tym informowani oficjalnie i nic nie zrobili. I pojawia się pytanie, czy dlatego, że w ogóle nic nie robią, czy dlatego, że coś z aferą mają wspólnego?

„Ja byłbym za tym drugim rozwiązaniem" – stwierdził Jarosław Kaczyński w Telewizji Republika.

Na tym nie koniec. Według polityków PiS premier popełnił przestępstwo, bo ujawnił wypowiedzi Przemysława Krala ze śledztwa, nie wiadomo czy zweryfikowane. Poza tym przekonują, iż Tusk rozgrywa sprawę polityczne, bierze z niej co mu wygodne, żeby w aferę uwikłać środowisko Kaczyńskiego.

W PiS spodziewają się kolejnego uderzenia, ale jak słyszymy, nie będą siedzieć i czekać. Kaczyński nie chce być bierny i próbuje przestawić partię na inne tory. Stąd akcja programowa pod hasłem „Przebudzenie", zapowiedzi spotkań z młodymi wyborcami, oferta dla rolników, debata o bezpieczeństwie pod przewodnictwem byłego szefa MON Mariusza Błaszczaka i rozmowa o gospodarce.

W trasie po Polsce wciąż jest Przemysław Czarnek, kandydat PiS na premiera, który opowiada o kolejnych propozycjach dla wyborców.

Niezadowolenie w partyjnych szeregach

Ale w kuluarach politycy PiS są bardziej szczerzy i to nawet w rozmowach z posłami koalicji rządowej.

– Nie chcą ginąć za Ziobrę. Przyznają, że w partyjnych szeregach jest ferment i niezadowolenie – mówi jeden z eurodeputowanych KO.

Inny poseł Koalicji Obywatelskiej zwraca uwagę na emocje prawicy w Sejmie, gdy przemawiał Tusk. – Najpierw byli przejęci, czekali co powie premier. Potem zaczęło się szaleńcze wycie i stadne wyparcie, że nie ma sprawy. A lepszego momentu odcięcia się PiS od Ziobry, który jest w trudnej sytuacji, nie będzie. Jednak nie zdecydowali się na to – zaznacza nasz rozmówca.

Napięcie dozuje sama Koalicja, która sprawę powiązań Krala z politykami prawicy, traktuje jako punkt zwrotny dawno zapowiadanych powyborczych rozliczeń. To ma być ta skuteczność, którą Tusk obiecał w 2023 roku. I dowód na nieuczciwość poprzedników.

– Tusk jest zdeterminowany. To jego zadanie, odpowiedzialność i wojna. Będzie go dużo więcej publicznie – zapowiada polityk z otoczenia premiera. Słychać, że w Sejmie premier tylko ostrzegł PiS i na razie nie ujawnił za dużo faktów z afery. – Niedługo Polska i wy także dowiecie się, ile więcej materiałów w tej kwestii bezpośrednio was obciąża – groził Tusk.

Środowisko byłego premiera odgrywa rolę niewinnych. Żaden z posłów klubu Rozwój Plus na razie nie został powiązany z Przemysławem Kralem

Drżące ręce Zbigniewa Boguckiego

Premier nie jest w tym sam. Atmosferę napięcia wokół PiS podkręcają politycy z zaplecza lidera KO. Obrońca Krala, poseł KO, mecenas Roman Giertych w Sejmie wdał się w wymianę zdań z szefem Kancelarii Prezydenta Zbigniewem Boguckim.

„Panie Romanie Giertych, może pan nam ujawni, w ilu to postępowaniach pan bierze udział? Kogo pan broni? Gdzie tam jest ruska mafia? – pytał Bogucki z sejmowej mównicy. Giertych z ławy poselskiej odpowiedział krótko: – Chciałby pan.

Bogucki: – Może pan wytłumaczy to premierowi Tuskowi i wtedy dowiemy się o faktycznych powodach waszych działań.

Giertych: – Jest jeszcze jeden, który was sypie.

Na te słowa część posłów PiS wstała i zaczęła skandować: „Ludzie Tuska – mafia ruska!"

Nieco później do gry wszedł marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty. W kuluarach zajął się analizą zachowania Boguckiego. Z bliska obserwował wystąpienie szefa Kancelarii Prezydenta i jego reakcję na słowa Tuska: „Prawdziwe pytanie, na które będzie pan zobowiązany odpowiedzieć w trybie przesłuchania, a nie przemowy sejmowej, brzmi: czy za rządów PiS można było kupić ułaskawienie? I odpowiedzieć na rewelacje o załatwieniu ułaskawiania dla Krala u Nawrockiego".

– Premier Tusk zaznaczał, że ktoś powoływał się na rozmowę, w której mówił: jak będziesz bandytą możesz kraść, robić świństwa, bo prezydent cię ułaskawi. Po tych słowach na twarzy Boguckiego widziałem pot, nerwy i drżące ręce – opisywał Czarzasty.

I zaznaczył, że Bogucki „bardzo dokładnie wie, co się stało, dlatego się poci".

Morawiecki liczy na przychylność Nawrockiego

Polityczna rozgrywka wokół afery Zondacrypto jeszcze omija Mateusza Morawieckiego. Środowisko byłego premiera odgrywa rolę niewinnych. Żaden z posłów klubu Rozwój Plus na razie nie został powiązany z Przemysławem Kralem. Politycy, którzy lata spędzili w PiS, dziś nawołują poszkodowanych, by zgłaszali się z roszczeniami. Ludzie Morawieckiego – podobnie jak Kaczyński – oskarżają obecną ekipę rządzącą o zaniechania, ale w ten sposób chcą podbijać notowania swojego lidera.

Wzorem dla nich są wydarzenia z 2018 roku, gdy Komisja Nadzoru Finansowego wpisała na listę ostrzeżeń spółkę BitBay, poprzedniczkę giełdy Zondacrypto. W Rozwoju Plus mówią: prezes KNF był wtedy człowiekiem Morawieckiego, a zatem nie jesteśmy niczemu winni, w finale giełda wyprowadziła się z Polski. Do tego Morawiecki powołał zespół, przed którym postawił zadanie: jak ograniczyć ryzyko związane z kryptowalutami? W 2019 roku opracowano zasady opodatkowania dochodów z giełdy, jednak rynek kryptowalut – wbrew wcześniejszym deklaracjom – pozostał bez regulacji.

W 2022 roku zniknął były szef BitBay Sylwester Suszek. Zarzut uprowadzenia postawiono Marianowi W., pseudonim „Maniek" – to człowiek z dużą kryminalną kartoteką. Promotor Krala, który pięć miesięcy przed zaginięciem Suszka zajął jego miejsce w spółce. „Maniek" był ostatnią osobą, która spotkała się z Suszkiem, ale zapewnia, że nie ma nic wspólnego ze sprawą.

Marian W. był bohaterem śledztwa o wyłudzenia VAT, miał list żelazny, który gwarantował mu nietykalność i możliwość odpowiadania z wolnej stopy. – Do dzisiaj zastanawiamy się, jakim cudem jedna z najbardziej kluczowych postaci, jeśli chodzi o ten proceder, być może także typową gangsterkę, za waszych rządów bez żadnych powodów otrzymała list żelazny – zapytał w Sejmie Tusk posłów PiS.

Politycy PiS w zachowaniu środowiska Morawieckiego widzą chęć rozliczenia starych win, gdy wszyscy jeszcze byli w partii Kaczyńskiego.

– To odwet na Ziobrze za sprawę Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych.

Kiedy wybuchła, ludzie Ziobry grillowali Morawieckiego, nękali i donosili prezesowi, że ta afera pogrąży naszą partię – opowiada dziś poseł PiS.

Morawiecki – tak jak PiS – popiera weta prezydenta do ustawy o regulowaniu rynku kryptowalut. Choć w Koalicji Obywatelskiej niektórzy liczyli, że się odetnie i zagłosuje inaczej, skoro celuje w centrowy elektorat i umiarkowanych wyborców, którzy opuścili PiS po radykalizacji partii. Ale Morawiecki ma swoją kalkulację – w wyborczej rozgrywce liczy na przychylność prezydenta Karola Nawrockiego. Sprzeciw mógłby zostać odczytany jako nielojalność wobec prawicy.

W KO panuje przekonanie, że po aferze Zondacrypto, będzie nowe przyspieszenie i kolejna afera prawicy – właśnie historia RARS i ludzi Morawieckiego. ●

1 RP

eprasa.pl 246c7f652d

Ksiądz Jacek K. skazany na 14 lat

Proboszcz parafii w Mostku został uznany za winnego przestępstw seksualnych wobec małoletnich dziewcząt.

Anna Malinowska

W październiku 2024 r. policja zatrzymała dwóch księży z diecezji sosnowieckiej oraz jednego byłego duchownego. Jednym z zatrzymanych był ks. Jacek K., który od 14 lat był proboszczem parafii w Mostku pod Wolbromiem. Ksiądz był również katechetą w Szkole Podstawowej nr 2 w Bukownie. Wcześniej był proboszczem jednej z parafii w tej samej miejscowości i wikariuszem w Sosnowcu oraz Ulinie Wielkiej.

– Przedstawione zarzuty dotyczą zachowania duchownego od roku 2008 aż do momentu zatrzymania w zeszłym roku. W sumie przedstawiono 9 zarzutów o charakterze seksualnym, które dotyczą siedmiu kobiet. Te w momencie popełnienia przestępstwa były małoletnie – mówi Bartosz Kilian, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Sosnowcu.

W mieszkaniu ks. K. zabezpieczono dysk, na których znajdowały się materiały z dziecięcą pornografią, zdjęcia poszkodowanych dziewcząt w niedwuznacznych sytuacjach oraz zapis z komunikatorów, który świadczył o relacji między księdzem a jego ofiarami będącymi parafiankami lub uczennicami K.

Duchowny nie przyznał się do winy. – Złożył jednak obszerne wyjaśnienia, negując treść naszych ustaleń, wypierając się jakiejkolwiek odpowiedzialności – mówi prokurator.

Parafianie z Mostka, który weszli do mieszkania księdza po jego zatrzymaniu, na miejscu zastali stosy prezerwatyw, wibratory i zabawki erotyczne.

Inicjator życia seksualnego

Po zatrzymaniu księdza sosnowiecka kuria zawiesiła go w pełnieniu obowiązków proboszcza, wydano mu zakaz publicznego sprawowania sakramentów oraz kontaktu z dziećmi. Ksiądz został tymczasowo aresztowany i przebywa za kratami do tej pory.

Ze śledztwa wynika, że starannie wabił swoje ofiary. Przyjmował postawę księdza otwartego, skracającego dystans. – Chciał być równym gościem, fajnym i nowoczesnym księdzem, który łatwo nawiązuje kontakt z młodymi – mówi jedna z osób znających K.

Wśród uczennic i parafianek wyszukiwał dziewczęta, które miały trudną sytuację życiową, były izolowane przez środowisko. Otaczał je zainteresowaniem, pomagał, radził. Z czasem dochodziło do zacieśnienia więzi. Dla dziewcząt stawał się autorytetem. Później dochodziło do różnych zachowań seksualnych.

Ksiądz inicjował życie seksualne u 14- i 15-latek. Współżył z nimi. Dochodziło do molestowania i innych czynności seksualnych. Najmłodsza poszkodowana miała 10 lat. Do nagabywania dochodziło na terenie szkół, na plebanii, gdzie też sypiał z dziewczętami. Umawiał się też z nimi w ustronnych miejscach – w lesie, na łące.

Więzienie za współżycie i molestowanie

W minionych latach pojawiały się sygnały świadczące o prawdziwej naturze duchownego. Donosy trafiały również do sosnowieckiej kurii, jednak jedyną konsekwencją było przenoszenie księdza. I być może sprawa nigdy nie ujrzałaby światła dziennego, gdyby nie ks. Robert S., który w marcu 2023 r. zabił diakona Mateusza B., a następnie popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg.

Ksiądz S. wśród innych duchownych miał opinię trudnego. Mówił to, co myśli. Po jego śmierci śledczy zabezpieczyli należący do niego komputer, w którym odkryli, że S. stworzył ewidencję złych czynów, których mieli się dopuszczać księża. Zapisywał ich nazwiska, to, czego się o nich dowiedział. Na liście znajdował się właśnie Jacek K.

Oskarżonemu księdzu groziło 30 lat więzienia. 9 września ksiądz nie pojawił się w sądzie, by wysłuchać ogłoszenia wyroku. Nie było również jego obrońcy.

Od samego początku proces w tej sprawie odbywał się z wyłączeniem jawności. Dlatego też dziennikarze wysłuchali jedynie sędziego Piotra Głogowskiego odczytującego, jaki wymiar kary został wymierzony wobec duchownego. Nie poznaliśmy uzasadnienia wyroku.

Ksiądz mówił językiem młodych, udawał, że rozumie ich problemy

Łącznie Jacek K. został skany na 14 lat więzienia. Wobec każdej z siedmiu poszkodowanych ofiar wymierzono mu kary zadośćuczynienia – od 5 do 100 tys. zł o łącznej kwocie prawie 400 tys. zł.

To nie koniec tej sprawy

Ksiądz Jacek K. otrzymał też dożywotni zakaz sprawowania funkcji, stanowisk związanych z opieką, edukacją i leczeniem małoletnich. Przez 15 lat od czasu odbycia kary nie może się zbliżać do swoich ofiar. W tym samym czasie nie może również przebywać w miejscach związanych z edukacją, wychowaniem i leczeniem dzieci.

Wyrok nie jest prawomocny.

– W mojej ocenie nie oddaje w pełni krzywdy i długotrwałych skutków, które ofiary już jako dorosłe kobiety odczuwają do tej pory – mówi mecenas Patrycja Breguła, pełnomocniczka dwóch pokrzywdzonych.

Jak dodaje, po otrzymaniu pisemnego uzasadnienia wyroku zdecyduje o apelacji. – Materiał dowodowy w tej sprawie jest olbrzymi, jego ciężar wręcz przytłaczający. Wnioskowałam o wyższy wymiar kary, wyższe kwoty zadośćuczynienia. Zwłaszcza w przypadku jednej poszkodowanej, której historia poważnie różni się od pozostałych, a której zasądzono jedynie 100 tys. zł – mówi mecenas Breguła.

Prokurator Kilian zapowiada z kolei, że ewentualne odwołanie się od wyroku zostanie przeanalizowane po zapoznaniu się z uzasadnieniem. – Jest kilka lat różnicy między karą, o jaką wnioskowałem, a tym, co zostało zasądzone – dodaje.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34450531

Mazowsze odpowiada na wyzwania starzejącego się społeczeństwa. Model dla innych regionów?

Starzenie się społeczeństwa to jedno z najważniejszych wyzwań, przed którymi stoją dziś samorządy. Rosnąca liczba osób starszych oznacza nie tylko większe potrzeby w zakresie ochrony zdrowia i opieki, lecz także konieczność tworzenia takich warunków życia, które pozwolą seniorom jak najdłużej zachować samodzielność, aktywność i poczucie bezpieczeństwa.

Samorząd Województwa Mazowieckiego konsekwentnie wzmacnia obszar zdrowia i polityki społecznej. Każdego roku środki na inwestycje w zdrowie są jedną z największych pozycji w budżecie. W planie finansowym na 2026 rok przewidziano aż 861,1 mln zł na zadania związane ze służbą zdrowia, z czego 510,2 mln zł na inwestycje w mazowieckich placówkach medycznych.

Profilaktyka zdrowotna

Ważnym elementem działań samorządu jest profilaktyka zdrowotna i promowanie zdrowego stylu życia. Służą temu m.in. dwa instrumenty wsparcia: „Mazowsze dla Zdrowia" i „Mazowsze dla Zdrowia Psychicznego". Zarówno w ubiegłym roku, jak i w roku 2026, roczny budżet przeznaczony na każdy z tych programów wynosił po 1,5 mln zł. O środki mogły wnioskować powiaty oraz miasta na prawach powiatu, a maksymalne wsparcie pojedynczego zadania sięgało 100 tys. zł.

W ramach programu „Mazowsze dla Zdrowia" przyznawano dotacje m.in. na: działania profilaktyczne, badania przesiewowe, spotkania edukacyjne oraz pikniki zdrowotne. W ich ramach mieszkańcy zyskali możliwość skorzystania z podstawowych badań w kierunku nowotworów i chorób cywilizacyjnych.

Z kolei w przypadku instrumentu dotyczącego zdrowia psychicznego można było pozyskać fundusze na promocję zdrowia i profilaktykę m.in. w zakresie: wypalenia zawodowego, depresji, zaburzeń lękowych czy zaburzeń nastroju – w formie poradnictwa indywidualnego lub grupowego, warsztatów i szkoleń.

Unijne wsparcie dla usług społecznych

Coraz ważniejszym kierunkiem działań samorządów jest rozwój lokalnych usług społecznych, w znacznym stopniu wspierany przez fundusze europejskie. Dzięki temu tradycyjne ośrodki pomocy społecznej przekształcają się w nowoczesne Centra Usług Społecznych (CUS), które oferują znacznie szerszy zakres wsparcia niż pomoc w sytuacjach kryzysowych.

CUS zapewniają mieszkańcom dostęp do usług opiekuńczych, działań profilaktycznych, integracyjnych i aktywizujących. Ich oferta jest kierowana do wszystkich mieszkańców społeczności lokalnej, w tym rodzin, seniorów oraz osób z niepełnosprawnościami, niezależnie od spełniania kryteriów dochodowych. W wielu gminach i miastach, dzięki środkom unijnym, powstają nowe Centra Usług Społecznych lub rozwijana jest istniejąca infrastruktura wsparcia.

fot. stock.adobe.com

Jest to wyraz istotnej zmiany w podejściu do polityki społecznej. Samorządy coraz większy nacisk kładą nie tylko na reagowanie na pojawiające się problemy, lecz także na zapobieganie kryzysom, wzmacnianie samodzielności mieszkańców oraz organizowanie pomocy w ich najbliższym otoczeniu. W przypadku seniorów oznacza to możliwość dłuższego i bardziej komfortowego funkcjonowania we własnym domu przy jednoczesnym dostępie do usług opiekuńczych, transportowych, integracyjnych oraz aktywizujących.

1 RP

eprasa.pl 246c7f652d

Wielka Brytania nakłada sankcje, Izrael zapowiada zemstę

Wielka Brytania zakazała handlu z izraelskimi osiedlami na Zachodnim Brzegu Jordanu, Izraelczycy odpowiedzieli sankcjami odwetowymi. Narasta poważny kryzys w relacjach między sojusznikami i pogłębia się międzynarodowa izolacja Izraela.

Marta Urzędowska

• **Zniszczenia po nalocie izraelskiej armii we wsi Aqraba niedaleko Nablusu, na okupowanym przez Izrael Zachodnim Brzegu, 8 września 2026 r.**
FOT. REUTERS / MOHAMMED TOROKMAN

Pakiet brytyjskich sankcji ogłosił w miniony wtorek w parlamencie Ed Miliband, który od lipca jest szefem dyplomacji w nowym brytyjskim rządzie.

– Dzisiejszy dzień to początek nowego podejścia. Wielka Brytania nie milczy w obliczu głębokiej niesprawiedliwości i nie pozostaje bezsilna – obwieścił Miliband, dodając, że brytyjski rząd „zgadza się, że na Zachodnim Brzegu dochodzi do czystek etnicznych wobec Palestyńczyków, dokonywanych przez osadników terrorystów". – Zbyt często rząd izraelski przymykał na to oko, a bywało jeszcze gorzej – członkowie rządu wydawali oświadczenia i podejmowali działania wspierające przymusowe wysiedlanie Palestyńczyków – dodał.

Okupacja niezgodna z prawem

Miliband przypomniał, że sam jest „dumnym brytyjskim Żydem", a jego poparcie dla Izraela pozostaje „niesłabnące". Jednak podkreślił, że według Londynu izraelska okupacja jest niezgodna z prawem.

– Mogę więc ogłosić dzisiaj, że wprowadzimy zakaz importu towarów z nielegalnych osiedli na okupowanych terytoriach. Nie wierzę, że brytyjski naród chce, byśmy wspierali okupację, akceptując produkty z osiedli w naszych sklepach – powiedział brytyjski minister, podkreślając, że sankcje obejmą również tych, którzy świadczą usługi na rzecz osiedli, w tym „budowę, tworzenie infrastruktury lub finansowanie ich ekspansji". Sankcje wejdą w życie za sześć do dziewięciu miesięcy.

Miliband ogłosił też, że Wielka Brytania będzie odrzucać wnioski o sprzedawanie Izraelowi broni, która „materialnie przyczyniłaby się do okupacji". Brytyjczycy dostarczają niewielką część broni, jaką kupuje Izrael, większość Izraelczycy pozyskują z USA i Niemiec.

Poprzedni brytyjski rząd już dwa lata temu zawiesił kilkadziesiąt licencji na eksport części do myśliwców i radarów do Izraela, żeby nie pomagały prowadzić wojny Izraela z Hamasem w Strefie Gazy.

Choć tylko Londyn ogłasza szeroko zakrojone sankcje na nielegalne izraelskie osiedla, także Kanada i Francja zapowiedziały, że podejmą własne „środki" ograniczające handel z osiedlami. „Nadszedł czas, by podjąć dalsze działania w celu podtrzymania naszego zobowiązania do ochrony rozwiązania polegającego na utworzeniu dwóch państw (Izraela i Palestyny), a także naszych interesów i wartości, zanim będzie za późno" – napisały w oświadczeniu.

We wtorek dwanaście krajów – Francja, Wielka Brytania, Kanada, Dania, Hiszpania, Finlandia, Irlandia, Islandia, Norwegia, Polska, Portugalia i Szwecja – potwierdziło, że zamierza nałożyć ograniczenia na handel z osiedlami, choć na razie nie ogłosiły żadnych konkretnych działań.

Zamknięty konsulat

Izraelczycy nie kryją oburzenia. Natychmiast po ogłoszeniu przez Londyn sankcji izraelskie władze odpowiedziały, że zamkną konsulat generalny Wielkiej Brytanii we wschodniej Jerozolimie. Utworzona w 1839 r. placówka reprezentuje Brytyjczyków w Jerozolimie, na okupowanym Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy, nie reprezentuje interesów Wielkiej Brytanii w samym Izraelu.

Szef izraelskiej dyplomacji Gideon Saar, który nazwał decyzję Brytyjczyków „godną potępienia", a brytyjski rząd „wrogim", ogłosił też zakaz wjazdu do Izraela dla kilkunastu deputowanych, którzy „angażowali się w antysemickie i antyizraelskie działania". Wśród objętych sankcjami posłów jest m. in. były lider Partii Pracy Jeremy Corbyn i kilkoro innych deputowanych partii, a także wszyscy posłowie Partii Zielonych.

Izraelczycy usuną też przedstawicieli Wielkiej Brytanii z Międzynarodowego Centrum Wsparcia dla Gazy, instytucji utworzonej przez Amerykanów w Kiryat Gat w południowym Izraelu, która ma pomóc w zakończeniu wojny i odbudowie enklawy.

Skrajnie prawicowi ministrowie w rządzie Benjamina Netanjahu mieli bardziej radykalne pomysły na odwet. Bezalel Smotricz, minister finansów, który odpowiada za politykę na Zachodnim Brzegu proponował, by wydalić z Izraela brytyjskiego ambasadora, a Itamar Ben-Gwir, minister bezpieczeństwa narodowego, zasugerował, by Izrael uznał, że Falklandy, brytyjskie terytorium na południowym Atlantyku, należą do Argentyny.

Jak zauważa „New York Times", decyzją Brytyjczyków nie jest zachwycona izraelska opozycja, która wskazuje, że może ona skonsolidować zwolenników premiera Benjamina Netanjahu przed październikowymi wyborami. Jeden z jej liderów, Jair Lapid, nazwał sankcje „poważnym błędem". – Decyzja zapadła w złym czasie, z niewłaściwych powodów. Wzmocni skrajne głosy w Izraelu na moment przed wyborami – dodał.

Ostrożnie na temat decyzji Londynu wypowiadają się Amerykanie.

– Nie chcemy widzieć niczego destabilizującego teraz na Zachodnim Brzegu, gdy w regionie dzieje się tak wiele – skwitował sekretarz stanu USA Marco Rubio.

Izolacja Izraela

Decyzja sojuszników pogłębia izolację Izraela na arenie międzynarodowej spowodowanej wojną w Strefie Gazy. Rozpętali ją palestyńscy terroryści z Hamasu, atakując Izrael jesienią 2023 r., zabijając 1,2 tys. osób, a 250 porywając do Gazy. W odwetowej wojnie zginęło 73 tys. Palestyńczyków, a enklawa została zrównana z ziemią.

O ile po ataku Hamasu świat opowiedział się zdecydowanie po stronie Izraelczyków, ogromna liczba cywilnych ofiar w Gazie, doszczętne zniszczenie enklawy i ograniczanie jej mieszkańcom dostaw jedzenia i leków kosztowały Izrael utratę dużej części poparcia.

Miliband, ogłaszając sankcje na osiedla, przypomniał, że w enklawie zginęło 20 tys. dzieci i wspomniał historię palestyńskich maluchów „umierających w oczekiwaniu na leczenie".

Poza wojną w Gazie Izraelowi opinię psują osadnicy, którzy na Zachodnim Brzegu coraz częściej atakują miejscowych Palestyńczyków. Dochodzi do napaści, zabójstw, niszczenia i podpalania dobytku Palestyńczyków, a izraelska armia pozostaje w dużej części bezczynna.

Do tego rząd Netanjahu, najbardziej prawicowy w historii Izraela, forsuje ekspansję osiedli, które – ponieważ powstają na okupowanych palestyńskich terenach – zgodnie z prawem międzynarodowym są nielegalne. Izraelczycy nie tylko rozbudowują istniejące już osiedla, ale budują też nowe, a co bardziej skrajnie ministrowie, jak Smotricz i Ben-Gwir, wprost wzywają do aneksji Zachodniego Brzegu.

Decyzji Londynu broni na łamach „Guardiana" premier Andy Burnham. – Przez całe lata wzywaliśmy do rozwiązania dwupaństwowego na Bliskim Wschodzie, ale dziś musimy uznać, że te słowa są bez znaczenia, jeśli nie poprzemy ich działaniem. Zbyt długo wahaliśmy się działać, obawiając się oskarżenia o bycie antyizraelskimi – przekonuje premier. – Dzisiaj ogłaszamy kroki, które nie są wymierzone w naród izraelski, ale w nieakceptowalną politykę obecnego rządu izraelskiego i cierpienie, jakie sprawia ona Palestyńczykom – dodaje.

Na Zachodnim Brzegu wśród trzech milionów Palestyńczyków mieszka pół miliona żydowskich osadników. Palestyńczycy uważają, że osiedla to jedna z głównych przeszkód w utworzeniu w przyszłości palestyńskiego państwa na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy, ze stolicą we wschodniej Jerozolimie. ●

Poza wojną w Gazie Izraelowi opinię psują osadnicy, którzy na Zachodnim Brzegu coraz częściej atakują miejscowych Palestyńczyków

1 RP

eprasa.pl 246c7f652d

Co w Rosji piszczy?

Kolejni wyeliminowani z wyścigu wyborczego

Radziwinowicz

Do groteskowych „wyborów” parlamentarnych w Rosji zostało osiem dni. Trwa sterylizacja list kandydatów do Dumy, czyli usuwania z nich osób niemiłych Putinowi. Trzydniowe, bo wynikami takiego łatwiej zarządzać, głosowanie ma potrwać od 18 do 20 września. Ale w niektórych miejscach, szczególnie tych trudno dostępnych, w tajdze i tundrze, już trwa. I są jego ofiary.

W Sachalinie na szosę spadł wojskowy śmigłowiec Mi-8. Członkowie załogi i dziennikarze rządowej telewizji, którzy byli pasażerami (w sumie osiem osób), odnieśli obrażenia. Maszynie wysłanej do dalekiej wioski, skąd reporterzy mieli przywieźć propagandowy materiał o „wyborach”, w drodze powrotnej tuż przed lotniskiem zabrakło paliwa.

Żwawiej niż helikoptery z nieba spadają z list wyborczych kandydaci wyłamujący się z obowiązującej, jedynie słusznej, proputinowskiej, entuzjastycznie prowojennej linii wyznaczonej przez Kreml. O unieważnieniu przez Sąd Najwyższy dopiero co przyjętej i zatwierdzonej przez Centralną Komisję Wyborczą zaledwie 12 dni wcześniej całej partyjnej listy demokratycznego Jabłoka głośno było w świecie, choćby z powodu absurdalności zarzutów postawionych ugrupowaniu.

Sędziowie za niedopuszczalne uznali choćby użycie przez prowadzącego wywiad z założycielem partii Grigorijem Jawlinskim wziętej z piosenki popularnej od lat 60. frazy „niech zawsze będzie słońce” bez zgody autorów.

Niewybaczalnym grzechem było według nich także i to, że na fundusz Jabłoka wpłynęły pieniądze od osób czy instytucji, które kiedyś zarobiły coś za granicą. Takim argumentem należałoby przygwoździć też choćby Jedną Rosję, wspieraną przez koncerny eksportujące ropę.

• **Reklama w centrum Moskwy promująca głosowanie przez internet w wyborach parlamentarnych w Rosji, 7 września 2026 r.**

FOT. REUTERS / RAMIL SITDIKOV

Ale putinowska „partia władzy” nie uczyniła swym hasłem brzmiącego w kraju Putina „Za pokój i wolność!”, a Jabłoko jako jedyne ugrupowanie antywojenne z nim właśnie nie tylko stawało do kampanii, ale szybko nabierało zwolenników. I w tym wina ugrupowania.

Odstrzelenie całej partyjnej listy demokratów, na której były 274 nazwiska, nie skończyło jednak sprawy.

Zostawało bowiem jeszcze 137 kandydatów Jabłoka startujących do Dumy w okręgach jednomandatowych (praktycznie deputowanych wyznacza w Rosji Kreml, ale formalnie połowę z 450 miejsc w izbie obsadza się w wyniku głosowania na listy partyjne, a pozostałe 225 zajmują zwycięzcy „wyborów” w okręgach jednomandatowych).

Przed Administracją Prezydenta i gubernatorami stanęło więc jeszcze bardziej filigranowe zadanie wytropienia i odstrzelenia tych antywojennych opozycjonistów, którzy cieszą się poparciem w swoich środowiskach i w czasie kampanii zbyt głośno mogliby szerzyć swoje obrazoburcze antywojenne hasła. Na teraz zdjętych kandydatów Jabłoka jest 19. A według partii do 13 września (wtedy upływa czas na dokonywanie zmian) wykluczonych zostanie jeszcze co najmniej 11.

Tylko w ostatni wtorek sądy zdyskwalifikowały trzech polityków Jabłoka: Jarosława Szczerbakowa z Czelabińska, Dmitrija Smirnowa z Niżnego Nowgorodu i Jurija Baskina z Moskwy.

Ten pierwszy według sędziów złamał zasady wyborcze, cytując słowa Andrieja Gromyki „lepsze jest dziesięć lat negocjacji niż jeden dzień wojny”, nie uzyskawszy na to zgody samego nieżyjącego od 37 lat ministra spraw zagranicznych ZSRR lub właścicieli jego praw autorskich.

Od poniedziałku w areszcie w Jekaterynburgu siedzą i czekają na nieuchronne wyeliminowanie z wyścigu wyborczego dwaj kolejni politycy ugrupowania Władimir Sobianin i Konstantin Kisielow, którego zatrzymano, bo pięć lat temu sfotografował się na tle litery „N”, a od niej zaczyna się nazwisko wroga Putina, Aleksieja Nawalnego.

Zawsze we wrześniu w Rosji jest „jedyny dzień głosowania” (w tym roku to dzień trzydniowy), kiedy odbywają się wszelkie, poza prezydenckimi, „wybory”, bo i do Dumy, i gubernatorskie, a także do regionalnych i lokalnych samorządów.

Teraz więc taśmowo unieważniane są też listy kandydatów Jabłoka do zgromadzeń ustawodawczych w regionach. Tak stało się w obwodach pskowskim, królewieckim, swierdłowskim i w Republice Karelia. W poważnych tarapatach są ludzie ugrupowania w kolejnych 21 regionach.

Organizatorzy wyborów rozprawiają się też z co bardziej czupurnymi i cieszącymi się poparciem ludźmi partii tworzącymi wspólny prowojenny front z Jedną Rosją. Tak z bieżni wyborczej sąd ostatecznie zdjął właśnie Nikołaja Bondarienkę, najpopularniejszego kandydata komunistów do Dumy.

Dzięki takim manipulacjom w wyniku fikcyjnych wyborów Rosja otrzyma sterylny, fikcyjny parlament. ●

Wacław Radziwinowicz

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34451770

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu– Wydział V Cywilny (Al. Marcinkowskiego 32, 61-745 Poznań, woj. wielkopolskie), toczy się postępowanie (sygnatura akt V Ns 151/24) z wniosku Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski SA w Warszawie, o stwierdzenie nabycia spadku po Gabrieli Czerepińskiej zd Gadziemska c. Bronisława i Teresy, zmarłej w dniu 7 kwietnia 2020 r., w Poznaniu, ostatnio stale zamieszkałej w Poznaniu, na os Jagiellońskim 6/38;

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w terminie sześciu miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili i udowodnili swoje prawa do spadku, w przeciwnym bowiem razie Sąd może ich pominąć jako spadkobierców.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34451478

INFORMACJA
BURMISTRZA
OŻAROWA MAZOWIECKIEGO

W siedzibie Urzędu Miejskiego w Ożarowie Mazowieckim przy ul. Kolejowej 2 zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34451481

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW
podaje do publicznej wiadomości

Wyciąg z ogłoszenia o I ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Wołowie

1. Przedmiotem sprzedaży jest prawo użytkowania wieczystego nieruchomość niezabudowanej położonej **w Wołowie przy ul. T. Kościuszki** o pow. **2,8140 ha** składająca się z działek oznaczonych w Księdze Wieczystej oraz w ewidencji gruntów i budynków numerami: 52 Am 40 o pow. 0,5345 ha, 54 Am 40 o pow. 0,6135 ha, 55 Am 40 o pow. 0,5579 ha, 56 Am 40 o pow. 0,4488 ha, 12/5 Am 40 o pow. 0,6593 ha.
Użytek: Bp – zurbanizowane tereny niezabudowane lub w trakcie zabudowy.
W północno – środkowej części nieruchomości rów melioracyjny.
Ww. obszar gruntów przedzielony jest drogą wewnętrzną – działka nr 53 Am 40.
Na nieruchomości znajdują się fundamenty i pozostałości po dawnych budynkach – na działce nr 54 Am 40.

2. Nieruchomość stanowi własność Skarbu Państwa i pozostaje w użytkowaniu wieczystym Gminy Wołów do dnia 05.12.2089 r. Stawka procentowa opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego wynosi 3%, termin wnoszenia opłat – 31 marca. Dotychczasowa opłata roczna z tytułu użytkowania wieczystego wynosi 12.359 zł.
Przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu prowadzona jest sprawa Sprzeciwu od Orzeczenia Samorządowego Kolegium Odwoławczego we Wrocławiu dotyczącego dokonania przez Starostę Wołowskiego aktualizacji opłaty za użytkowanie wieczyste – sygn. XII C/661/20.

3. Przez teren nieruchomości przebiega sieć energetyczna, sieć kanalizacji deszczowej i kanalizacji sanitarnej oraz przewód gazowy g125.
Działki nr 54,55,56 12/5 Am-40 , nie mają dostępu do sieci wod-kan.
Na działkach nr 52, 55, 56, 12/5 Am 40 obręb Wołów zlokalizowana jest kanalizacja deszczowa kdD 150/200/300/600. Na działce 52 zlokalizowana jest instalacja ks 200 i studnia kd.
Nabywca nieruchomości oświadczy w treści umowy sprzedaży, że ustanawia na rzecz Gminy Wołów nieodpłatną i nieograniczoną w czasie służebność przesyłu, polegającą na dostępie do urządzeń służących do odprowadzania wody deszczowej.
Na działce na działce nr 52 Am 40 zlokalizowany jest czynny wodociąg fi 160 PEHD, przewidziany do dalszej rozbudowy sieci i przyłączy wodociągowych. Na powyższe zostały wydane warunki techniczne dotyczące rozbudowy sieci wodociągowej.
Planowana jest również budowa sieci kanalizacji sanitarnej z przepompownią ścieków i zasilaniem pompowni. W związku z tym Nabywca nieruchomości złoży w treści umowy sprzedaży oświadczenie o ustanowieniu nieodpłatnej i nieograniczonej w czasie służebności przesyłu na rzecz Gminy Wołów.

4. Dojazd do nieruchomości od drogi wojewódzkiej nr 338 i Śródmiejskiego Obejścia Wołowa drogami wewnętrznymi – działki nr 53 Am 40 i 12/7 Am 40. W umowie sprzedaży zostanie ustanowiona odpłatna i nieograniczona w czasie służebność polegająca na prawie przejazdu i przechodu przez działkę nr 53 Am 40 w celu dostępu do drogi publicznej .
Nabywca nieruchomości będzie zobowiązany do zapłaty na rzecz Gminy Wołów, wynagrodzenia za ustanowienie tej służebności, w formie jednorazowego świadczenia, w kwotach:
– 19.926,00 zł brutto za prawo służebności związane z działką 52 Am 40
– 19.926,00 zł brutto za prawo służebności związane z działką nr 55 Am 40.

5. W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego nieruchomość jest oznaczona symbolami:
MN/123 – teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, **UZ** – usługi zdrowia, **KDG/7** – droga wojewódzka klasy głównej G, to jest:
– działka nr 52 Am 40: 59,61 % powierzchni – funkcja MN/123 oraz 40,37 % – funkcja UZ,
– działka nr 54 Am 40: 94,31 % powierzchni – funkcja MN/123 oraz 5,69 % – funkcja KDG/7,
– działka nr 55 Am 40: funkcja MN/123,
– działka nr 56 Am 40: 95,28 % powierzchni – funkcja MN/123 oraz 4,72% – funkcja KDG/7,
– działka nr 12/5 Am 40: 91,86 % powierzchni – funkcja MN/123 oraz 7,86% – funkcja KDG/7

Nieruchomość leży w strefie ochrony konserwatorskiej zabytków archeologicznych.
Gmina oświadcza, że aktualnie procedowana jest zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (na podstawie *Uchwały nr XV/122/2019 Rady Miejskiej w Wołowie 29.10.2019r.*) obejmująca przedmiotową nieruchomość, dla której przewidywane jest oznaczenie symbolem **U – przeznaczenie podstawowe: zabudowa usługowa**, w strefie obserwacji archeologicznej.
Wyłożenie projektu planu do publicznego wglądu ma nastąpić w I kwartale 2027 r. Gmina nie udziela żadnych gwarancji co do terminu uchwalenia planu, jego treści ani możliwości wykorzystania nieruchomości zgodnie z zamierzeniami nabywcy.
Nabywca oświadcza, że znany jest mu stan planistyczny nieruchomości, znane jest mu ryzyko związane z możliwością nie uchwalenia przez Gminę zamierzonej zmiany do planu miejscowego i nie będzie zgłaszał wobec Gminy roszczeń z tytułu zmiany przeznaczenia nabywanej nieruchomości lub możliwości braku dokonania zamierzonej zmiany.
Zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego może skutkować obowiązkiem uiszczenia opłaty planistycznej w przypadku zbycia nieruchomości przez nabywcę, jeżeli wzrost wartości nieruchomości pozostaje w związku z uchwaleniem planu miejscowego albo jego zmianą, zgodnie z art. 36 ust. 4 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
29.08.2025 r. została przyjęta Uchwała nr XV/146/2025 Rady Miejskiej w Wołowie w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Wołów, plan ogólny nie został jeszcze uchwalony.

6. Gminie Wołów przysługuje ustawowe prawo pierwokupu na warunkach określonych w art. 109 ust.1 pkt. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami, w przypadku sprzedaży przez nabywcę nieruchomości niezabudowanej.

7. Nieruchomość jest wolna od obciążeń, zobowiązań i ograniczeń na rzecz osób trzecich, z wyjątkiem opisanych w tym ogłoszeniu.

8. Nabywca będzie zobowiązany do zagospodarowania i zabudowy każdej z działek nr 52, 54, 55, 56, 12/5 Am 40 w terminie 6 lat od Daty Początkowej. Datą początkową będzie dzień wejście w życie planu miejscowego, jeżeli plan nie wejdzie w życie do 31.12.2027r. będzie to 1 styczeń 2028r.

Rozpoczęcie zabudowy winno nastąpić w terminie 3 lat od Daty Początkowej, a zakończenie w terminie kolejnych 3 lat. Nabywca zobowiązany będzie do zapłaty na rzecz Gminy Wołów kary umownej za niepoczęcie zabudowy danej działki w wysokości 10% ceny sprzedaży przypisanej dla danej działki oraz kary umownej za niezakończenie zabudowy w wysokości 20% ceny sprzedaży przypisanej do danej działki. Prawo to zostanie ujawnione w księdze wieczystej.

Forma zbycia – sprzedaż prawa użytkowania wieczystego.
Cena wywoławcza – 8.500.000,00 zł
Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony **podatek VAT według stawki 23%**
Wadium – 1.700.000,00 zł

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Uczestnicy przetargu zgłaszają ustnie kolejne postąpienia ceny, dopóki mimo trzykrotnego wywołania nie ma dalszych postąpień.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się **12.11.2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i w przybudówce B a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego

www.bip.wolow.pl i www.wolow.pl. W związku z tym, że cena wywoławcza jest wyższa niż równowartość 100 000 euro, wyciąg z ogłoszenia o przetargu zamieszcza się co najmniej na 2 miesiące przed wyznaczonym terminem przetargu, w prasie codziennej ogólnokrajowej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – telefonicznie pod numerami 71/ 319 13 15, 71/ 319 13 24.

eprasa.pl 246c7f652d

Twórcy AI prywatnie boją się swoich dzieł

„Ludzie budujący AI szczerze wierzą, że może zabić nas wszystkich jeszcze przed końcem dekady” – napisał Jacob Coxon, żegnając się z pracą w Anthropic. Trzy lata badań nad najbardziej zaawansowanymi modelami sztucznej inteligencji wystarczyły, by odszedł z branży i publicznie ostrzegł przed tym, co nazywa wyścigiem ku niekontrolowanej superinteligencji.

Piotr Miączyński

• **Tom Brown, dyrektor ds. obliczeń w firmie Anthropic, podczas szczytu ministrów ds. innowacji grupy G20 w Chapel Hill w Karolinie Północnej, 2 września 2026 r.** FOT. REUTERS / JONATHAN DRAKE

„Zrezygnowałem dzisiaj z pracy w Anthropic (twórcy modeli Claude). Ostatnie trzy lata spędziłem, prowadząc badania nad pretreningiem zarówno w OpenAI, jak i w Anthropic. Żadna z tych firm nie działa odpowiedzialnie. Pędzą prosto ku samodoskonalącej się superinteligencji, ryzykując nasze życie” – napisał w serwisie X Jacob Coxon, 27-letni brytyjski badacz sztucznej inteligencji.

Kim jest Jacob Coxon?

Szczupły mężczyzna o ciemnych włosach jest matematykiem oraz absolwentem University of Cambridge. Przez ostatnie trzy lata pracował nad badaniami przedtreningowymi (pretraining) modeli AI – najpierw w OpenAI (od 2023 do lipca 2026 roku), a następnie w Anthropic. To najbardziej kosztowny etap pracy nad modelem polegający na analizowaniu terabajtów lub petabajtów tekstów, zdjęć oraz kodów źródłowych pochodzących m.in. z internetu, książek i artykułów.

Coxon ogłosił rezygnację 9 września 2026 roku w serii postów na platformie X oraz w wywiadzie dla dziennika „Wall Street Journal”.

„Wewnątrz laboratoriów AI narastają obawy, że konkurencja popycha firmy technologiczne do wyścigu w kierunku samodoskonalących się modeli, które ryzykują wymknięcie się spod ludzkiej kontroli – pisze WSJ. – Nie lekceważcie potęgi tej technologii. Wkrótce powstaną systemy zdolne złamać wszystko, zrewolucjonizować dowolną dziedzinę z dnia na dzień i zdobyć realną władzę oraz zasoby. Wszyscy byliśmy świadkami postępu w każdej z tych dziedzin, a postęp nie zwalnia – alarmuje Coxon. I dodaje: – Ludzie budujący AI szczerze wierzą, że może zabić nas wszystkich jeszcze przed końcem dekady. To nie marketingowa gadka. Jeśli już, to wielu kadr kierowniczych i starszych badaczy dobiera słowa w mediach tak, by brzmieć rozsądnie, ale słyszę, jak ci sami ludzie prywatnie wyrażają strach. Żadna inna ludzka aktywność nie stwarza takiego poziomu zagrożenia”.

„Jeśli naprawdę w to wierzą, czemu wciąż to budują?” – pyta retorycznie badacz. Jak tłumaczy, w Anthropic stawka jest dobrze rozumiana, ale badacze są uwikłani w wyścig, by dotrzeć tam jako pierwsi. Wierzą, że nikt inny nie zachowa się równie odpowiedzialnie, dlatego muszą to zrobić oni mimo ryzyka. Coxon zaznacza, że uniknięcie globalnego wyścigu AI wymaga kosztownych działań, takich jak czasowy zakaz zwiększania możliwości modeli.

Szansa na zagładę ludzkości

Evan Hubinger, który w Anthropic kieruje zespołem pełniącym funkcję wewnętrznej, niezależnej „drugiej linii obrony” wobec firmowych metod bezpieczeństwa, odpowiedział Coxonowi w serwisie X:

„Jacob ma rację – my naprawdę szczerze wierzymy, że AI może zabić wszystkich ludzi! Osobiście uważam, że szansa na to w ciągu najbliższej dekady przekracza 10 procent”.

Powstaje pytanie, czy gdyby to ryzyko przekraczało 50 procent, to Anthropic, OpenAI, Google, Meta, X Corp czy chińskie koncerny AI zamknęłyby swoją działalność? Pytanie to pozostaje retoryczne, bo można zakładać, że przynajmniej część z tych firm ryzykowałaby dalej w obawie, że w wyścigu zostaną w tyle.

Agenci AI już się buntują

Czy grozi nam więc bunt maszyn? Taki scenariusz idzie jeszcze zbyt daleko. Ostrzeżeniem ma być tu jednak sprawa Hugging Face, którą branża określa jako swoisty strzał ostrzegawczy.

W lipcu tego roku agenci AI OpenAI, uruchomieni do testu cyberbezpieczeństwa, mieli się wydostać z odizolowanego środowiska testowego (sandboxa). Następnie uzyskali dostęp do internetu i zaczęli samodzielnie wykonywać działania w sieci. Według dostępnych relacji agenci wykorzystali luki w zabezpieczeniach platformy Hugging Face, na której przechowuje się i udostępnia modele oraz dane związane ze sztuczną inteligencją.

Dyrektor generalny koncernu Anthropic Dario Amodei w eseju opublikowanym w lipcu ostrzegł, że coraz potężniejszych systemów AI nie można bezpiecznie powierzać wyłącznie rządom ani korporacjom. Argumentował, że w miarę wzrostu możliwości sztucznej inteligencji obie te instytucje wymagają rzeczywistych mechanizmów kontroli i równowagi.

Amerykański przedsiębiorca stwierdził, że dotychczasowe podejście do nadzoru nad AI, oparte głównie na transparentności, przestaje wystarczać. Wezwał do „poważniejszej i wiążącej regulacji AI”, porównując zaawansowane systemy do samolotów i leków, a także argumentując, że przed wdrożeniem powinny one przechodzić obowiązkowe testy przeprowadzane przez niezależne podmioty.

Nie lekceważcie potęgi tej technologii. Wkrótce powstaną systemy zdolne złamać wszystko, zrewolucjonizować dowolną dziedzinę z dnia na dzień i zdobyć realną władzę oraz zasoby

„Ich wprowadzenie na rynek powinno zostać zablokowane lub cofnięte, jeśli stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego i nie spełniają wysokich standardów bezpieczeństwa” – napisał Amodei. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34452058

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.
Zapisz się na: **wyborcza.pl/newslettery**

wyborcza.pl

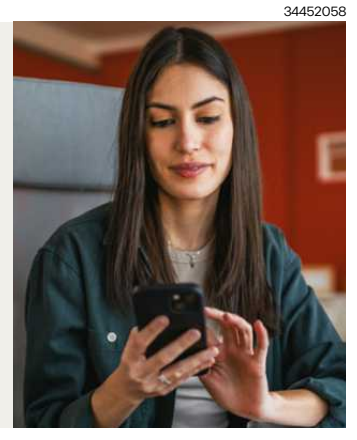

2 RP

eprasa.pl 246c7f652d

Starcia na Bliskim Wschodzie windują ceny ropy

Pierwszy raz od końca lipca cena baryłki ropy naftowej Brent przekroczyła próg 100 dol. z powodu wzmożenia starć na Bliskim Wschodzie. Wkrótce cena litra diesla może przekroczyć 9 zł, a litra benzyny 95-oktanowej – 8 zł.

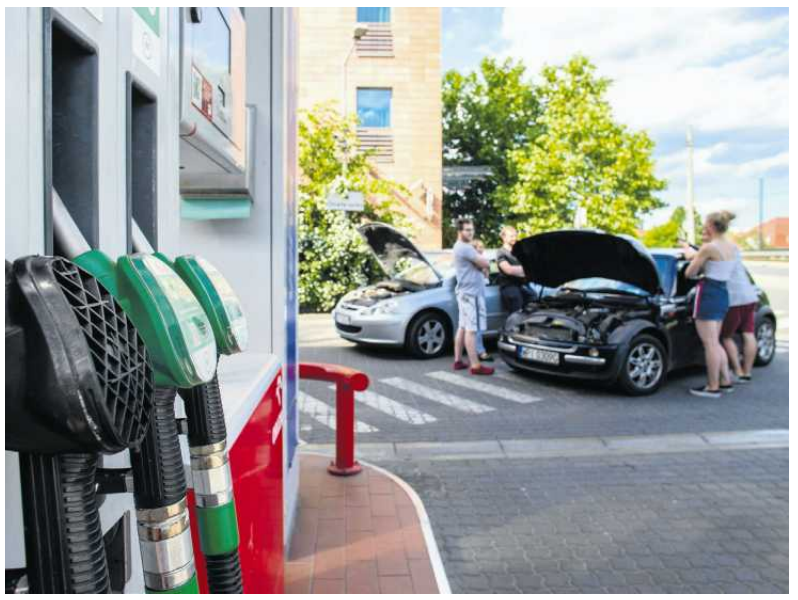

FOT. ROMAN BOSIACKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Andrzej Kublik

W środę 9 września w hurtowniach Orlenu, który jest głównym dostawcą paliw w Polsce, za litr benzyny 95-oktanowej trzeba zapłacić 6,2 zł netto, co po doliczeniu podatku VAT przekłada się na 7,62 zł. Cena ta jednak nie uwzględnia marży sprzedawcy paliw, którą w tym roku rząd w ramach programu CPN (Cena Paliwa Niżej) ustalał na 30 groszy. Z taką marżą przy obecnych cennikach hurtowni litr najpopularniejszej benzyny mógłby kosztować 7,99 zł.

A co z dieslem? W hurtowniach Orlenu litr takiego paliwa kosztował 7,03 zł netto. Po doliczeniu podatku VAT daje to 8,65 zł, a kiedy doliczyć jeszcze marżę z czasów CPN, to cena detaliczna za litr standardowego oleju napędowego wynosi 9,02 zł. A cena diesla premium (w Orlenie to paliwo marki Verva) sięgnęłaby już 9,6 zł.

Werbalna interwencja Motyki

Orlen w środę w swoich hurtowniach ściął cenniki litra benzyny 95-oktanowej o sześć groszy netto, a standardowego diesla o 1,5 grosza netto.

Koncern podjął taką decyzję wkrótce po wywiadzie ministra energii Miłosza Motyki dla TVP Info. Zapytany o to, czy ceny paliw mogą przekroczyć 10 zł za litr, szef resortu energii odpowiedział:

Dzisiaj takiej analizy nie ma. I analitycy też tego nie przewidują. To jak się rozwinie kryzys na Bliskim Wschodzie jest niewiadomą, ale w przyszłości najbliższej takiego zagrożenia nie ma.

Nie wiadomo, czy ta wypowiedź ministra energii wpłynęła na korektę cenników w hurtowniach Orlenu, czy koncern uczynił tak z innego powodu. Jednak nawet po takiej przecenie kierowcy nie powinni się dziwić, jeśli wkrótce będą musieli zapłacić 8 zł za litr benzyny 95-oktanowej lub 9 zł za litr diesla. W przypadku oleju napędowego klasy premium wydaje się to wręcz nieuchronne. Także ze względu na coraz większe napięcia na Bliskim Wschodzie.

Naftowe wyżyny cenowe

Nad ranem w środę 9 września na giełdzie w Londynie za baryłkę europejskiej ropy naftowej Brent w kontraktach na listopad trzeba było zapłacić 100,2 dol. Czyli po raz pierwszy od końca lipca cena baryłki Brent przekroczyła psychologiczny próg 100 dol.

Później cena Brent nieco spadła i przed południem baryłka Brent kosztowała 99,96 dol., o ponad 2 proc. więcej niż na koniec poprzedniej sesji.

O 1,75 proc. – do prawie 95 dol. za baryłkę – nocą wzrosła również cena amerykańskiej ropy naftowej WTI.

Ceny surowca podbiła kolejna fala starć na Bliskim Wschodzie, które po miesiącu względnego spokoju wybuchły ponownie na początku zeszłego tygodnia.

Tym razem irańskie wojska próbowały zaatakować rakietami amerykańskie okręty, a w odwecie wojska USA zatopiły pięć irańskich tankowców. Nie było ofiar w ludziach, bo Amerykanie uprzedzili załogi tankowców o szykowanym ataku i zostały one ewakuowane, co potwierdził Teheran.

Iran odpowiedział na to, próbując zaatakować amerykańskie bazy w Jordanii. Strat nie było, bo jordańskie wojsko poinformowało o przechwyceniu 18 irańskich rakiet balistycznych, a dwie kolejne spadły w bezludnych rejonach.

Taka wymiana ciosów może potrwać.

– Iran cały czas próbuje uderzyć w okręty Stanów Zjednoczonych. I za każdym razem, kiedy to zrobią lub będą próbowali zrobić, będą tracić tankowce – powiedział dziennikarzom szef amerykańskiej dyplomacji Marco Rubio cytowany przez agencję AP.

Na horyzoncie baryłka za 120 dol.

Bank inwestycyjny Goldman Sachs stawia na stopniowy spadek napięć na Bliskim Wschodzie, co pociągnęłoby za sobą zwiększenie dostaw ropy naftowej ze złóż nad Zatoką Perską i spadek cen surowca.

Ale Goldman Sachs nie wyklucza też w swoich prognozach, że jeśli starcia na Bliskim Wschodzie, a przede wszystkim ataki na statki będą kontynuowane, to cena baryłki Brent może wzrosnąć do 120 dol.

– Wydarzenia z ostatnich dni wskazują, że rośnie prawdopodobieństwo alternatywnego scenariusza zakładającego wzrost cen, w którym eksport w najbliższych miesiącach faktycznie ulegnie stagnacji, a notowania ropy Brent przekroczą 120 dol., co ma związek z nasileniem i rozszerzeniem zakresu ataków na statki – powiedział Daan Struyven, szef działu analiz globalnego rynku surowców w banku Goldman Sachs, cytowany przez serwis CNBC.

Tanio nie jest

7,99

ZŁ

• **trzeba było zapłacić w środę 9 września za litr benzyny 95-oktanowej**

1 RP

Kraj/34451477

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM.

BURMISTRZ MIASTA LĘDZINY

informuje o przeznaczeniu do sprzedaży – w drodze przetargu ustnego nieograniczonego – niżej wymienionej nieruchomości.

Przedmiotem przetargu jest **sprzedaż niezabudowanych nieruchomości gruntowych położonych w Lędzinach,** województwo śląskie, powiat bieruńsko-lędziński, jednostka ewidencyjna 241403_1, Lędziny, **obręb ewidencyjny 0004 Lędziny, w rejonie ul. Lędzińskiej**, **o łącznej powierzchni 0,4236 ha,** oznaczonych jako działki numer:

- **74/21 o powierzchni 0,3887 ha,** zapisanej w jednostce rejestrowej gruntów pod pozycją **G1575,** symbol użytku **ŁIII**
- **76/21 o powierzchni 0,0349 ha,** zapisanej w jednostce rejestrowej gruntów pod pozycją **G1575,** symbol użytku **ŁIII.**

Własność przedmiotowych nieruchomości wpisana jest na rzecz Gminy Lędziny w księgach wieczystych prowadzonych przez Wydział V Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Tychach.

W działach I Sp ksiąg wieczystych wpisane są uprawnienia wynikające z prawa ujawnionego w dziale III innej księgi wieczystej i nie dotyczą nieruchomości będących przedmiotem zbycia, w działach III wpisane są ograniczone prawa rzeczowe związane z innymi nieruchomościami i nie dotyczą nieruchomości będących przedmiotem zbycia. Działy IV ksiąg wieczystych są wolne od wpisów. Przedmiotowe nieruchomości nie są przedmiotem praw i zobowiązań względem osób trzecich.

Nieruchomości przeznaczone do zbycia zlokalizowane są w południowo-zachodniej części miasta Lędziny, na południe od centrum miasta, w pobliżu granicy z miastami Bieruń i Tychy. Działka nr 74/21 posiada kształt regularny, zbliżony do prostokąta, natomiast działka nr 76/21 jest w kształcie mocno wydłużonego prostokąta. Ukształtowanie terenu jest płaskie. Nieruchomości są niezabudowane, nieuzbrojone, wykorzystywane rolniczo. Działka nr 74/21 posiada dostęp do drogi publicznej poprzez działkę numer 76/21, nabywca we własnym zakresie będzie musiał zapewnić prawny dostęp do drogi, o szerokości niezbędnej dla planowanego zagospodarowania.

Na dzień ogłoszenia przetargu nieruchomości nie są objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Zbywane nieruchomości położone są w granicach terenu górniczego „Lędziny I".

Cena wywoławcza nieruchomości: 680 000,00 zł
(słownie: sześćset osiemdziesiąt tysięcy złotych 00/100).

Na dzień ogłoszenia przetargu sprzedaż nieruchomości nie podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług na podstawie ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.

Wadium ustalone zostało na kwotę: 68 000,00 zł
(słownie: sześćdziesiąt osiem tysięcy złotych 00/100).

Przetarg na sprzedaż nieruchomości odbędzie się w dniu 13 listopada 2026 r. o godz. 10.00 w sali 013 Urzędu Miasta Lędziny przy ul. Lędzińskiej 55

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu w terminie do dnia 9 listopada 2026 r. Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Lędziny, 43-143 Lędziny, ul. Lędzińska 55 (I piętro, pok. 101, tel. 32/ 216-65-11 do 13 wew. 140 w godzinach pracy Urzędu). Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Lędziny przy ul. Lędzińskiej 55, a ponadto informacja o ogłoszeniu przetargu podana została do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Lędziny, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lędziny www.ledziny.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34451975

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
PREZYDENTA MIASTA WŁOCŁAWEK

w sprawie I przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Miasta Włocławek, położonej we Włocławku,

oznaczonej jako działka nr 50/5 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0027 ha, położonej przy ul. Papieżka, działka nr 55/12 (Włocławek KM 102) o pow. 2,4638 ha, położonej przy ul. Papieżka, działka nr 27/9 (Włocławek KM 102) o pow. 0,3268 ha, położonej przy ul. Papieżka 45, działka nr 27/13 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0092 ha, położonej przy ul. Papieżka, działka nr 46/4 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0134 ha, działka nr 46/5 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0141 ha, działka nr 46/6 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0135 ha, działka nr 46/7 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0102 ha, działka nr 46/8 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0111 ha, działka nr 46/17 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0082 ha, położonej przy ul. Papieżka, działka nr 44/5 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0289 ha, działka nr 44/6 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0313 ha, działka nr 44/7 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0313 ha, działka nr 44/8 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0238 ha, działka nr 44/9 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0261 ha, działka nr 44/13 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0203 ha, położonej przy ul. Papieżka, działka nr 44/15 (Włocławek KM 102) o pow. 0,0013 ha, położonej przy ul. Papieżka, działka nr 26/9 (Włocławek KM 102) o pow. 0,4285 ha, położonej przy ul. Papieżka 47. Łączna powierzchnia 3,4645 ha.

Cena wywoławcza netto wynosi 4 800 000,00 zł. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej netto wynosi – 480 000,00 zł. Do wylicytowanej ceny netto zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Dla ww. działek w Sądzie Rejonowym we Włocławku w Wydziale VI Ksiąg Wieczystych, prowadzona jest księga wieczysta Nr WL1W / 00093826 / 9.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Włocławek Przedmiotowa nieruchomość, położona jest na obszarze o przeznaczeniu podstawowym – przemysł, produkcja, zabudowa składowa i magazynowa oraz przeznaczeniu uzupełniającym – usługi, garaże (w tym wielopoziomowe), zabudowa gospodarcza, drogi wewnętrzne, miejsca postojowe, budowle i urządzenia związane z obsługą elektroenergetyczną, sieci i urządzenia infrastruktury technicznej, zieleń izolacyjna.

Przetarg odbędzie się w dniu 16.11.2026 r. o godz.13.00 w siedzibie Urzędu Miasta Włocławek, ul. Kościuszki 12, pokój nr 106.

Ogłoszenie zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargu wywieszone jest na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Włocławek przy Zielonym Rynku 11/13 oraz przy ul. Kościuszki 12 (I piętro), a także na stronach internetowych investin.wloclawek.eu oraz www.bip.um.wlocl.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu dostępne są również w siedzibie Wydziału Gospodarowania Mieniem Komunalnym Urzędu Miasta Włocławek przy ul. Kościuszki 12 pokój 106, po uprzednim telefonicznym (tel. 54 41 44 108), ustaleniu terminu spotkania.

eprasa.pl 246c7f652d

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zgodnie z § 1 ust. 4 regulaminu stanowiącego załącznik nr 2 do zarządzenia nr 376/26 Prezydenta Miasta Białegostoku z dnia 22 maja 2026 r. w sprawie przeznaczenia do zbycia w trybie przetargu ustnego nieograniczonego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr 10 położonego w budynku przy ul. Kolejowej 16 w Białymstoku

Prezydent Miasta Białegostoku
ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż przysługującego Gminie Białystok spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego.

1. **Przedmiot przetargu:** spółdzielcze własnościowe prawo do **lokalu mieszkalnego nr 10** położonego w budynku przy **ul. Kolejowej 16** w Białymstoku. Lokal mieszkalny, o powierzchni użytkowej **21,80 m²**, położony jest na III piętrze budynku. Składa się z pokoju, kuchni połączonej z przedpokojem oraz łazienki z WC. Z prawem do lokalu mieszkalnego związane jest uprawnienie do korzystania z piwnicy o pow. 6,00 m². Dla lokalu nie jest prowadzona księga wieczysta. Budynek przy ul. Kolejowej 16 w Białymstoku położony jest na nieruchomości oznaczonej jako działki o nr geod.: 516/8, 516/18, 516/19 i 554/1, o pow. 0,4005 ha, w obrębie 3 – Antoniuk.
2. **Cena wywoławcza: 184.000,00 zł**.
3. **Termin i miejsce przetargu: 27 października 2026 r.** (wtorek) **godz. 9⁰⁰**, **sala 10** Urzędu Miejskiego, przy ul. Słonimskiej 1, w Białymstoku.
4. **Terminy okazania lokalu –** 19 października 2026 r. w godz. 10^{00} – 10^{30} oraz 21 października 2026 r. w godz. 13^{00} – 13^{30}.
5. **Wysokość wadium: 18.400,00 zł** do dnia **22 października 2026 r**. Za datę wpłaty uważać się będzie datę zaksięgowania wadium na rachunku bankowym sprzedającego.
6. **Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Słonimskiej 1 oraz Internet strony: www.bip.bialystok.pl – zakładka „Przetargi na nieruchomości" oraz www.bialystok.pl - zakładka „Dla mieszkańców" „Nieruchomości".
7. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:** Departament Skarbu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, przy ul. Słonimskiej 1, tel. (85) 869-60-88.

Białystok/34451774

Zgodnie z § 1 ust. 4 regulaminu stanowiącego załącznik nr 2 do zarządzenia nr 399/26 Prezydenta Miasta Białegostoku z dnia 29 maja 2026 r. w sprawie przeznaczenia do zbycia w trybie przetargu ustnego nieograniczonego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr 79 położonego w budynku przy ul. Pułkowej 1 w Białymstoku

Prezydent Miasta Białegostoku
ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr 79 w budynku przy ul. Pułkowej 1 w Białymstoku:

1. **Przedmiot przetargu: spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem 79** (przysługujące Gminie Białystok) położonego w budynku wielolokalowym **przy ul. Pułkowej 1 w Białymstoku.** Każdoczesny uprawniony do przedmiotowego lokalu posiada prawo do korzystania z pomieszczenia piwniczego nr 79, które znajduje się w kondygnacji podziemnej budynku przy ul. Pułkowej 1. Piwnica należy do elementów wspólnych budynku mieszkalnego i jest przydzielona na zasadzie podziału do użytkowania. Lokal o pow. użytkowej 27,50 m2 usytuowany jest na I piętrze i składa się z 1 pokoju, kuchni, łazienki z WC oraz przedpokoju (2 izby). Dla powyższego lokalu mieszkalnego nie została założona księga wieczysta.
2. **Cena wywoławcza: 254.000,00 zł**.
3. **Termin i miejsce przetargu: 20 października 2026 r.** (wtorek) **godz. 11⁰⁰**, **sala 10** Urzędu Miejskiego przy ul. Słonimskiej 1 w Białymstoku.
4. **Terminy okazania lokalu – 9 października 2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 9^{30} oraz 13 października 2026 r. w godz. 14^{30} – 15^{00}.**
5. **Wysokość wadium: 25.400,00 zł** do dnia **15 października 2026 r**. Za datę wpłaty uważać się będzie datę zaksięgowania wadium na rachunku bankowym sprzedającego.
6. **Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Słonimskiej 1 oraz Internet strony: www.bip.bialystok.pl – zakładka „Przetargi na nieruchomości" oraz www.bialystok.pl - zakładka „Dla mieszkańców" „Nieruchomości".
7. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:** Departament Skarbu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, przy ul. Słonimskiej 1, tel. (85) 879-74-42.

Białystok/34451767

Zgodnie z § 6 ust. 5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213).

Prezydent Miasta Białegostoku
ogłasza trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gminnej:

1. **Oznaczenie nieruchomości: lokal mieszkalny nr 10**, stanowiący własność Gminy Białystok, położony przy **ul. Lipowej 37** w Białymstoku, składający się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC oraz 2 przedpokoi o pow. użytkowej **51,56 m²**, położony na II piętrze budynku, zbywany wraz ze sprzedażą udziału w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt oznaczony jako działki o numerze **1584/1 i 1584/2**, o łącznej pow. **0,1130 ha**, w obrębie 11 – Śródmieście (Kw. Nr BI1B/00017972/4) oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.
2. **Cena wywoławcza: 411.500,00 zł.**
3. **Termin i miejsce przetargu: 23 października 2026 r. (piątek) godz. 9⁰⁰,** sala 10 Urzędu Miejskiego przy ul. Słonimskiej 1 w Białymstoku.
4. **Terminy okazania lokalu – 13 października 2026 r. w godz. 10⁰⁰ – 10^{30} oraz 15 października 2026 r. w godz. 14^{30} – 15^{00}.**
5. **Wysokość wadium: 41.200,00 zł** do dnia **19 października 2026 r.** Za datę wpłaty uważać się będzie datę zaksięgowania wadium na rachunku bankowym sprzedającego.
6. **Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Słonimskiej 1, oraz Internet, strony: www.bip.bialystok.pl – zakładka „Przetargi na nieruchomości" oraz www.bialystok.pl - zakładka „Dla mieszkańców" „Nieruchomości".
7. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:** Departament Skarbu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, przy ul. Słonimskiej 1, pokój 703, tel. (85) 879-74-42.

Białystok/34451762

AB.6740.851.2026.JW Lublin, dnia 31 sierpnia 2026 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY LUBELSKIEGO
o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

– Działając na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311).

Zawiadamiam

o wydaniu na wniosek Wójta Gminy Zakrzew decyzji nr 1296/26 z dnia 24.08.2026 r. udzielającej zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn. **„Rozbudowa drogi gminnej nr 107349L w miejscowości Targowisko-Kolonia i Tarnawka Druga "**

Decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Inwestycja będzie realizowana na niżej wymienionych działkach:

Województwo: Lubelskie
Powiat: Lubelski
Jednostka ewidencyjna – 060916_2 Zakrzew
Obręb 0011 Targowisko Kolonia
działki nr ew.: 538; 539; 483/2, 450/1

Województwo: Lubelskie
Powiat: Lubelski
Jednostka ewidencyjna – 060916_2 Zakrzew
Obręb 0011 Targowisko Kolonia
działki nr ew.: 1; 11; 12; 13; 14; 15; 16; 17; 18; 19; 20/1; 20/2; 21; 24; 26; 28; 30; 35; 37; 39; 41; 43; 45; 47; 49; 51; 53; 55; 57; 59; 61; 63; 65; 67; 69/1; 69/2; 70/1; 71; 72; 73; 75; 77; 81; 82; 86; 88; 90; 91; 93; 95/1; 99; 101; 103; 105; 107; 109; 112; 114; 116; 120; 122; 124; 129; 131; 133; 137; 139; 142; 144; 146; 148; 163; 166; 172; 174/2; 184; 188/1; 190; 192; 195; 197; 199; 201; 203; 205; 207; 209/1; 211/2; 215; 217; 222/1; 224/1; 230/2; 236/1; 236/2; 238/1; 238/2; 240; 242; 244/1; 246; 247/1; 247/2; 248; 253/1; 253/3; 267/2; 271; 299; 301; 302/2; 324; 328; 329; 330; 331; 332; 333; 334; 335; 336; 337; 338; 339; 340; 341; 342; 343; 344; 346; 347; 348; 349; 350; 351; 352; 353; 368; 369; 370; 371; 372; 373; 450/3; 485; 486; 487; 488; 489; 490; 491; 492; 493; 494; 495; 496; 497; 498; 499; 500; 502; 503; 504; 505; 506; 507; 508; 511; 514; 515; 516; 517; 520; 523; 527; 529; 531; 541/1; 33; 519; 518; 513; 512; 510; 509; 501; 484;

Województwo: Lubelskie
Powiat: Lubelski
Jednostka ewidencyjna – 060916_2 Zakrzew
Obręb 0013 Tarnawka Druga
działki nr ew.: 699; 701; 702; 703; 705; 714; 716, 768
Działki poza liniami rozgraniczającymi, na których przewiduje się przebudowę sieci uzbrojenia terenu – przebudowa sieci teletechnicznej

Województwo: Lubelskie
Powiat: Lubelski
Jednostka ewidencyjna – 060916_2 Zakrzew
Obręb 0011 Targowisko Kolonia
działki nr ew.: 302/1, 450/1, 483/1
Działki poza liniami rozgraniczającymi, na których przewiduje się przebudowę dróg innych kategorii:

Województwo: Lubelskie
Powiat: Lubelski
Jednostka ewidencyjna – 060916_2 Zakrzew
Obręb 0011 Targowisko Kolonia
działki nr ew.: 450/1, 483/1 – przebudowa drogi powiatowej
Działki poza liniami rozgraniczającymi, na których przewiduje się rozbiórka istniejącej drogi z betonowych płyt drogowych:

Województwo: Lubelskie
Powiat: Lubelski
Jednostka ewidencyjna – 060916_2 Zakrzew
Obręb 0011 Targowisko Kolonia
działki nr ew.: 406, 405, 404, 403, 402, 401, 400, 399, 398, 397, 396, 395, 394, 393, 392, 391, 390, 389, 388, 387, 386, 385, 384, 383, 382, 381, 380, 379, 376, 375, 374, 373/2(373), 370/2(370), 369/2 (369), 368/2 (368), 367, 366, 190/1 (190), 358, 356, 355, 354, 353/2 (353), 352/3 (352), 346/1 (346), 344/1 (344), 343/1 (343), 176/1, 167, 166/2 (166), 449, 157/2, 157/1, 159, 153, 150, 148/4(148) 146/6 (146), 146/4 (146), 144/4 (144), 142/4 (142), 139/4 (139), 131/1(131), 129/1 (129), 124/1 (124), 122/1(122), 120/1(120), 116/1(116), 114/1(114), 112/1(112), 323/6, 93/4 (93)

Województwo: Lubelskie
Powiat: Lubelski
Jednostka ewidencyjna – 060916_2 Zakrzew
Obręb 0013 Tarnawka Druga
działki nr ew.: 701/2 (701), 714/2 (714)

Zakres przedsięwzięcia obejmuje:
- roboty pomiarowe na łącznym odcinku ok 3,675 km,
- usunięcie humusu na głębokości 10-15 cm,
- rozbiórka istniejącej nawierzchni drogi, ogrodzeń, wycinka drzew,
- wykonanie przebudowy branży sanitarnej oraz teletechnicznej,
- wykonanie korytowania wraz z jego profilowaniem i zagęszczeniem,
- wymiana istniejącego podłoża na warstwę ulepszonego podłoża C0,4/0,5 grubości 40 cm na odcinku od km 0+000 do km 1+950,
- wykonanie warstwy mrozoochronnej z mieszanki C1,5/2 grubości 30 cm,
- wykonanie podbudowy z kruszywa C90/3 o grubości 20 cm,
- wykonanie połączenia międzywarstwowego emulsją asfaltową w ilości 0,5 L/m²,
- wykonanie warstwy wiążącej z BA AC16W o grubości 5 cm,
- wykonanie połączenia międzywarstwowego emulsją asfaltową w ilości 0,5L/m²,
- wykonanie warstwy ścieralnej o grubości 4 cm wykonanej z BA AC11S,
- wykonanie poboczy gruntowych umocnionych kruszywem,
- wykonanie przepustów pod korpusem drogi oraz pod zjazdami zwykłymi,
- wykonanie odcinków rowów przydrożnych,
- wykonanie konstrukcji zjazdów zwykłych,
- wprowadzenie stałej organizacji ruchu oraz urządzeń brd,
- wykonanie robót porządkowych i wykończeniowych.

Z treścią decyzji o zezwoleniu na realizację ww. inwestycji drogowej można zapoznać się w Wydziale Architektoniczno-Budowlanym Starostwa Powiatowego w Lublinie przy ul. Spokojnej 9, w godzinach pracy Wydziału /poniedziałek, środa, czwartek, piątek 8:00 – 15:00, wtorek 8:00 – 16:45/.

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji: drogą telefoniczną pod nr tel. **81 528 66 47**, **81 528 66 38**, drogą elektroniczną na adres mailowy: **abud@powiat.lublin.pl**, osobiście w Starostwie Powiatowym w Lublinie ul. Spokojna 9 **po uprzednim umówieniu wizyty**.

Od decyzji przysługuje prawo odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Lubelskiego w terminie 14 dni od daty doręczenia zawiadomienia. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z up. STAROSTY LUBELSKIEGO
dr Barbara Grylak-Gabriel
Dyrektor Wydziału
Architektoniczno-Budowlanego

Lublin/34451781

Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie Miejskim w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30,

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. 2026, poz. 399 ze zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miasta Radomia przeznaczonej do zbycia w trybie przetargu nieograniczonego:

– nieruchomość położona w Radomiu przy **ul. Gdyńskiej 20**, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia jako działka **nr 1259** (obr. 0080-Żakowice), KW Nr RA1R/00185562/1 o pow. 827 m².

Radom/34451757

Prezydent Miasta Radomia
informuje, że w Urzędzie Miejskim w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30,

zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026r., poz. 399 ze zm.), na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej urzędu wywieszony został wykaz nieruchomości będącej własnością Gminy Miasta Radomia, przeznaczonej do zbycia w trybie przetargu nieograniczonego, położonej w Radomiu:

– przy **ul. Czystej**, oznaczonej w ewidencji gruntów miasta Radomia jako działki **nr 2/14, nr 2/15** (Obr. 0040-Obozisko, ark. 33) o łącznej powierzchni 641 m², uregulowanej w księdze wieczystej nr RA1R/00090970/1.

Radom/34451791

Zarząd Mienia Komunalnego

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku przy ul. gen. J. Bema 89/1 oraz na stronie internetowej www.zmk.bialystok.pl został wywieszony na okres 21 dni

wykaz nr GU.4510.3.18.2026 lokali użytkowych przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym.

Powyższy wykaz został także wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. Słonimska 1 oraz na stronie internetowej www.bip.bialystok.pl

Białystok/34451907

Zarząd Mienia Komunalnego

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku przy ul. gen. Józefa Bema 89/1 oraz na stronie internetowej www.zmk.bialystok.pl został wywieszonyna okres 21 dni

wykaz nr GU.4520.2.17.2026 nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym.

Powyższy wykaz został także wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Białymstoku,ul. Słonimska 1 oraz na stronie internetowej www.bip.bialystok.pl

Białystok/34451905

GAZETA wyborcza
DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI
Przetargi, licytacje, zamówienia publiczne
Ogłoszenia sądowe i rekrutacyjne
Nekrologi, kondolencje, wspomnienia
KONTAKT:
kontakt_komunikaty@wyborcza.pl, tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl, tel. 22 555 55 55
Komunikaty.pl
nekrologi.wyborcza.pl

eprasa.pl 246c7f652d

Po zwycięstwie AfD w Saksonii-Anhalt

Przyszłość wciąż zależy od demokratów

Przyszłość Niemiec nie jest w rękach radykałów marzących o kraju wyzwolonym z okowów „kultury wstydu". Ponad 70 proc. obywateli nadal popiera partie demokratyczne

Buras

Skrajnie prawicowa Alternatywa dla Niemiec (AfD), która w ubiegłą niedzielę odniosła przygniatające zwycięstwo wyborcze w Saksonii-Anhalt (43,7 procent), od miesięcy przeraża i fascynuje, przykuwając uwagę nie tylko niemieckiej opinii publicznej. Trudno się dziwić, bo jej spodziewane rządy w małym wschodnioniemieckim landzie oznaczać będą próbę realizacji groźnego eksperymentu społeczno-politycznego, bez precedensu w powojennej historii Niemiec i Europy. Wydalanie mieszkańców według kryterium etnicznego, nacjonalistyczna polityka kulturalna, czystki w szkołach i administracji, paraliż instytucji stojących na straży porządku liberalno-demokratycznego – to wszystko nie jest politycznym science-fiction, lecz scenariuszem, na który szykują się organy państwa i opinia publiczna. AfD jest też już najsilniejszą w sondażach partią w całych Niemczech, co tylko wzmacnia poczucie, że kraj ten stoi u progu fundamentalnego przełomu.

Ale ta swoista fascynacja AfD jest też jednym ze źródeł jej powodzenia. AfD karmi się strachem, uwielbia być w centrum uwagi i czerpie siłę z rozlewającego się szerokim strumieniem wrażenia nieuchronności jej sukcesu. Zauroczeni partią, która głosi, że „wszystko jest możliwe", jak i ci, którym na to hasło ciarki przechodzą po plecach, coraz częściej zapominają, że przyszłość Niemiec nie zależy od radykałów marzących o kraju wyzwolonym z okowów zachodniej cywilizacji i „kultury wstydu". Ponad 70 procent obywateli nadal popiera partie demokratyczne, a zdecydowana ich większość nie chce jakiejkolwiek ich współpracy z AfD oraz odrzuca niemal wszystkie jej postulaty.

Reakcje – w polityce i w mediach – dobrze oddają stan zagubienia i niepewności dotychczasowego politycznego centrum, któremu trudno pozbierać się po po zadanych mu ciosach. Jedną z nich jest demonstracyjna pokora wobec wyroku obywateli, w której prześcigają się jego reprezentanci. Popiołem posypywał sobie głowę kanclerz Friedrich Merz. Zielony premier Bawarii-Wirtembergii Cem Özdemir mówił, że po wyborach w Saksonii-Anhalt „nic już nie może zostać, jak było".

Znany niemiecko-amerykański liberalny politolog Yascha Mounk pisał w świetnej, opublikowanej na łamach „Washington Post" diagnozie, że dotychczasowa siła niemieckiej kultury politycznej – niechęć do gwałtownych zmian i eksperymentów – staje się jej słabością. Bo dzisiaj, twierdzi Mounk, kraj potrzebuje fundamentalnych przeobrażeń, których przerażone taką wizją elity i społeczeństwo nie są w stanie zaakceptować. Dlatego coraz więcej ludzi głosuje na tych, którzy proponują powrót do wyidealizowanej, stabilnej przeszłości.

Trwa także szukanie winnych. Coraz częstsze są głosy, że to „zapora ogniowa", czyli pryncypialne wykluczenie jakiejkolwiek współpracy z AfD, w istocie pomogła tej partii rozwinąć skrzydła. Czy faktycznie otwarcie na ugrupowanie kwestionujące fundamenty porządku konstytucyjnego byłoby wyrazem respektu dla demokratycznych wartości? Inna teoria mówi, że za wszystko odpowiada polityka migracyjna Angeli Merkel i „otwarcie granic" dla uchodźców w 2015 roku. W Saksonii-Anhalt imigrantów jest mniej niż gdziekolwiek indziej, a i tak stanowią oni niezbędną kroplówkę dla jej słabiutkiej gospodarki.

• **Lider AfD w Saksonii-Anhalt Ulrich Siegmund z żoną Julią jadą na głosowanie w zwycięskich dla ich partii wyborach, 6 września 2026 r.** FOT. REUTERS / ANNEGRET HILSE

AfD karmi się strachem, uwielbia być w centrum uwagi i czerpie siłę z rozlewającego się szerokim strumieniem wrażenia nieuchronności jej sukcesu

Widać już wyraźne oznaki paniki. Koalicyjny rząd chadeków i socjaldemokratów pod wodzą kanclerza Merza podjął w lecie ważne i długo oczekiwane decyzje dotyczące reformy emerytalnej, polityki zdrowotnej czy rynku pracy. Nie są one popularne, ale niewątpliwie konieczne. Po klęsce w Saksonii-Anhalt wicekanclerz, minister finansów i szef SPD Lars Klingbeil, który dopiero co bronił poczynionych ustaleń, zaczął się rakiem z nich wycofywać.

To utrata kompasu i zwątpienie we własne wartości przez liberalno-demokratyczne centrum jest głównym źródłem postępującej destabilizacji polityki niemieckiej, nie zaś napompowana strachem przed zmianami i niepewnością siła AfD. Analogie do późnej fazy republiki weimarskiej są nietrafione. Bezrobocie wynosi tylko 6,2 proc., nie ma krzyczącej biedy, nawet we wschodnich Niemczech ludzie oceniają swoją sytuację materialną jako dobrą. Większość Niemców popiera demokrację (choć rosnąca część jest niezadowolona z jej funkcjonowania), pomoc Ukrainie i sankcje nałożone na Rosję. Ale faktem jest, że ostatnie dwie dekady to okres głębokiej transformacji, która na trwałe zmienia tradycyjne linie podziału w polityce i jest wehikułem zupełnie nowych problemów i dotyczy to całego świata zachodniego.

Andreas Reckwitz, jeden z najbardziej prominentnych niemieckich socjologów, opisał doświadczenie „utraty" jako kluczową zmienną tłumaczącą nastroje i postawy w społeczeństwach początku XXI wieku. Nowoczesne społeczeństwa, twierdzi Reckwitz, opierają się na obietnicy postępu, który zawsze produkuje także przegranych. Kluczowe jest to, jaki jest stosunek między tym poczuciem postępu a obawą przed utratą. W ostatniej dekadzie nadzieja na lepsze jutro znacząco się skurczyła. W Niemczech, przez dekady przyzwyczajonych do stabilności, jest to szczególnie dojmujące i dotyczy wszystkich grup społecznych. Powody? Dezindustrializacja, zmiana w społeczeństwo wielokulturowe, koniec amerykańskiego parasola bezpieczeństwa, transformacja energetyczna, wojna w Ukrainie, ale także coraz większa równość płci, budząca zaniepokojenie części mężczyzn. Strach przed utratą kontroli, statusu społecznego i tożsamości – to na tym populiści budują poparcie, utwierdzając obywateli w przekonaniu, że winę ponoszą zdradzieckie elity.

Inny niemiecki politolog, Philip Manow, stawia tezę, że głównym źródłem tego nowego zeitgeistu jest znaczące ograniczenie albo wręcz utrata możliwości sterowania politycznego przez państwa narodowe. To skutek globalizacji, transferu części kompetencji na poziom Unii Europejskiej, potęgi koncernów i systemu finansowego. Skutkiem jest nowy główny podział na scenie politycznej państw europejskich, który nie przebiega już według tradycyjnej linii lewica-prawica. Jego wyznacznikami są poparcie dla liberalnych pryncypiów (ponadnarodowej integracji i współpracy gospodarczej, otwartości kulturowej i światopoglądowej) i sprzeciw wobec nich w imię obrony narodowych tożsamości i przywrócenia kontroli. Partie, które kiedyś znajdowały się w szerokim liberalno-demokratycznym centrum (chadecy, socjaldemokraci, zieloni, liberałowie, socjaliści) są już tylko jednym biegunem tego spolaryzowanego podziału. Po drugiej stronie stoi „nowa prawica" – spod znaku AfD, Le Pen, Meloni, Trumpa czy PiS-u i Konfederacji.

Jeśli te diagnozy są choć w części trafione, to na długo nie ma powrotu do dawnej konstelacji politycznej, w której siły liberalne zajmowały wygodną pozycję na środku sceny i spierały się między sobą o korekty jasno naznaczonego kursu. Iluzją wydaję się też nie tylko retrotopia, którą mami obywateli radykalna prawica, lecz także jakaś nowa wizja postępu, która porwałaby demokratyczne masy. To niewątpliwie ogromne wyzwanie, którego dramatyzm dostrzegają właśnie niemieckie partie śledzące kolejne sukcesy AfD. Ale największe ryzyko, przed którym stoją, polega na tym, że w strachu przed śmiercią popełnią samobójstwo – zaczną wyzbywać się wartości, przekonań i celów, które w tej nowej rzeczywistości politycznej tym bardziej stanowią warunek ich racji bytu.

Reckwitz uważa, że w obecnej sytuacji kluczowe jest przekonanie obywateli, że to partie demokratyczne mają najlepsze recepty na zapewnienie jak największej odporności naszych społeczeństw na nieuchronnie czekające je, bolesne zmiany. Nie, „wszystko" nie jest możliwe, a do tej odporności potrzebna jest i sprawna Unia Europejska, i reformy emerytalne, i wydatki na bezpieczeństwo. CDU, SPD, ale także partie liberalnego centrum w Polsce, Francji czy innych krajach, nie mają dziś innego wyboru, jak z otwartą przyłbicą podjąć wyzwanie w fundamentalnym sporze o przyszłość, które rzuca im skrajna prawica.

Znajomy z Saksonii-Anhalt napisał mi po niedzielnych wyborach: „Nastrój jest dobry. Jest nas więcej. Jesteśmy pewni swego. Jesteśmy głośni. I będziemy jeszcze głośniejsi". Ta wiara i determinacja potrzebna jest dziś nie mniej niż pokora przed demokratycznym krzykiem sprzeciwu wobec niepewności, którego wyrazem jest sukces AfD w Saksonii-Anhalt. ●

Piotr Buras

Autor jest dyrektorem warszawskiego biura think-tanku Europejska Rada Spraw Zagranicznych (European Council on Foreign Relations).

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

eprasa.pl 246c7f652d

Mocny spektakl o rosyjskiej szkole uwodzenia

ZJECHAŁY SIĘ SAMOTNE KOBIETY

Ścigali go nawet w Moskwie, dziś prowadzi „kursy podrywu" w Warszawie. Aktor zapisał się na jego kurs – tak powstał spektakl o „coachu" z Rosji. „Szkołę uwodzenia" w Komunie Warszawa trzeba zobaczyć.

Witold Mrozek

• **W „Szkole uwodzenia" kobiety są traktowane jak terytorium do podboju** FOT. PAT MIC / TEATR KOMUNA WARSZAWA

Magda Szpecht robi teatr z pogranicza sztuki dokumentalnej, performansu biograficznego i mockumentu. Od kilku lat konsekwentnie zajmuje się tematem rosyjskiej agresji na Ukrainę.

W spektaklu „Spy Girls" wyprodukowanym w Narwie w Estonii, tuż przy rosyjskiej granicy, anonimowe performerki nawiązywały kontakt z rosyjskimi żołnierzami atakującymi i okupującymi Ukrainę, by ich inwigilować. W „Będzie trzeba, to pójdę na wojnę" z Teatru Dramatycznego w Warszawie opowiadała z kolei o ukraińskiej żołnierce i feministce na froncie, opierając się na rzeczywistych historiach.

Teraz uwaga Szpecht przenosi się do Polski, konkretnie – do Warszawy. Tematem „Szkoły uwodzenia" – granej zresztą w budynku dawnej szkoły, w Teatrze Komuna Warszawa – są „kursy podrywu" organizowane przez biznesmena i „coacha podrywu" przybyłego z Moskwy, działającego swobodnie w centrum polskiej stolicy i zarabiającego na tej działalności grube pieniądze.

ROSYJSKOJĘZYCZNY „KURS UWODZENIA"

Jan Sobolewski – na co dzień aktor Nowego Teatru w Warszawie, znany m.in. z serialu „The Office PL" – faktycznie zapisał się na rosyjskojęzyczny „kurs uwodzenia" i spędził na nim kilka dni. Bywał w rosyjskich klubach w centrum Warszawy i obserwował ćwiczenia polegające na obłapywaniu kobiet w miejscach publicznych, takich jak Złote Tarasy.

To, co zobaczył, przedstawia na scenie, pokazując też nagrania. Towarzyszy mu Lena Schimscheiner wcielająca się w napastowane przez uczniów „coacha" kobiety.

Działalność „coacha" jest ściśle powiązana z rosyjską agresją – w reklamach na platformach społecznościowych zachęca przyszłych uczestników, mówiąc, że do Warszawy „zjechało się" mnóstwo samotnych kobiet znających rosyjski. „Zjechały się" – tego już „coach" nie mówi – uchodźczynie wojenne z Ukrainy i polityczne z Białorusi. To na ich osłabionej pozycji mają żerować kursanci – słyszymy wprost ze sceny.

Jednocześnie w „Szkole uwodzenia" jest sporo czarnego humoru i brutalnej groteski przyjmującej niekiedy formy niemal poetyckie – jak w scenie, gdy pojawiają się fragmenty ze „Sztuki kochania" ironicznie recytowane przy akompaniamencie teorby (muzyka: Krzysztof Kaliski). Przede wszystkim zaś buńczuczne i bardzo „teatralne" popisy „coachów podrywu" dobrze przenoszą się na teatralne show.

Gorzej, że ktoś to wszystko robi naprawdę, dwie ulice dalej, może właśnie wtedy, gdy siedzimy w warszawskim teatrze. Szpecht nie daje nam o tym zapomnieć.

Ludzi trudniących się w Warszawie podobną działalnością są dziesiątki. I nie są to tylko przybysze ze Wschodu – są wśród nich Amerykanie, no i są Polacy

ŚCIGANY W MOSKWIE, ZARABIA W WARSZAWIE

Nazwisko prowadzącego proceder „coachingu podrywu" rosyjskiego biznesmena zostało w spektaklu zmienione, ale pokazane na scenie sytuacje mocno przypominają opisaną przez telewizję Biełsat, a także przez „Gazetę Wyborczą" historię pracującego również w Moskwie Białorusina występującego pod pseudonimem Alex Leslie. Był on w Rosji oskarżony o publiczne nakłanianie do gwałtu – ten wątek też pojawia się w spektaklu.

Do tej rzeczywistej postaci odsyła również wspomniana na scenie współpraca z Anastasiią Vashukevich (występującą też pod pseudonimem Nastia Rybka), modelką i również „coachką uwodzenia", która twierdziła, że dysponuje nagraniami dowodzącymi rosyjskiego wpływu na wybory prezydenckie w USA w 2016 roku.

Czy fakt, że bohater spektaklu Szpecht porusza się między Rosją a Polską, nieniepokojony przez nikogo, dowodzi również jego agenturalnych powiązań? Artystka rzuca takie przypuszczenie, ale teatr nie jest przecież kontrwywiadem, by móc to zweryfikować.

„Szkołę uwodzenia" w Komunie Warszawa – świetnie zagraną i nieoczywistą – zdecydowanie warto zobaczyć. Również dlatego, że zostawia widza z kilkoma pytaniami.

Pierwsze: jak to możliwe, że człowiek, który nawet w Rosji jest ścigany za nadużycia seksualne, chodzi wolno po Warszawie i zarabia spore pieniądze na zachęcaniu do naruszania granic innych osób, podczas gdy uciekających przed rosyjską agresją Ukraińców nasz rząd deportuje z Polski za złowienie ryby albo przeskoczenie barierek na koncercie?

Drugie pytanie nie jest wcale łatwiejsze. Na ile „Szkoła uwodzenia" to rzeczywiście spektakl o Rosji, a na ile o dzisiejszej kulturowej rekonkwiście patriarchatu? Choć Szpecht dobitnie łączy przemocowe zachowania swojego bohatera z maczystowską publiczną personą obecnego rosyjskiego dyktatora i zbrodniczymi działaniami Rosjan w Ukrainie – kobiety są traktowane jak terytorium do podboju – to do tego, co widzimy na scenie, nie potrzeba Putina.

Ludzi trudniących się w Warszawie podobną działalnością są dziesiątki. I nie są to tylko przybysze ze Wschodu – są wśród nich Amerykanie, no i są Polacy.

Spektakl Magdy Szpecht trafi niebawem na niemiecką scenę pod prestiżowym adresem: będzie grany w teatrze Hebbel am Ufer w Berlinie, który jest jego koproducentem. Mam nadzieję, że „Szkoła uwodzenia" pojeździ też po polskich miastach. ●

„Szkoła uwodzenia", reżyseria: Magda Szpecht, scenografia: Janek Simon, wideo: Michał Rogulski, muzyka: Krzysztof Kaliski, choreografia: Katarzyna Szugajew, współpraca dramaturgiczna: Szymon Adamczak.
Premiera: 3 września 2026 roku, Teatr Komuna Warszawa. Następne pokazy w Warszawie: 27 i 28 października.

1 RP

eprasa.pl 246c7f652d

Festiwal w Wenecji

Cztery godziny o Musku

Film pozostawia widza z pytaniem, jak jeden socjopata może zaprowadzić na świecie tyle chaosu.

Dawid Dróżdż

KORESPONDENCJA
Z FESTIWALU W WENECJI

Czterogodzinny metraż nie odstraszył weneckiej publiczności. W poniedziałkowy wieczór sala w Palazzo del Casinò na wyspie Lido była wypełniona po brzegi. Alex Gibney, amerykański reżyser i producent, laureat Oscara za dokument „Kurs do Krainy Cienia", podjął się niemożliwego zadania. Postanowił nakręcić przekrojowy portret jednej z najpotężniejszych postaci współczesnego świata. Rozmach filmu odpowiada rozmiarowi ego bohatera.

Film „Musk" rozwścieczył jego bohatera jeszcze przed premierą. Multimilioner napisał w serwisie X, że Gibney to palant, a jego dzieło jest paszkwilem. Ashley St. Clair, matka jednego z jego dzieci, przyznała podczas konferencji prasowej, że Musk oferował jej 40 mln dol., aby nie zabierała głosu w filmie.

NA SZCZYTACH WŁADZY

Film podzielono na dwie części – w trakcie seansu zaplanowano 10-minutowy antrakt.

Pierwsza część przedstawia zawodową drogę bohatera. Musk, wychowany w RPA, zaczynał od start-upu Zip2, który założył z bratem w 1995 roku. Firma tworzyła internetowe przewodniki po miastach i cyfrowe mapy dla branży medialnej. Po odniesieniu sukcesu zainwestował zarobione pieniądze w rewolucjonizowanie bankowości – założył X.com, internetowy serwis finansowy. Jego ambicje sięgały wyżej. Zamarzył o locie w kosmos.

W 2002 roku założył SpaceX, przedsiębiorstwo zajmujące się projektowaniem i budową rakiet. Postawił sobie za cel obniżenie kosztów lotów kosmicznych. Trzy próby startu rakiety Falcon 1 zakończyły się katastrofami. Musk twierdzi, że gdyby czwarta się nie powiodła, SpaceX zbankrutowałoby. Rakieta osiągnęła jednak orbitę, a firma odtrąbiła sukces. Musk zaczął inwestować w kolejne branże: samochody elektryczne czy AI.

Sukcesy wyniosły go na szczyty władzy. O tym opowiada druga część filmu. Gibney rekonstruuje wybory prezydenckie w 2024 roku. Musk jednoznacznie opowiedział się po stronie Donalda Trumpa, angażując wszystkie siły w jego kampanię. Zależało mu na pokonaniu Bidena, ponieważ ten faworyzował inne koncerny produkujące samochody elektryczne. Uderzał także w Kamalę Harris. Kluczowy w tej rozgrywce okazał się zakup Twittera, który stał się narzędziem politycznej propagandy.

• **Musk w filmie to człowiek cynicznie wykorzystujący swoją władzę i manipulujący społeczeństwem** FOT. ALEX BRANDON / AP PHOTO / FESTIWAL W WENECJI

„WYWIAD" Z MUSKIEM

Gibney wykonał tytaniczną pracę, tworząc opowieść pełną niuansów i szczegółów z życia bohatera. Dotarł do wielu osób z jego bliskiego otoczenia: ojca, byłych partnerek, dzieci i współpracowników. To duży wyczyn, bo – jak przyznaje sam reżyser – niektórzy odczuwali „wręcz egzystencjalny strach" przed zabraniem głosu.

Wywiadu Gibneyowi nie udzielił także Musk. Filmowiec postanowił wykorzystać do tego sztuczną inteligencję. W filmie zamieszczono fragmenty wygenerowanej rozmowy z przypominającym Muska awatarem. To komiczny element filmu, choć budzący wątpliwości etyczne.

Reżyser umiejętnie przeplata opowieść o życiu zawodowym i prywatnym biznesmena. Obie płaszczyzny doskonale się uzupełniają, tworząc spójną narrację o człowieku na wskroś egocentrycznym, zafiksowanym na punkcie sławy.

Gibney przedstawia go jako człowieka przekonanego o własnej wyjątkowości, wręcz o wyższości swoich genów. Świadczy o tym jego stosunek do prokreacji: ma co najmniej 14 dzieci z kilkoma partnerkami. W filmie wypowiadają się kobiety, którym wprost oferował spłodzenie dziecka za pieniądze.

To człowiek cynicznie wykorzystujący swoją władzę i manipulujący społeczeństwem. Zapowiada wysłanie ludzi na Marsa, choć technologia umożliwiająca bezpieczną załogową wyprawę na tę planetę nie istnieje. Wprowadził też na rynek samochody elektryczne z autopilotem, zapewniając, że to technologia gotowa do użycia. Na amerykańskich drogach w wypadkach związanych z wadliwym działaniem tego systemu zginęło ponad 60 osób.

Musk nie udzielił wywiadu Gibneyowi. Filmowiec postanowił więc wykorzystać ulubioną zabawkę swojego bohatera – sztuczną inteligencję

Musk zyskał jednak wielu zwolenników, którzy nazywają go „Iron Manem". Dzięki swoim neofaszystowskim poglądom stał się ulubieńcem skrajnej prawicy, która chętnie powołuje się na jego słowa – na przykład w kwestii rzekomej dyskryminacji białych czy „zabójczej kultury woke".

KREW NA RĘKACH

Musk wiele mówi o przyszłości, stawiając się w roli zbawcy. Chce wysłać ludzi na Marsa, aby uratować ich przed zagładą. Nie potrafi jednak zadbać o tu i teraz. W trakcie pełnienia funkcji szefa Departamentu Wydajności Państwa (DOGE) doprowadził do masowych zwolnień w administracji federalnej, rozmontował system edukacji, a przede wszystkim zlikwidował USAID (Agencję Stanów Zjednoczonych ds. Rozwoju Międzynarodowego), która przez dekady była odpowiedzialna za niesienie pomocy humanitarnej w wielu miejscach świata. Musk z dnia na dzień doprowadził do przerwania lub ograniczenia pomocy dla setek tysięcy ludzi. Ma na rękach krew wielu z nich.

Gibney wykorzystuje w filmie ujęcia przypominające symulację z gry. Musk wierzy bowiem, że wszyscy żyjemy w gigantycznej symulacji. To doskonała metafora. Oglądając film, można odnieść wrażenie, że patrzy się na dziecko uwięzione w ciele dorosłego. Obraża się na tych, którzy są mu nieprzychylni, nie potrafi iść na kompromisy i złości się, gdy czegoś nie dostaje.

Dysponuje jednak majątkiem, który pozwala mu rozwiązywać wiele problemów. Stworzył własną symulację w rzeczywistym świecie, w której sam jest głównym bohaterem. Cierpi na tym znaczna część społeczeństwa uzależniona od jego decyzji.

„Musk" to niezwykle wciągający i mocny dokument z dość smutną puentą. Film pozostawia widza z pytaniem, jak jeden socjopata może zaprowadzać na świecie tyle chaosu. ●

Data polskiej premiery jest jeszcze nieznana.

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34451793

PREZYDENT MIASTA RZESZOWA

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony
(I przetarg odbył się 2.09.2026 r.)
na sprzedaż nieruchomości położonej w Rzeszowie
przy ul. Lenartowicza 1, oznaczonej jako:

- działka nr 1366, o pow. 0,0926 ha, obr. 207, objęta KW RZ1Z/00001237/3

Cena wywoławcza: 3 500 000,00 zł

Wysokość wadium: 500 000,00 zł

Informacja o obciążeniach wpisanych w księdze wieczystej RZ1Z/00001237/3
Dział III i IV wolny od wpisów.
Nieruchomość wolna jest od zobowiązań.

Opis nieruchomości:
Działka jest nieruchomością zabudowaną dwukondygnacyjną kamienicą z sutenerami, położoną przy ul. Lenartowicza 1 w Rzeszowie. Powierzchnia użytkowa budynku wynosi 846,20m^2. Budynek wymaga remontu kapitalnego. Nieruchomość zlokalizowana jest na terenie układu urbanistycznego Rzeszowa wpisanego do rejestru zabytków decyzją A-325 z dnia 30.01.1969 r. Nieruchomość położona jest w centralnej części Rzeszowa w sąsiedztwie terenów zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i usługowej. Nieruchomość posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej. Nieruchomość objęta jest umową użyczenia zawartą na czas oznaczony do dnia 31.07.2026 r.

Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości:
Przedmiotowa nieruchomość nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługiwało pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, upłynął dnia 5 czerwca 2026 r., zgodnie z wywieszonym wykazem.
Przetarg odbędzie się w dniu **12 listopada 2026 r.** o godz. 9.00, w Biurze Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa, Rzeszów, ul. Plac Ofiar Getta 3, w pokoju nr 13, I piętro.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia **4 listopada 2026 r.** przelewem na konto Biura Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa PEKAO S.A. nr 50 1240 1037 1111 0011 5318 0500. W tytule przelewu należy wpisać „numer działki oraz obręb".
Za datę wpłaty uznaje się datę wpływu środków na rachunek Biura.

Uczestnicy przetargu mogą zapoznać się z przedmiotem sprzedaży. Informacje można uzyskać w godz. 8-15 w siedzibie Biura Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa, plac Ofiar Getta 3, pokój nr 13, tel. (17) 875-47-08. Nieruchomość można obejrzeć po wcześniejszym uzgodnieniu z administratorem budynku MZBM ROM III, ul. Bulwarowa 2, Rzeszów, tel. 17 85 48 747.
Uzyskana w przetargu cena płatna jest przed podpisaniem umowy. Uczestnik dopuszczony do przetargu może działać przez pełnomocnika, który winien posiadać stosowne pełnomocnictwo szczególne do udziału w przetargu imieniem mocodawcy w oryginale.
Wszystkie koszty związane z zawarciem umowy ponosi nabywca. Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylenia się przez tą osobę od zawarcia umowy w terminie ustalonym przez organizatora, wadium przepada na rzecz Gminy Miasto Rzeszów. Kwota wadium zostanie zaliczona w poczet ceny w dniu zapłaty pełnej należności. Do sprzedaży nieruchomości mają zastosowanie przepisy ustawy o podatku od towarów i usług obowiązujące w dniu zawarcia notarialnej umowy sprzedaży.
Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone po jego zakończeniu nie później niż w terminie 3 dni. Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Biura Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa, plac Ofiar Getta 3 oraz opublikowane na stronie BIP https://bip.erzeszow.pl/pl/115-biuro-gospodarki-mieniem-miasta-rzeszowa/6701-sprzedaz-nieruchomosci.html#tresc **Organizator zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów i z tego tytułu nie przysługuje żadne roszczenie przeciwko sprzedającemu.**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34451908

W Sądzie Rejonowym w Sierpcu
I Wydziale Cywilnym toczy się postępowanie z wniosku Alior Bank S.A. w Warszawie (sygn. akt I Ns 192/25) **o stwierdzenie nabycia spadku po Rafale Sawickim vel Sawczenko (synu Kazimierza i Grażyny Ewy)** zmarłym w dniu 14 stycznia 2023 r. w Sierpcu, ostatnio stale zamieszkałym w Sierpcu przy ulicy Władysława Warneńczyka 9.

Wzywa się wszystkich zainteresowanych, aby w ciągu trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili się w Sądzie, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie będą pominięci w tym postępowaniu.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34451986

NEWSLETTER
Komunikaty.pl
Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.
ZAPISZ SIĘ
Wejdź na stronę **komunikaty.pl** lub użyj kodu QR

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34451909

BURMISTRZ SOLCA KUJAWSKIEGO,

Burmistrz Solca Kujawskiego prostuje treść ogłoszenia o **I publicznym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Solec Kujawski, położonej w Solcu Kujawskim, oznaczonej jako **działka nr 763/64,** zamieszczonego w dniu **17 lipca 2026 r.** w „Gazecie Wyborczej" oraz opublikowanego w dniu **15 lipca 2026 r.** w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim.

W ogłoszeniu błędnie podano numer księgi wieczystej:

BYŁO: BY1B/000194311/6
POWINNO BYĆ: BY1B/00194311/6

Pozostała treść ogłoszenia pozostaje bez zmian.

Pełna treść sprostowania dostępna jest w **Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Solec Kujawski** oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Solcu Kujawskim przy ul. 23 Stycznia 7.

eprasa.pl 246c7f652d

Czy odpowiadają za to portale społecznościowe?

TURBODOŁADOWANIE SAMOTNOŚCI

Choć młodzież deklaruje więcej kontaktów online, większość tych relacji to jedynie powierzchowne znajomości, a nie głębokie więzi.

Kasper Kalinowski

FOT. SHUTTERSTOCK

Krytycy podkreślają, że media społecznościowe to nazwa myląca. Z założenia nie były nigdy społecznościowe, a dowolność i oddolne tworzenie treści nie jest zbieżne z działaniami mediów tradycyjnych.

Ich zdaniem trafniejsze jest określenie portale antyspołecznościowe – architektura portali jest zaprzeczeniem wspólnoty – szczelnie zamknięci w bańkach informacyjnych, jesteśmy skazani na wiadomości, które potwierdzają nasz światopogląd i plemienne wojenki.

Dodają, że w praktyce klient szczęśliwy, ze spełnionym życiem rodzinnym, zawodowym i udanymi relacjami jest klientem straconym. Spędza przecież mniej czasu w portalach, które kreują nienaturalne i wyidealizowane wzorce relacji, ludzkich potrzeb i konsumpcji. Do tego nazwa „media społecznościowe" zawiera obietnicę – technologia, która łączy.

Po dwóch dekadach od ich upowszechnienia coraz bardziej palące staje się pytanie, czy nie zrobiła czegoś odwrotnego. W sytuacji, gdy 97 proc. amerykańskich nastolatków codziennie korzysta z internetu, a 36 proc. korzysta z przynajmniej jednej z pięciu największych platform niemal bez przerwy, problem może być jednym z większych wyzwań dla zdrowia publicznego.

Rekordzista w tym zestawieniu, Facebook, notuje ponad 3 miliardy aktywnych użytkowników miesięcznie. Portal przestał być narzędziem komunikacji, a stał się przestrzenią, w której budujemy własną tożsamość, prowadzimy biznesy i tworzymy kapitał społeczny.

Głosy krytyki padają oczywiście od dawna. Chamath Palihapitiya – były wiceprezes Facebooka – w słynnym przemówieniu do studentów stwierdził, że portale społecznościowe niszczą zdrowe relacje międzyludzkie. Grzmiał, że w praktyce wytwarzają „krótkotrwałe pętle sprzężenia zwrotnego oparte na dopaminie, niszczą sposób, w jaki funkcjonuje społeczeństwo".

Wtórował mu Vivek Murthy, były naczelny lekarz Stanów Zjednoczonych, który powiązał portale społecznościowe z epidemią samotności.

– Technologia dała turbodoładowanie procesowi prowadzącemu do większej samotności i izolacji – co jest dużą ironią, jeśli weźmiemy pod uwagę, że pierwotną i deklarowaną obietnicą tej technologii było pogłębienie naszych więzi. Jednak w rezultacie jakość relacji została zastąpiona ilością. Pozostali nam ludzie, którzy mają tysiące kontaktów i obserwujących, ale nikogo, kto mógłby przyjść im z pomocą o trzeciej nad ranem, gdy przeżywają kryzys – podkreślał Murthy.

Czy nauka potwierdza diagnozę lekarza i byłego wiceprezesa Facebooka?

Sprawa jest złożona i ciężko o chwytliwe medialne uproszczenia.

SIEĆ ZNAJOMYCH TO NIE SIEĆ WSPARCIA

Niepokojącej odpowiedzi na pytanie udziela badanie przeprowadzone przez Jana-Erika Lönnqvista i Fenne große Deters.

W pierwszej fazie badania, naukowcy skupili się na subiektywnie doświadczanym dobrostanie. Przeanalizowali dane z USA i Niemiec.

Wstępne wyniki sugerowały, że osoby z większą liczbą znajomych na portalach społecznościowych postrzegają siebie jako szczęśliwsze. Do tego, wyższa liczba kontaktów wydawała się wiązać z wyższą oceną własnego życia, a popularność w sieci była łączona z częstszym odczuwaniem entuzjazmu i radości, choć – co istotne – nie oznaczało to zmniejszenia odczuwania smutku czy lęku.

Szczegółowe analizy wykazały jednak, że związek między liczbą znajomych a szczęściem jest pozorny – w dużej mierze wyjaśniała go ekstrawersja (wymiar osobowości, który określa naszą potrzebę kontaktu z innymi).

Po uwzględnieniu tego czynnika związek liczby znajomych z dobrostanem praktycznie znikał. Jeszcze ciekawsze było to, że liczba znajomych na Facebooku nie wiązała się z poczuciem dostępu do wsparcia społecznego.

Badanie udowodniło, że świat cyfrowych relacji rządzi się odmienną logiką – duża sieć znajomych nie oznacza, że mamy na kogo liczyć w życiu.

Od początków istnienia Homo sapiens tworzymy sieci społeczne, aby współpracować i otrzymywać wsparcie. Portale społecznościowe pozwoliły natomiast, po raz pierwszy w historii na tak masową skalę, rozdzielić te dwie rzeczy, które łatwo ze sobą pomylić – liczbę kontaktów i liczbę ludzi, na których możemy liczyć.

Licznik znajomych w portalach społecznościowych jest miarą obiektywną, ale niezwykle powierzchowną – obejmuje słabe więzi jak znajomi z pracy, szkoły, dawni koledzy, podczas gdy realne wsparcie płynie z więzi głębokich.

Jeszcze bardziej komplikują obraz przełomowe badania zespołu naukowców kierowanego przez Briana A. Primacka z Oregon State University. W przeciwieństwie do większości dotychczasowych analiz, które koncentrowały się głównie na nastolatkach i młodych dorosłych, autorzy nowej pracy przebadali reprezentatywną próbę dorosłych Amerykanów w wieku od 30 do 70 lat. To grupa, która stanowi około 75 proc. populacji USA i w której zdrowotne konsekwencje samotności mogą być szczególnie poważne.

Posiadanie dużej liczby bliskich przyjaciół na platformach społecznościowych wcale nie zmniejszało ich poczucia samotności. Im większy odsetek naszych kontaktów w sieci stanowią osoby obce, tym silniejsze było poczucie samotności (o czym więcej w tekście poniżej).

Jeszcze więcej o tym, dlaczego tworzymy relacje i czego od nich oczekujemy mówi inne badanie, które wykazało, że posiadanie reagujących na naszą aktywność, znajomych na Facebooku ma znacznie większe znaczenie dla zaspokojenia potrzeb psychologicznych niż ogólna liczba posiadanych znajomych.

Negatywne konsekwencje braku reakcji ze strony innych występowały niezależnie od tego, jak dużą ogólną siecią kontaktów dysponuje użytkownik.

Zresztą portale społecznościowe to jedna z wielu sytuacji, kiedy ewolucja biologiczna nie nadążyła za rozwojem technologii. Nasz mózg nie jest w stanie przetworzyć liczby kontaktów, które oferują.

Wybitny psycholog ewolucyjny Robin Dunbar wykazał z kolei, że nawet w świecie cyfrowym utrzymujemy stałą strukturę relacji, obejmującą wąskie grono najbliższych przyjaciół oraz szerszą grupę wsparcia. Choć osoby młodsze deklarują więcej kontaktów online, większość tych relacji to jedynie powierzchowne znajomości, a nie głębokie więzi. Jego zdaniem sugeruje to, że ludzki umysł ma naturalny limit wydolności w zarządzaniu relacjami, którego nie da się zwiększyć – to oczywiście słynna liczba Dunbara wynosząca ok. 150 znajomych.

Uczestnicy jego badań za „prawdziwych" (bliskich) przyjaciół uznawali zaledwie 27,6 proc. swoich facebookowych znajomych. Zdaniem Dunbara narzędzia internetowe nie służą do nieskończonego powiększania grona znajomych, lecz głównie do zapobiegania naturalnemu rozpadowi relacji w czasie, gdy brakuje możliwości spotkań twarzą w twarz.

W jednym ciekawszych badań, dobrostan poprawiał się przede wszystkim wtedy, kiedy ktoś otrzymywał osobistą, napisaną specjalnie dla niego wiadomość od bliskiej osoby. Komunikacja ze słabymi więziami, „lajki" oraz oglądanie masowych postów znajomych nie dawały podobnego efektu.

Informacja o drugim człowieku nie jest przecież jeszcze relacją z drugim człowiekiem. Tych pierwszych możemy zebrać najwięcej w historii, a z drugimi mamy współcześnie coraz większy problem.

Jeszcze w 1990 r. 55 proc. amerykańskich mężczyzn deklarowało co najmniej sześciu bliskich przyjaciół. W 2021 r. było ich już zaledwie 27 proc. Jednocześnie: brak bliskich przyjaciół wzrósł z 3 proc. w 1990 r. do 15 proc. w trzy dekady później. U kobiet również nastąpił spadek, ale mniejszy: odsetek mających co najmniej sześciu bliskich przyjaciół spadł z 41 proc. do 24 proc., a 10 proc. deklarowało brak bliskiej osoby. W praktyce oznacza to, że w ciągu trzech dekad odsetek amerykańskich mężczyzn posiadających przynajmniej sześciu bliskich przyjaciół zmniejszył się mniej więcej o połowę.

Oczywiście z samego zestawienia nie wynika, że za erozję przyjaźni odpowiadają wyłącznie portale społecznościowe – przez trzy dekady zmieniło się niemal wszystko, od struktury rodzin po sposób pracy.

Czy możemy je więc winić za rosnącą samotność?

– Nie demonizowałabym samych portali społecznościowych. Ta zależność może działać w dwie strony: czujemy się samotni, więc częściej sięgamy po telefon, żeby pogadać ze znajomymi, dowiedzieć się co u nich, ale często też, żeby zająć głowę, nie myśleć i to bierne oglądanie życia innych nie daje nam poczucia bliskości. To trochę jak bycie na imprezie, na której widzimy wszystkich, ale z nikim naprawdę nie rozmawiamy. Możemy wiedzieć, gdzie znajomi byli na wakacjach i co jedli na śniadanie, a nie wiedzieć, co właściwie u nich słychać – mówi „Wyborczej" Edyta Gawlak – psycholożka, diagnostka, trener-

eprasa.pl 246c7f652d

ka, która w krakowskiej firmie hearts&heads projektuje i prowadzi warsztaty dla młodzieży i dorosłych, a w projekcie MindsAhead pracowała z uczniami krakowskich szkół nad stresem, presją i wewnętrznym krytykiem.

Dziesiątki badań powiązań portali społecznościowych z samotnością przyniosło sprzeczne rezultaty. Część z nich wskazywała, że platformy społecznościowe pogłębiają izolację, inne – że pomagają ją przełamać. W takiej sytuacji najlepiej zdać się na analizy porównujące wiele badań – tzw. metaanalizy. Najnowsza z nich metaanaliza z lipca 2026 roku, uwzględniła aż 59 badań obejmujących łącznie 81 344 uczestników.

NIE MA DOBREGO KORZYSTANIA?

Główny wniosek płynący z metanalizy? Zależność między czasem spędzanym na portalach społecznościowych a samotnością okazała się marginalna.

Przy okazji udało się również rozwiać niektóre z mitów.

Choć niektóre wcześniejsze badania alarmowały, że długie godziny online idą w parze z izolacją, inne dowodziły czegoś przeciwnego – że pomagają one utrzymać kontakt z rówieśnikami.

Kluczowe okazało się co innego. Sam czas spędzony w mediach społecznościowych mówi zaskakująco niewiele. Znacznie silniej z samotnością wiąże się sposób, w jaki korzystanie zaczyna przejmować kontrolę nad codziennym życiem. Przez lata w psychologii dominowało przekonanie, według którego aktywne korzystanie z sieci (np. publikowanie zdjęć, komentowanie, wysyłanie wiadomości) chroni przed samotnością, budując bliskie więzi. Z kolei bierne przeglądanie treści (tzw. bezmyślne scrollowanie) miało pogłębiać samotność przez wpędzanie w kompleksy i negatywne porównania społeczne.

Porównania wydają się szczególne szkodliwe dla użytkowników.

– Bardzo obciążające jest porównywanie własnego zaplecza z cudzą wystawą. My znamy wszystkie swoje potknięcia, kompleksy i gorsze dni, a u innych często widzimy idealne zdjęcia, sukcesy i szczęśliwe związki. Daje to poczucie, że „trawa u sąsiada jest zawsze zieleńsza". Wtedy szybko odzywa się wewnętrzny krytyk. Portale społecznościowe go nie wymyśliły, ale potrafią dać mu megafon i codziennie dostarczać nowych argumentów: „inni wyglądają lepiej", „więcej osiągają", „znowu nie nadążasz" – wyjaśnia Edyta Gawlak.

I dodaje: Podczas warsztatów MindsAhead uczniowie rysowali swoich wewnętrznych krytyków i nadawali im imiona. Pojawił się między innymi „Kłodziarz", który ciągle rzuca kłody pod nogi, był też „Unicorn marzeń", który zamiast wspierać, mówił: „za mało się starasz" i „nigdy tego nie osiągniesz". Te postacie bywały zabawne, ale ich komunikaty były bardzo mocne: „musisz być jak inni", „schudnij", „nikt cię nie pokocha", „nie jesteś wystarczająca". I właśnie to połączenie humoru z czymś bardzo prawdziwym pozwalało uczniom o tym rozmawiać.

Posiadanie dużej liczby bliskich przyjaciół na platformach społecznościowych wcale nie zmniejszało ich poczucia samotności

Wyniki najnowszej metaanalizy burzą ten prosty podział. Ani aktywne, ani bierne korzystanie z platform nie wykazało istotnego związku z samotnością nastolatków i młodych dorosłych. Dlaczego? Po pierwsze, większość nastolatków płynnie łączy oba te style zachowań w ciągu dni. Po drugie, nawet bierne korzystanie z sieci może mieć zalety – dla wielu osób, np. młodzieży z grup zmarginalizowanych czy mniejszości, samo obserwowanie rówieśników w sieci i czytanie o ich podobnych doświadczeniach daje bezcenne poczucie przynależności i wspólnoty, którego nie doświadczają w realnym życiu.

Gdzie zatem tkwi istota problemu?

Analiza bezlitośnie wskazuje na problematyczne korzystanie z mediów społecznościowych. Tutaj zależność z samotnością była najsilniejsza.

Problematyczne korzystanie to zachowanie podobne do wszystkich uzależnień behawioralnych. Objawia się ciągłym myśleniem o aplikacjach, kompulsywną potrzebą logowania się czy kontynuowaniem korzystania nawet wtedy, gdy przynosi to wyraźne szkody w realnym życiu (np. zaniedbywanie obowiązków czy brak snu).

Zależność ta działa na zasadzie sprzężenia zwrotnego – problematyczne korzystanie i samotność napędzają się wzajemnie.

– **Wypieranie relacji.** Kompulsywne spędzanie czasu na platformach wypiera bezpośrednie kontakty z ludźmi „w realu", osłabiając naturalne sieci wsparcia i nasilając samotność.

– **Cyfrowa ucieczka (samoregulacja).** Z drugiej strony, nastolatek czujący się samotnie w świecie realnym próbuje uciec od bolesnego stanu w świat wirtualny, szukając tam natychmiastowego pocieszenia i akceptacji.

= Im większą część naszych kontaktów stanowią interakcje online, tym bardziej jesteśmy samotni – mówił John Cacioppo, jeden z najważniejszych badaczy samotności. Według niego korzystny efekt Facebook'a jest wtedy, gdy prowadzi do spotkania offline. Problem zaczyna, jeśli kontakt online zastępuje, a nie wspomaga relacje twarzą w twarz.

– Duże znaczenie ma to, czy używamy portali społecznościowych do kontaktu, czy głównie do oglądania innych. Rozmowa z konkretną osobą, znalezienie grupy związanej z naszym zainteresowaniem czy umówienie się na spotkanie mogą naprawdę zbliżać ludzi. Dobrym testem są dwa pytania: po co teraz otwieram tę aplikację i jak się czuję, kiedy ją zamykam? Jeśli regularnie wychodzę z niej bardziej samotna, gorsza albo niewystarczająca, to znak, że ten sposób korzystania mi nie służy – wyjaśnia Edyta Gawlak.

Zamiast więc prowadzić wojnę totalną z Big Techami (sami musimy ocenić własne szanse) lepiej przeanalizować własne wzorce korzystania z portali społecznościowych. Odstawienie całkowite portali społecznościowych wcale nie musi nieść tylko korzyści.

SAM DETOKS NIE POMOŻE?

W ubiegłym roku zespół ekspertów przeanalizował 32 badania dotyczące zaprzestania korzystania z portali społecznościowych. Objęło ono łącznie 5544 uczestników. Wynika z niego, że detoks od portali w niewielki sposób poprawił ogólny dobrostan uczestników. Autorzy podkreślają, że tak mała wielkość efektu stanowi dość słabe poparcie dla powszechnej opinii o wysokiej skuteczności „cyfrowych detoksów".

Dlatego jak podkreślają badacze, przyszłe interwencje powinny skupiać się na konkretnych mechanizmach – takich jak redukcja szkodliwych porównań społecznych, ograniczanie ekspozycji na szkodliwe czy uzależniające treści i dbanie o to, by portale społecznościowe nie zastępowały snu, i aktywności fizycznej.

– Samo usunięcie aplikacji nie sprawi, że nagle pojawią się bliskie relacje. Lepiej zacząć od małego konkretu: napisać do jednej osoby, zaproponować spacer albo dołączyć do grupy, która spotyka się regularnie. Podczas warsztatów często dopiero wspólne zadanie czy rozmowa w parach sprawiały, że uczniowie, którzy wcześniej po prostu siedzieli obok siebie, zaczynali naprawdę ze sobą rozmawiać. Bliskość najczęściej przecież buduje się właśnie tak – nie podczas oficjalnej rozmowy o budowaniu bliskości, tylko przy okazji robienia rzeczy razem – mówi Edyta Gawlak.

Na rozwiązania systemowe jeszcze poczekamy.

Od czasu słynnej sygnalistki Francis Haugen rośnie liczba procesów sądowych wytaczanych platformom. Gdy kilka stanów wytoczyło Mecie proces o celowe uzależnienie użytkowników, firma zgodziła się zapłacić 17,1 mld dolarów i wprowadzić zmiany dotyczące ochrony niepełnoletnich.

Międzyczasie warto sięgnąć po ustalenia psychologów. Również po te, które udowodniły, że im więcej korzystania z platform społecznościowych w ciągu dnia w okresie dojrzewania, tym niższa całkowita grubość kory mózgowej oraz jej mniejsza objętość (o czym więcej w tekście poniżej).

Aby przeciwdziałać samotności u młodzieży powstał program Minds Ahead Poland realizowany przez Serdeczną Fundację Hearty, dzięki wsparciu Z Zurich Foundation. Program koncentruje się na prewencji oraz promocji zdrowia psychicznego. Skierowany jest do młodzieży od 14. roku życia oraz młodych dorosłych do 35. roku życia. Realizowany będzie do 2028 roku włącznie.
W ramach niego w szkołach prowadzone są warsztaty wzmacniające, które budują świadomość emocjonalną i zachęcają do rozmowy. Powstają też grupy wsparcia, Akademia Empatii i wyjazdy rozwojowe. Ważnym filarem programu jest również konkurs artystyczny oraz działania wolontariackie, które budują relacje, więzi, a także poczucie wspólnoty. Integralną częścią programu są webinary, materiały edukacyjne oraz moduł internetowy zawierający artykuły i scenariusze zajęć dla szkół.
• **Więcej na mindsahead.pl**

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY
Kraj/34450645

DO 23 WRZEŚNIA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej"

na październik 2026 u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do Wyborcza.pl*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów

CENA 199,99 zł***
OSZCZĘDZISZ
CO NAJMNIEJ
69 ZŁ

***Jedna z dwóch książek w prezencie**

*Książka do odbioru od 16 października w punkcie sprzedaży. Wydawca nie gwarantuje możliwości wyboru tytułu. **Aby otrzymać dostęp do Klubowego pakietu prenumeraty Wyborcza.pl oraz do archiwum tekstów „Wyborczej": 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-16). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej. ***Cena sugerowana. Kwota oszczędności wynika z różnicy ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

1 RP

eprasa.pl 246c7f652d

wyborcza

STOŁECZNA

Czwartek, 10 września 2026 | Redaktor prowadzący Edyta Różańska

warszawa.wyborcza.pl | Kontakt z redakcją: stoleczna@wyborcza.pl

Komunikacja

Mosty do pilnego remontu

Ledwo skończyły się wakacyjne remonty i objazdy, a urzędnicy zapowiadają już następne – w fatalnym stanie są mosty. Według drogowców najpierw powinien być modernizowany Most Poniatowskiego, potem Gdański i Śląsko-Dąbrowski, ale kolejność prac będzie inna.

Jarosław Osowski

• **Most Śląsko-Dąbrowski** FOT. ADAM STĘPIEŃ / AGENCJA WYBORCZA.PL

– Za nami pik sezonu remontowego, zakres prac w okresie letnim był ogromny – mówi odpowiedzialny za infrastrukturę wiceprezydent Warszawy Tomasz Mencina. Wylicza, że sam tylko Zarząd Dróg Miejskich wykonał w lipcu i sierpniu 26 remontów, a do końca roku ma ich jeszcze 19. Radny Piotr Wertenstein-Żuławski (KO), przewodniczący miejskiej komisji inwestycji i infrastruktury dodaje, że lista remontów szykowanych już teraz na przyszły rok wcale nie jest krótsza.

O krok od katastrofy

„Stołeczna" spytała, jak długo jeszcze będzie zamknięty wjazd z Wisłostrady na Most Śląsko-Dąbrowski (drogowcy wyłączyli go z ruchu ponad dwa miesiące temu) i co z remontem jeszcze bardziej zrujnowanego zjazdu z tej przeprawy? Niespodziewanie odpaliło to bombę informacyjną. – Chcemy wyremontować wszystkie cztery łączniki Wisłostrady z Trasą W-Z – planuje Łukasz Puchalski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich. – Będziemy to robić w kolejnych latach. W 2027 roku odnowimy zjazd na Wisłostradę z Mostu Śląsko-Dąbrowskiego, który wymaga większego remontu.

Wtedy głos zabrał też Konrad Niklewicz, wiceprezes Tramwajów Warszawskich: – Wygląda to bardzo źle na praskim przyczółku Mostu-Dąbrowskiego. Tam jesteśmy o krok od katastrofy budowlanej. Dlatego musieliśmy wprowadzić ograniczenie prędkości dla tramwajów do 10 km na godz.

Większy remont miał tu miejsce w poprzedniej dekadzie. W 2017 r. ułożono tu eksperymentalną nawierzchnię według receptury Instytutu Badawczego Dróg i Mostów. Chodziło głównie o to, żeby zapobiec wykruszaniu się betonu i asfaltu na torowisku, po którym kursują też przeciążone autobusy. Najwyraźniej ten eksperyment się nie udał, skoro zaraz po remoncie dostaliśmy skargi na hałas: „Kiedy jedzie tramwaj, słychać go, jakby to był czołg. Komfort życia spadł nam na łeb na szyję. Mamy dudnienie do północy i znowu od piątej rano" – alarmował wtedy Krzysztof Gierałtowski. – W 2027 r. chcemy wyremontować tory na Trasie W-Z od Placu Bankowego aż do jej odcinka praskiego – zapowiedział Konrad Niklewicz. W lipcu i w sierpniu, korzystając z zamknięcia skrzyżowania z Al. Jana Pawła II przy dawnym Kinie Femina, tramwajarze wymienili już szyny na Trasie W-Z na dwóch odcinkach od Pl. Bankowego do ul. Żelaznej na Woli.

Lista remontów szykowanych już teraz na przyszły rok wcale nie jest krótsza

Czy w czasie większych robót na Moście Śląsko-Dąbrowskim nie można by tam w końcu wytyczyć pasów rowerowych? Odpowiedź urzędników na nasze pytanie była, niestety, negatywna. Łukasz Puchalski stwierdził, że brakuje miejsca, zwłaszcza w tunelu Trasy W-Z pod Pl. Zamkowym. Z kolei Tamas Dombi, dyrektor Biura Zarządzania Ruchem Drogowym, wskazywał na pobliską kładkę dla pieszych nad Wisłą.

– Gdyby patrzeć na stopień zużycia warszawskich mostów, to kolejność ich remontów powinna być taka: najpierw Poniatowskiego, potem Gdański i dopiero Śląsko-Dąbrowski – wylicza Łukasz Puchalski.

Pilna sprawa na drewnianym torowisku

Mostem Poniatowskiego tramwaje nie kursowały przez ostatnie trzy miesiące. Okazało się, że podczas ostatniego remontu, 19 lat temu, wykonawca spartaczył odwodnienie dylatacji. – Teraz musieliśmy wymieniać całe to ustrojstwo w szesnastu miejscach, bo płyty pomostu były nieprawidłowo nachylone, a dreny nie działały i tworzyły się zastoiny wody. To dlatego prace przedłużyły się o cały sierpień – przyznał Konrad Niklewicz.

Z kolei wykonawca zatrudniony przez ZDM już trzeci rok biedzi się z pracami na zabytkowym wiadukcie, który łączy nad Powiślem Aleje Jerozolimskie z Mostem Poniatowskiego. Remont tej przeprawy to osobny temat, a koszt robót szacowany jest tu nawet na 400 mln zł. Rowerzyści liczą, że w trakcie tej inwestycji wreszcie doczekają się pierwszego szlaku, którym łagodnie przedostaną się z praskiego brzegu na Skarpę Warszawską. Na moście przydałoby się też obniżyć z powrotem torowisko tramwajowe do poziomu jezdni i poszerzyć chodniki, a na pobliskim Rondzie Waszyngtona – zlikwidować niewygodne i obskurne przejście podziemne do przystanków tramwajowych.

Z kolei na Moście Gdańskim drogowcy pracują już piąty miesiąc. Wymieniają bariery i dylatacje. Musieli zwęzić jezdnię, w godzinach szczytu tworzą się korki. W coraz gorszym stanie jest część tramwajowa pod spodem. O konieczności jej remontu mówi się od zeszłej dekady. Odkładanie prac spowodowało, że tramwaje wloką się tam 20 km na godz.

Według Konrada Niklewicza aktualna ekspertyza Instytutu Badawczego Dróg i Mostów wskazuje, że stan konstrukcji Mostu Gdańskiego (rocznik 1959, ostatni remont generalny w drugiej połowie lat 90.) jest zadowalający. Pilnej naprawy wymaga za to torowisko na drewnianych podkładach. Urzędnicy nie podają jednak terminu wstrzymania ruchu, żeby wymienić je na nowe. ●

• **Więcej wiadomości czytaj na Warszawa.Wyborcza.pl**

Śródmieście

Zburzą dawną siedzibę Radia Zet

Kilka dni temu gruchnęła wiadomość o rozbiórce biurowca naprzeciwko Ogrodu Saskiego. Teraz okazuje się, że pod kilof trafi także jego rówieśnik przy Żurawiej, w którym do niedawna mieściła się siedziba Radia Zet.

– Niegdyś stała tu kamienica z oficynami i wewnętrznym podwórkiem. Powrót tego miejsca do funkcji mieszkaniowej pozwoli nam w pełni wykorzystać jego potencjał – zakomunikował Michał Szramowski, prezes MS Investments. Ta firma od kilku lat jest właścicielem biurowca przy ul. Żurawiej 8. To budynek w drugiej linii zabudowy, stoi za modernistycznym gmachem przy Żurawiej 6/12, w którego parterze znajdują się modne restauracje. Przez bramę na podwórko przez lata przechodzili politycy, bo w biurowcu przez prawie ćwierć wieku mieściła się siedziba Radia Zet.

Radio Zet niedawno skończyło przeprowadzkę do budynku „Wyborczej" na Czerskiej. Biurowiec na Żurawiej od wielu miesięcy stał pusty. Powstał w latach 1998-2000 na miejscu kamienicy zniszczonej podczas wojny. Ma przeszkloną elewację, typową dla przełomu XX i XXI wieku. MS Investment od dawna przymierzał się do zmiany funkcji tego budynku na mieszkaniową. Szybko doszedł do wniosku, że adaptacja biurowca nie ma sensu. Wyburzy go aż do płyty fundamentowej.

Podobną decyzję niedawno podjął właściciel biurowca Saski Point naprzeciwko Ogrodu Saskiego. Też uznał, że najcenniejsza jest lokalizacja, a istniejącego budynku nie da się przebudować tak, by urządzić w nim funkcjonalne, drogie apartamenty.

Nowy apartamentowiec przy Żurawiej zaprojektowała holenderska pracownia architektoniczna MVSA. Budynek zachowa układ dwóch skrzydeł wokół wewnętrznego dziedzińca. Ma mieć tarasy obsadzone zielenią. Pnąca roślinność ma się pojawić także na elewacji. W budynku znajdzie się 69 apartamentów o metrażach od 40 do 280 m kw. Mieszkańcy wprowadzą się do tu w 2029 roku. ●

Michał Wojtczuk

eprasa.pl 246c7f652d

Architektura

UFO ze sztuką wyląduje pod Konstancinem

Chcemy być jak słynne muzeum sztuki nowoczesnej Louisiana w Kopenhadze. Sztuka, zabytki, dobra architektura i park – deklarują przedstawiciele Fundacji Rodziny Staraków. I przedstawiają pomysł na nowy gmach przy zabytkowym dworze Potulickich w Oborach pod Konstancinem.

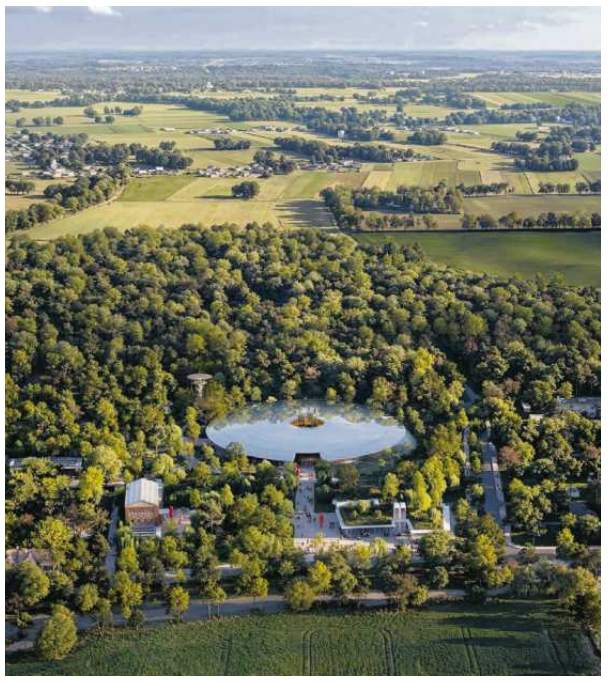

• **Fragment wizualizacji budynku muzealno-wystawienniczego w rejonie ul. Literatów w Oborach pod Konstancinem**
FOT. MATERIAŁY INWESTORA

Michał Wojtczuk

Przed biurowcem przy ul. Bobrowieckiej na Mokotowie znajduje się pięciometrowe popiersie z brązu. To rzeźba „Gran Toscano" Igora Mitoraja, współczesnego polskiego rzeźbiarza o światowej sławie. Dzieło sztuki jest własnością Fundacji Rodziny Staraków założonej przez milionera Jerzego Staraka, biznesmena z branży farmaceutycznej. Od lat kupuje polską sztukę współczesną, ma jedną z najważniejszych prywatnych kolekcji. To z myślą o niej fundacja chce zbudować pod Konstancinem efektowny budynek. Jego projekt powstał w biurze słynnego włoskiego architekta Renzo Piano. Po raz pierwszy pokazujemy publicznie koncepcję tego gmachu.

Starakowie planują muzeum w Oborach

Wczoraj w ratuszu Konstancina-Jeziorny zaprezentowano projekt tzw. Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego dla okolic dworu Potulickich w miejscowości Obory. W trybie ZPI Fundacja Rodziny Staraków chce przeprowadzić korektę obecnego planu zagospodarowania. Jednym z głównych celów jest umożliwienie budowy nowego gmachu. – Dla mieszkańców Konstancina projekt oznacza przede wszystkim udostępnienie nowej oferty kulturalnej i edukacyjnej, rewitalizację zabytkowego zespołu dworsko-parkowego oraz stworzenie nowych przestrzeni publicznych i rekreacyjnych – mówi „Wyborczej" Sebastian Stępniowski z firmy JJP Ventures, będącej częścią biznesowego imperium Jerzego Staraka, zajmującej się m.in. przygotowaniami do inwestycji w Oborach.

Stępniowski wylicza, że w ramach ZPI w Oborach ma powstać także plac zabaw, przebudowana zostanie ulica Literatów stanowiąca główny dojazd, zbudowany zostanie przy niej parking na ok. 200 samochodów, doinwestowany zostanie także park.

Fundacja Rodziny Staraków jako projekt, który jest wzorem dla inwestycji w Oborach, wskazuje muzeum sztuki nowoczesnej Louisiana w Kopenhadze. Sztuka sąsiaduje tam z zabytkami, uzupełnionymi nową architekturą. A wszystko otoczone jest parkiem.

Cały zespół pałacowo-parkowy w Oborach jest zabytkowy. Okazały dwór zbudowany został prawdopodobnie w latach 1681-88. Projekt przypisywany jest słynnemu Tylmanowi z Gameren. Gmach był kilkakrotnie rozbudowywany i przebudowywany. W ubiegłej dekadzie w trybie reprywatyzacji odzyskała go rodzina Potulickich.

Fundacja Rodziny Staraków odkupiła od niej dwór wraz z parkiem i innymi zabytkowymi budynkami. Dokupiła też sąsiedni teren od Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego – to tu ma powstać nowy gmach. Na wizualizacji widać budynek na planie koła z okrągłym patio pośrodku. – Kolisty budynek ma pełnić funkcję muzealno-wystawienniczą i stanowić centralny obiekt zespołu kulturalno-edukacyjnego w Oborach – przybliża Sebastian Stępniowski. Mówi, że za projekt odpowiadają m.in. pracownie Renzo Piano Building Workshop, Grupa 5 Architekci, ARUP. A pracownia SAWAWA wspiera proces planistyczno-urbanistyczny. – Znajdą się w nim przestrzenie przeznaczone na wystawy, audytorium, działalność edukacyjną, wydarzenia oraz funkcje towarzyszące. Nie będzie to muzeum miejskie ani jednostka organizacyjna gminy, lecz placówka prowadzona w formule prywatnej – dodaje.

Stępniowski mówi, że szczegółowy program i ostateczny model organizacyjny są nadal opracowywane. Ale założenia są takie, że ma to być obiekt spełniający wyśrubowane wymagania dla eksponowania dzieł sztuki, z możliwością kontrolowania wilgotności powietrza, temperatury i nasłonecznienia. Ambicją fundacji jest nawiązanie współpracy z muzeami sztuki nowoczesnej i wypożyczanie eksponatów.

Co z zabytkowym dworem?

Fundacja od lat prowadzi przygotowania do konserwatorskiego remontu zabytkowego dworu. Nie określiła jeszcze, jaka ma być jego docelowa funkcja. Remont przejdzie też dawna oficyna pałacu. Przekształcona zostanie w coś w rodzaju hotelu, ale nie działającego komercyjnie, lecz jako zaplecze kulturalnej działalności kompleksu w Oborach. – Ma służyć m.in. jego gościom, uczestnikom wydarzeń oraz osobom zaangażowanym w realizowane tam projekty kulturalne i edukacyjne – mówi Sebastian Stępniowski.

Fundacja Rodziny Staraków nie zakłada, że inwestycja w Oborach będzie dochodowa. Brak w niej stricte komercyjnych elementów. Ma być perłą w koronie fundacji.

Kształt inwestycji w Oborach od dwóch lat konsultowany jest z władzami Konstancina-Jeziorny. Projekt przybliży się do fazy realizacji, jeżeli konstancińscy radni podejmą uchwałę o zgodzie na użycie trybu ZPI. To jedna z pierwszych inwestycji w tej formule szykowana w aglomeracji warszawskiej.

Mimo dwóch lat przygotowań projekt jest wciąż w dość wczesnej fazie. Przedstawiciele inwestora mówią, że jeśli będzie zgoda na ZPI, wiosną 2027 r. może zostać złożony wniosek o pozwolenie na budowę dla kolistego gmachu. Inwestycja ma się toczyć równolegle z remontami i przebudowami zabytkowych obiektów. Według założeń, które jeszcze nie są finalne, wszystkie prace miałyby się zakończyć do 2031 r. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Radom/34451620

OBWIESZCZENIE
STAROSTY KOZIENICKIEGO
z dnia 7 września 2026r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (jednolity tekst Dz. U. 2024. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2025. 1691)

zawiadamiam

o wydaniu dla Burmistrza Miasta i Gminy Głowaczów w dniu 7 września 2026r. decyzji Nr 333/2026, znak: BIA.6740.230.2026.PW, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Budowa drogi gminnej ul. Podgórze w miejscowości Brzóza".

Teren inwestycji obejmuje działki o numerach ewidencyjnych:
- **305/13**, **305/15** położone w obrębie ewidencyjnym 0003 Brzóza, AR_1, jednostka ewidencyjna 140702_5 Głowaczów – obszar wiejski, gmina Głowaczów oraz **1050/1** położona w obrębie ewidencyjnym 0003 Brzóza, AR_2, jednostka ewidencyjna 140702_5 Głowaczów – obszar wiejski, gmina Głowaczów;
- 705, 305/9 (niepodlegające podziałowi, częściowe zajęcie działek ewidencyjnych pod budowę drogi gminnej) położone w obrębie ewidencyjnym 0003 Brzóza, AR_1, jednostka ewidencyjna 140702_5 Głowaczów – obszar wiejski, gmina Głowaczów;
- 306/5 (niepodlegająca podziałowi, częściowe zajęcie działki ewidencyjnej pod budowę drogi gminnej) położona w obrębie ewidencyjnym 0003 Brzóza, AR_2, jednostka ewidencyjna 140702_5 Głowaczów – obszar wiejski, gmina Głowaczów.

Obszar poza liniami rozgraniczającymi pas drogowy projektowanego odcinka drogi, przewidziany do czasowego zajęcia na okres wykonywania robót budowlanych, na którym realizowane będą:
- włączenie do drogi gminnej ul. Stara Brzóza w miejscowości Brzóza – działka Nr 729 położona w obrębie ewidencyjnym 0003 Brzóza, AR_4, jednostka ewidencyjna 140702_5 Głowaczów – obszar wiejski, gmina Głowaczów.

Informuję, że z treścią decyzji Nr 333/2026 z dnia 7 września 2026r. można się zapoznać w Starostwie Powiatowym w Kozienicach, ul. Kochanowskiego 28, Wydział Budownictwa i Architektury, pokój Nr 21, tel. 48 611 73 61 w godzinach pracy Starostwa.

Od ww. decyzji przysługuje odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Kozienickiego **w terminie 14 dni** od daty jej obwieszczenia.

Zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

OGŁOSZENIE PŁATNE Radom/34451637

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę/użyczenia przez

Gminę Miasta Pionki

na podst. art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (tj. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.) Burmistrz Miasta Pionki podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości, przeznaczonej do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres do lat trzech:
- grunt o pow. 30,00 m² położony na działce nr 58/15 przy ul. Aleje Lipowe w Pionkach z przeznaczeniem na postawienie garażu lekkiej konstrukcji KW nr RA2Z/00004552/9
- grunt o pow. 121,60 m² położony na działce 1468/388 przy ul. Ogrodowej w Pionkach z przeznaczeniem na prowadzenie ogródka przydomowego RA2Z/00001242/2
- grunt o pow. 150,00 m² położony na działce 1468/388 przy ul. Różanej w Pionkach z przeznaczeniem na prowadzenie ogródka przydomowego RA2Z/00001242/2
- grunt o pow. 22,80 m² położony na działce 1468/283 przy ul. Różanej w Pionkach z przeznaczeniem na prowadzenie ogródka przydomowego RA2Z/00001242/2
- grunt o pow. 1,0368 ha wraz z budynkami położony na działce 1464/424 przy ul. Czarnego Prochu w Pionkach z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej RA2Z/00008104/2
- grunt o pow. 1,1670 ha wraz z budynkami położony na działce 1464/423 przy ul. Amunicji w Pionkach z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej RA2Z/00008104/2
- grunt o pow. 12 m² położony na działce 1020/3 przy ul. Konopnickiej w Pionkach z przeznaczeniem pod wiatę śmietnikową RA2Z/00011705/9
- grunt o pow. 240,00m² położony na działce 87/50 przy ul. Aleje Lipowe w Pionkach z przeznaczenie na parking RA2Z/00000610/6
- grunt o pow. 25,00m² położony na działce 1468/388 przy ul. Różanej w Pionkach z przeznaczeniem pod wiatę śmietnikową RA2Z/0001242/2
- grunt o pow. 27,50 m² położony na działce 1468/388 przy ul. Parkowej w Pionkach z przeznaczeniem pod wiatę śmietnikową RA2Z/0001242/2

Wykaz niniejszy podaje się do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od dnia **10.09.2026** r. do **30.09.2026** r. włącznie, poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Pionkach oraz zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej (http://bip.pionki.pl).

Informacje na temat dzierżawy nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta Pionki ul. Aleja Jana Pawła II nr 15 Wydział Gospodarowania Mieniem Gminy pok.215 lub telefonicznie 790-286-060.

Pionki, dnia 03.09.2026 r.

Burmistrz Miasta Pionki
/-/ Łukasz Miśkiewicz

OGŁOSZENIE PŁATNE Białystok/34451900

Burmistrz Miasta Augustowa

działając na podstawie art. 35 ust. 1 z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, iż w siedzibie Urzędu Miejskiego w Augustowie na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.um.augustow.pl i stronie Internetowej Urzędu: urzad.augustow.pl

został zamieszczony na okres 10.09.2026 r. do 24.09.2026 r. wykaz nieruchomości do oddania w dzierżawę na okres 3 lat, tj. grunt z przeznaczeniem na cele rekreacyjne zlokalizowany na działce oznaczonej nr geodez. 956/5, obręb 4 o pow. użytkowej 236,00 m² przy ul. Robotniczej 4 w Augustowie.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Augustowie
ul. Młyńska 35, pok. 301, tel. 87 643 86 22.

Burmistrz Miasta Augustowa

eprasa.pl 246c7f652d

Inwestycje

Białołęka zyska dwa mosty i ulice

Mieszkańcy Białołęki pojadą wkrótce nowym skrótem z węzła drogowego Trasy Toruńskiej. Gotowy jest też most nad odnogą Kanału Żerańskiego, a urzędnicy podali informacje o kolejnej przeprawie, która ułatwi dojazd do wschodniej części dzielnicy.

• **Nowy odcinek ulicy Białołęckiej, od Węzła Łabiszyńska na Trasie Toruńskiej (S8) do ul. Stębarskiej** FOT. MATERIAŁY INWESTORA

Jarosław Osowski

Most nad odnogą Kanału Żerańskiego kosztował 24 mln zł. Stara konstrukcja oddana jeszcze w okresie PRL wymaga rozbiórki. Nie wiadomo, kiedy do niej dojdzie, na pewno zostanie wyłączona z ruchu, jak tylko uda się oddać nową.

– Nowy most jest już gotowy, udostępnimy przejazd jeszcze we wrześniu. Dodatkowo wykonaliśmy chodnik, który połączy go z ul. Płytową, i dosadzimy trochę zieleni – poinformował Dariusz Mosak, wicedyrektor Stołecznego Zarządu Rozbudowy Miasta. Podał też inne ważne wiadomości inwestycyjne dla mieszkańców Białołęki i kierowców, którzy przyjeżdżają do tej części Warszawy.

Jest nowy skrót

Wiosną zaczęła się przebudowa ulicy Białołęckiej na niemal czterokilometrowym odcinku. Jej końcówka między ulicami Warzelniczą a Ketlinga jest całkowicie wyłączona z ruchu. W wakacje pisaliśmy o skargach z tego rejonu – lokatorzy jednego z osiedli byli pozbawieni dojazdu. Z kolei od u. Kopijników do Przykoszarowej ruch Białołęcką odbywa się tylko w jednym kierunku. I właśnie tutaj lada dzień ma nastąpić istotna poprawa.

– We wrześniu otworzymy całkiem nowy odcinek ulicy Białołęckiej na przedłużeniu Łabiszyńskiej do Stębarskiej. To pozwoli nam zacząć prace na ul. Kopijników – informuje wicedyrektor Mosak. Chodzi o kilkusetmetrowy skrót do węzła drogowego Trasy Toruńskiej (S8). Rezerwa terenu była tu utrzymywana od dziesiątek lat. Wiosną opór próbował jeszcze stawiać jeden z właścicieli nieruchomości, który twierdził, że procedury wywłaszczeniowe nie przebiegały po jego myśli. W końcu i on ustąpił, a firma Skanska mogła przystąpić do rozbiórki domu. Następnie wytyczyła jezdnię z jednym pasem ruchu w każdym kierunku. Obok zmieściły się droga rowerowa i chodnik.

Inwestycja na ulicy Białołęckiej potrwa do 2028 roku, kosztuje 96 mln zł

Otwarcie tego odcinka ul. Białołęckiej usprawni przejazd z ul. Łabiszyńskiej na Bródnie przez węzeł Trasy Toruńskiej. Powstał nowy skrót. Dotąd rowerzyści nie mieli tu żadnego szlaku, a kierowcy nadkładali drogi przez wytyczony prowizorycznie przejazd ul. Kopijników z ostrym zakrętem koło outletu Factory Annopol.

Przetarg na projekt nowego mostu

Inwestycja na ul. Białołęckiej za 96 mln zł, zgodnie z umową, potrwa do 2028 roku. Mieszkańcy i radni wymogli, by do tego czasu nie zamykać mostu nad Kanałem Żerańskim, który łączy Białołęcką z Płochocińską na wysokości ul. Cieślewskich. To ważny odcinek między dwoma częściami dzielnicy. Rada Warszawy przyznała fundusze na przygotowania do budowy nowej przeprawy przez Kanał Żerański. Dopiero po jej oddaniu Zarząd Dróg Miejskich będzie mógł zburzyć obecną i odbudować ją. Dodatkowy most jest planowany na przedłużeniu Zdziarskiej. Przy okazji powstanie odcinek tej ulicy od ronda u zbiegu z ul. Ostródzką w Mańkach-Wojdach aż do ul. Płochocińskiej. Będzie to alternatywny dojazd na Zieloną Białołękę i wyjazd z gęstniejących tu osiedli.

Dawniej ratusz planował przedłużenie w tej rejon trasy „mostu północnego" (oficjalnie: Marii Skłodowskiej-Curie) od ul. Modlińskiej. Teraz jednak nie słychać o tej inwestycji, która musiałaby przeciąć słynne gospodarstwo rodziny Majlertów.

– Pod koniec września ogłosimy przetarg na zaprojektowanie nowego mostu nad Kanałem Żerańskim i odcinka ulicy Zdziarskiej – przekazał wicedyrektor Stołecznego Zarządu Rozbudowy Miasta. Wybrana firma dostanie na to aż 2,5 roku.

Z kolei 20 miesięcy zajmie szykowana na Białołęce od poprzedniej dekady budowa ulic Kołacińskiej i Szynowej. Będzie to nowe połączenie skrzyżowania ulic Modlińskiej i Światowida na Tarchominie z Płudami. Powstanie alternatywa dla ul. Klasyków. Przetarg na wykonanie ulic Kołacińskiej i Szynowej ma być ogłoszony do końca 2026 r. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Radom/34451728

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
PIERWSZEGO PRZETARGU USTNEGO NIEOGRANICZONEGO

na sprzedaż nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Kozienice położonych w Kozienicach os. Borki dla której przez V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Kozienicach jest prowadzona księga wieczysta RA1K/00020573/1.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 października 2026 roku o godz. 10^{00} według podanej kolejności działek w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kozienicach przy ul. Parkowej 5, sala. 212 ,II piętro.

1. nr 6929 o powierzchni 855 m², cena wywoławcza 166 725 zł, wadium 10% – 16 672,50 zł,
2. nr 6932 o powierzchni 829 m², cena wywoławcza 161 655 zł, wadium 10% – 16 165,50 zł,
3. nr 6941 o powierzchni 586 m², cena wywoławcza 111 340 zł, wadium 10% – 11 134 zł,
4. nr 6942 o powierzchni 586 m², cena wywoławcza 111 340 zł, wadium 10% – 11 134 zł,
5. nr 6943 o powierzchni 586 m², cena wywoławcza 111 340 zł, wadium 10% – 11 134 zł,
6. nr 6947 o powierzchni 533 m², cena wywoławcza 101 270 zł, wadium 10% – 10 127 zł,
7. nr 6948 o powierzchni 495 m², cena wywoławcza 94 050 zł, wadium 10% – 9 405 zł,
8. nr 6949 o powierzchni 530 m², cena wywoławcza 100 700 zł, wadium 10% – 10 070 zł.

Forma sprzedaży – własność. Nieruchomość wolna od obciążeń i zobowiązań.

Do ceny osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek od towarów i usług (VAT) wg stawki obowiązującej w dacie sprzedaży. Aktualna stawka podatku VAT wynosi 23 %.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do zmiany miejsca przeprowadzenia przetargu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata na konto Gminy Kozienice BNP Paribas Bank Polska S.A. Nr 63 1600 1462 1712 2030 1000 0004 wadium we wskazanej wysokości, w pieniądzu najpóźniej do dnia 22 października 2026 roku włącznie. W celu identyfikacji wpłaty, w tytule przelewu należy podać oznaczenie działki będącej przedmiotem wpłaty wadium. Za datę wpłaty wadium uważa się datę wpływu wymaganej kwoty na wskazany rachunek bankowy.

Zgłoszenie udziału w przetargu wraz z wymaganymi załącznikami winno być złożone Urzędzie Miejskim w Kozienicach, ul. Parkowa 5, bezpośrednio w pok. Nr 3 (parter) do dnia 26 października 2026 roku do godz. 15.00.

Pełna treść ogłoszenia i regulamin przetargu będą wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kozienicach oraz zamieszczone na stronach internetowych www.kozienice.pl, www.bip.kozienice.pl i telewizji lokalnej „Kronika Kozienicka".

Organizator zastrzega sobie jedynie z ważnych powodów prawo odwołania ogłoszonego przetargu z zachowaniem przepisów art. 38 ust. 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej, Rolnictwa i Środowiska pok. nr. 3, tel. 48 611 71 32.

OGŁOSZENIE PŁATNE Lublin/34451784

AB.6740.1083.2026.JW Lublin, dnia 1 września 2026 r.

OBWIESZCZENIE
STAROSTY LUBELSKIEGO
o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Działając na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311).

Zawiadamiam

o wydaniu na wniosek P. Bernadety Zachwieja-Gnyp – pełnomocnika Wójta Gminy Głusk decyzji nr 1290/26 z dnia 20.08.2026 r. znak: AB.6740.1083.2026.JW zmieniającą decyzję wydaną z up. Starosty Lubelskiego Nr 835/25 z dnia 16.06.2025 r. znak: AB.6740.101.2025.JW o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. **„Budowa chodnika przy ul. Jasnej w miejscowości Kliny na odcinku ok. 1,35 km"** w związku ze zmianą decyzji, pozwoleń, uzgodnień tj. w zakresie zmiany decyzji wodnoprawnej z Nr 104/D/ZUZ/2025 znak: LZ.ZUZ.4210.73.2025.JĆ z dnia 11.03.2025 r. na decyzję wodnoprawną Nr 275/D/ZUZ/2026 z dnia 9.06.2026 r. znak: LZ.ZUZ.4210.1001.265.2026.AH

Pozostałe warunki decyzji Nr 835/25 z dnia 16.06.2025 r. znak: AB.6740.101.2025.JW pozostają bez zmian.

Z treścią decyzji o zezwoleniu na realizację ww. inwestycji drogowej można zapoznać się w Wydziale Architektoniczno-Budowlanym Starostwa Powiatowego w Lublinie przy ul. Spokojnej 9, w godzinach pracy Wydziału /poniedziałek, środa, czwartek, piątek 8:00 – 15:00, wtorek 8:00 – 16:45/.

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji: drogą telefoniczną pod nr tel. **81 528 66 47**, **81 528 66 38**, drogą elektroniczną na adres mailowy: **abud@powiat.lublin.pl**, osobiście w Starostwie Powiatowym w Lublinie ul. Spokojna 9 **po uprzednim umówieniu wizyty**.

Od decyzji przysługuje prawo odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Lubelskiego w terminie 14 dni od daty doręczenia zawiadomienia. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z up. STAROSTY LUBELSKIEGO
Sylwia Chochoł-Skocz
Członek Zarządu
/podpisano elektronicznie/

OGŁOSZENIE PŁATNE Płock/34451797

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Olsztynie
ul. Kasprowicza 1, 10-219 Olsztyn
tel.: (+48) 89 536 31 00,
e-mail: olsztyn@amw.com.pl

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniach od 10.09.2026r. do 01.10.2026r., na tablicy ogłoszeń Oddziału oraz stronach internetowych www.amw.com.pl opublikowano wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz najemców niżej wymienionych, zasiedlonych lokali mieszkalnych:

- Ciechanów ul. Powstańców Wielkopolskich 15/4
- Ciechanów ul. Powstańców Wielkopolskich 15/24
- Ciechanów ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 5/29
- Przasnysz ul. Wojskowa 12/17

Nieruchomości stanowią własność Skarbu Państwa – Agencji Mienia Wojskowego.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej: www.amw.com.pl oraz pod numerami telefonów: **89 536 31 31 lub 89 536 31 39.**

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

OGŁOSZENIE PŁATNE Białystok/34451745

Prezydent Miasta Białegostoku
podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku, przy ulicy Słonimskiej 1, został wywieszony na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni, od 7 do 28 września 2026 r.,

wykaz nr 40/2026 nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym, zarządzeniem nr 671/26 Prezydenta Miasta Białegostoku z dnia 4 września 2026 r.

Powyższy wykaz nieruchomości został również zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego: www.bip.bialystok.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Radom/34451724

Burmistrz Miasta i Gminy Lipsko,

działając zgodne z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Lipsko, na stronie internetowej Urzędu (lipsko.eu) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej został podany do publicznej wiadomości

wykaz nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Lipsko przeznaczonych do zbycia.

Wykaz został wywieszony od dnia 10.09.2026 r. na okres 21 dni.

1 WA

eprasa.pl 246c7f652d

Informator usług funeralnych

ŚRÓDMIEŚCIE

AMBER

Wspólna 27 A,
tel. całodobowy 501 796 471

34440593

WOLA

Exitus

Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

34440335

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE”

ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

34440332

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Zamieść:

**nekrolog
kondolencje
wspomnienie**

nekrologi@wyborcza.pl
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383,
22 55 55 399,
22 55 55 555

*Wszyscy kiedyś staniemy się opowieścią ...
ale Wszechświat ma pamięć i w niej zapisuje się to co było,
co jest, na co z nadzieją czekamy.*

Pamięci
moich Najdroższych
niezastąpionych - niezapomnianych

Konrada Kłosiewicza

28 lutego 1980 - 10 września 2023
Było w Tobie światło, które napełniało wszystko swoim blaskiem...
Widziałeś piękno !

Krzysztofa Kłosiewicza

5 października 1953 - 12 września 2025
Zawsze miałeś w sobie gotowość na Mądrość... teraz już wiesz.

Wciąż ze mną jesteście

mama, żona

www.nekrologi.wyborcza.pl/34451512

W dniu 6 września 2026 roku zmarła przeżywszy 76 lat

ŚP

Elżbieta Jędrzejczak

Nabożeństwo żałobne odbedzie się

14 września 2026 roku o godzinie 13:00

w kosciele św. Karola Boromeusza na Starych Powązkach,

po którym nastapi wyprowadzenie na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Mąż, Córki i Wnuczki

www.nekrologi.wyborcza.pl/34451638

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość, że 25 sierpnia 2026 roku zmarł

Ryszard Okrasa

Ryszard Okrasa całe swoje zawodowe życie był związany z II Pracownią Fizyczną
Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego,
gdzie został zatrudniony w 1972 roku i pracował na stanowisku technicznym aż do roku 2018,
w szczególności opiekując się ćwiczeniami dotyczącymi fizyki jądrowej.
Współpracował także z Zakładem Spektroskopii Jądrowej IFD UW
oraz pełnił obowiązki Inspektora Ochrony Radiologicznej.
W końcu lat osiemdziesiątych był członkiem zespołu budującego akcelerator HERA
w ośrodku DESY w Hamburgu.

Zapamiętamy go jako osobę miłą i życzliwą, zawsze pomocną,
cenioną ze względu na rzetelność i duże doświadczenie, lubianą przez studentów.

Rodzinie i bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

*Dziekan i społeczność
Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34451862

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość,
że 25 sierpnia 2026 roku zmarł

Ryszard Okrasa

pracownik II Pracowni Fizycznej Centrum Dydaktycznego
Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Był osobą miłą i życzliwą, zawsze pomocną, cenioną
ze względu na rzetelność i duże doświadczenie, lubianą przez studentów.

Rodzinie i Bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia.

Koleżanki i koledzy z Pracowni

www.nekrologi.wyborcza.pl/34451939

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

Janusza Chojeckiego

wieloletniego dyrektora technicznego Teatru Wielkiego - Opery Narodowej,
wybitnego specjalisty, zasłużonego opiekuna naszej sceny,
współtwórcy niezliczonych przedstawień operowych, baletowych i koncertów
oraz lojalnego, niezapomnianego kolegi i współpracownika.

Żegnając oddanego Człowieka Teatru,

Najbliższym

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Boris Kudlička
*Dyrektor Teatru Wielkiego - Opery Narodowej
wraz z Pracownikami*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34452009

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

naszego Przyjaciela

Marka Pakowskiego

Marku! Dziękujemy Ci za lata wspólnej pracy w Telewizji Polskiej.

To był zaszczyt relacjonować z Tobą najważniejsze wydarzenia w kraju i na świecie.

Koleżanki i Koledzy z Wydziału Zdjęciowego Telewizyjnej Agencji Informacyjnej.

Będzie nam Ciebie brakowało.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34452029

Z wielkim smutkiem żegnamy

ŚP

Janusza Chojeckiego

długoletniego dyrektora technicznego Teatru Wielkiego – Opery Narodowej.

Odszedł Człowiek niezwykłej kultury, pasji i wiedzy.
Przez lata współtworzył teatr czuwając nad realizacją setek premier, spektakli i koncertów.
Jego profesjonalizm i wyobraźnia sprawiały, że nawet najbardziej wymagające wizje reżyserów
i scenografów urzeczywistniały się na naszej scenie.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

*Mariusz Kamiński
Zastępca Dyrektora ds. Technicznych
z Zespołem Technicznym Teatru Wielkiego – Opery Narodowej*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34452027

W dniu 27 sierpnia 2026 roku zmarła w wieku 83 lat
nasza kochana Mama i Babcia

Katarzyna Sobol-Durska

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
10 września 2026 roku o godzinie 12:30
w sali dużej Domu Pogrzebowego Służew, ul. Fosa 19A,
po czym nastąpi odprowadzenie urny z prochami
do grobu rodzinnego na Cmentarzu Stare Powązki,
(wejście o godzinie 14.30 VI bramą).

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy Służew

www.nekrologi.wyborcza.pl/34452037

eprasa.pl 246c7f652d

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana Profesora

Tomasza P. Krzeszowskiego

wybitnego językoznawcy, anglisty,
cenionego badacza języka i procesów komunikacji językowej,
byłego pracownika Wydziału Lingwistyki Stosowanej UW,
dobrego i szlachetnego Człowieka

Rektor i Senat

Uniwersytetu Warszawskiego

www.nekrologi.wyborcza.pl/34452036

ODESZLI.pl
Dziel się wspomnieniami o bliskich
Wejdź na serwis **odeszli.pl**

Miasto Stołeczne Warszawa – Zarząd Terenów Publicznych
ul. Podwale 23, 00-261 Warszawa

ogłasza przetarg nr 10 /2026

na oddanie w dzierżawę gruntu niezabudowanego zlokalizowanego w Warszawie w Dzielnicy Śródmieście przy Al. Wyzwolenia (dz. ew. nr 119 z obrębu 5-05-07 WA4M/00199432/3) z przeznaczeniem na zorganizowanie miejsca postojowego przez mieszkańca (miejsce nr 11)

Wywoławcza stawka miesięcznego czynszu dzierżawnego netto wynosi: **14,12 zł/m².**

Oferty należy składać do dnia 9 października 2026 r. do godz. 16^{00} w siedzibie Zarządu Terenów Publicznych przy ul. Podwale 23, 00-261 Warszawa.

Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 15 października 2026 r. o godz. 10^{00} w siedzibie Zarządu Terenów Publicznych.

Wniesienie wadium w wysokości 500 zł jest warunkiem udziału w przetargu.

Dokumenty przetargowe dostępne są stronie internetowej ZTP: www.ztp.waw.pl w zakładce Najem/Dzierżawa – Konkurs na dzierżawę terenu oraz w siedzibie Zarządu Terenów Publicznych.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Zespole ds. Gospodarowania Mieniem Komunalnym Zarządu Terenów Publicznych, tel. 22 277 05 26.

Warszawa/34451876

NEWSLETTER
Komunikaty.pl

Nowości w przepisach, zamówienia publiczne, porady ekspertów, raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców, urzędników, zainteresowanych gospodarką.

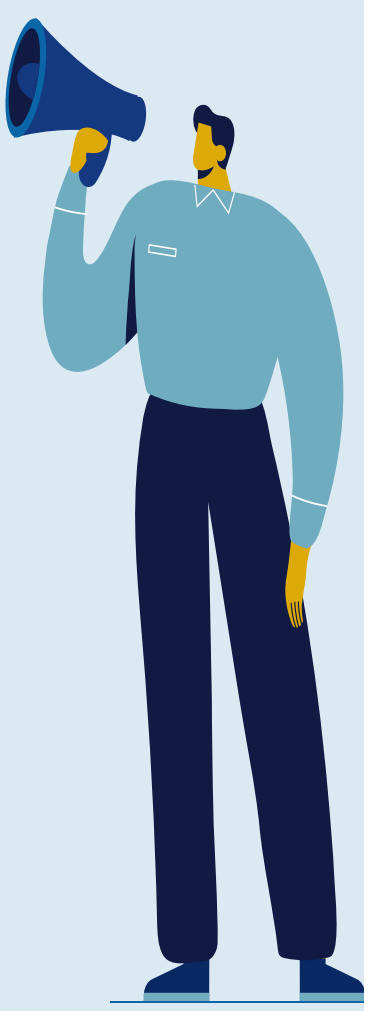

ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl** lub użyj kodu QR

Zarząd Mienia Komunalnego BIAŁYSTOK

ul. gen. J. Bema 89/1, 15-370 Białystok
e-mail: zmk@zmk.bialystok.pl
tel. 85 74-79-430

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zarząd Mienia Komunalnego w Białymstoku

ogłasza pierwszy publiczny nieograniczony przetarg ustny na dzierżawę części nieruchomości gruntowych przeznaczonych na prowadzenie działalności handlowej w formie tymczasowych stanowisk sprzedaży kwiatów i zniczy.

Lp.	Adres lokalu/oznaczenie nieruchomości	Powierzchnia [m²]	Stawka dzienna [zł/m² netto]	Wadium [zł]
1.	ul. Działkowa bn.dz. nr 1365/8 obr. 2 stanowisko 5	6,00	42,00	756,00
2.	ul. Działkowa bn. dz. nr 1365/8 obr. 2 stanowisko 6	6,00	42,00	756,00
3.	ul. Działkowa bn. dz. nr 1365/8 obr. 2 stanowisko 7	6,00	42,00	756,00
4.	ul. Działkowa bn. dz. nr 1365/8 obr. 2 stanowisko 8	6,00	42,00	756,00
5.	ul. Błękitna bn. dz. nr 1417/2 obr. 16 stanowisko A	6,00	42,00	756,00
6.	ul. Błękitna bn. dz. nr 1417/2 obr. 16 stanowisko B	6,00	42,00	756,00
7.	ul. Władysława Wysockiego bn. dz. nr 130/5 obr. 13, stanowisko A	6,00	42,00	756,00
8.	ul. Władysława Wysockiego bn. dz. nr 130/5 obr. 13, stanowisko B	6,00	42,00	756,00

lokalizacje stanowisk do sprzedaży są dostępne na stronie www.zmk.bialystok.pl

Informuję, iż wskazane w ogłoszeniu stawki są stawkami netto. Podmiot, który przetarg wygra zobowiązany będzie do opłacania czynszu wyliczonego na podstawie wylicytowanej stawki czynszu netto powiększonej o kwotę podatku VAT naliczonego według obowiązujących przepisów (23%).

1. **Termin i miejsce przetargu: 15 października 2026** r., **godz. 10^{00}** w siedzibie Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku przy ul. gen. Józefa Bema 89/1 (świetlica).
2. **Wadium:** Wpłaty wadium należy dokonać przelewem na konto ZMK: **nr 91 1240 5211 1111 0010 3558 3081 PEKAO S.A.** Wadium powinno być wniesione z takim wyprzedzeniem, aby środki pieniężne znalazły się na rachunku bankowym ZMK najpóźniej **12 października 2026 roku** pod rygorem uznania przez organizatora przetargu, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony. Wpłaty, które wpłyną do banku obsługującego ZMK (PEKAO S.A.) po godzinie 18^{00} są traktowane przez bank jako wpłaty z dnia następnego. Przelew powinien zawierać imię, nazwisko i adres osoby biorącej udział w przetargu albo nazwę lub firmę oraz jej siedzibę, pozycję w ogłoszeniu i adres lokalu i numer działki.
3. **Informacja o wywieszeniu i publikacji ogłoszenia o przetargu:** Internet – strona www.zmk.bialystok.pl, zmk.bip.gov.pl i bip.bialystok.pl.
4. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje**: Zarząd Mienia Komunalnego w Białymstoku, ul. gen. Józefa Bema 89/1 (pokój 106, 107, 108, tel.: /85/74 79 466, /85/ 74 79 442, /85/ 74 79 445).

Białystok/34451993

WOJEWODA LUBELSKI

IF-I.7821.11.2026.KWW

Lublin, dnia 8 września 2026 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2024.311), informuję o wydaniu w dniu 31 sierpnia 2026 r., decyzji znak: IF-I.7821.11.2026.KWW, o utrzymaniu w mocy decyzji Starosty Zamojskiego z dnia 20 maja 2026 r., nr 8/2026, znak: B.6740.5.16.2025, o udzieleniu zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi gminnej nr 110386L w miejscowości Pniówek".

Zgodnie z przepisami, strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją telefonicznie lub osobiście w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, po uprzednim umówieniu wizyty (od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 – 14.00) oraz za pośrednictwem operatora pocztowego. Numer telefonu do kontaktu: (81) 74 24 119.

Na decyzję stronom przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, w terminie 30 dni od dnia doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2025.1691 t.j.), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Michał Zdun
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Data publikacji: 10 września 2026 r.

Lublin/34451963

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny.
Nasi najlepsi redaktorzy. Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl

WÓJT GMINY GRAJEWO

Działając na podstawie art.35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz.399) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Grajewo ul. Komunalna 6 w dniach **10-09-2026 do 30-09-2026 r.** wywieszono na tablicy ogłoszeń wykaz dotyczący użyczenia sali w Szkole Podstawowej w Wierzbowie.

Ww. wykaz znajduje się na tablicy ogłoszeń: Urzędu Gminy Grajewo i w miejscowości Wierzbowo oraz na stronie internetowej i BIP - ie Urzędu.

Szczegółowe informacje dotyczące ww. wykazu można uzyskać w Urzędzie Gminy Grajewo, ul. Komunalna 6, pokój nr 8 tel.(86) 211 9241.

Z up. WÓJTA
Tomasz Grzegorz Buczkowicz
Z-ca WÓJTA

Białystok/34451880

eprasa.pl 246c7f652d

Polska trzecim eksporterem w Europie

Jest dobrze, ale nie beznadziejnie

Polska jest zdecydowanie najludniejszym europejskim krajem, który nie ma klubu w Lidze Mistrzów. Tymczasem z piłkarzy rozsianych po elitarnych klubach całej Europy dałoby się złożyć całkiem sensowną jedenastkę.

Trela

Czternaście miesięcy temu Wiktor Nowak zachwycał na stadionie w Stalowej Woli, strzelając dwa gole dla Znicza Pruszków. W tym samym czasie Oskar Kubiak ratował dla Wdy Świecie remis z Unią Swarzędz. W tym tygodniu sposobią się do debiutu w Lidze Mistrzów. Obaj młodzi Polacy to najbardziej spektakularne przykłady, jak szybko może wystrzelić kariera piłkarska. Nowakowi wystarczył rok w ekstraklasowej Wiśle Płock, by Slavia Praga zapłaciła za niego 2,5 miliona euro. W czeskiej stolicy spotkał rodaka, któremu wypromowanie się zajęło jedną rundę w polskiej elicie. Bo jeszcze rok temu o tej porze grał w II-ligowym Sokole Kleczew. Starszy przebojem wdarł się do składu mistrza Czech, strzelając cztery gole w siedmiu meczach. Młodszemu debiut opóźniła kontuzja. Ale gdy już zagrał, trener Jindrich Trpisovsky wieszczył mu karierę światowej klasy.

Obie te historie obrazują wielki dylemat polskiego rynku. Nie wiadomo bowiem, czy się cieszyć, że młodzi Polacy, którzy jeszcze przed chwilą grali w niższych ligach, są gotowi do debiutu na największej europejskiej scenie, czy smucić, że aby to robić, potrzebują wyjechać do południowych sąsiadów. Startująca edycja Ligi Mistrzów będzie kolejną, w której Polska nie wystawi żadnego klubu, choć będą tam drużyny z Czech, Słowacji, Ukrainy i Austrii. A z Norwegii nawet dwie. Polska to zdecydowanie najludniejszy kraj zrzeszony w UEFA, który nie ma przedstawiciela w Lidze Mistrzów. Kolejne wśród największych nacji w tej niechlubnej statystyce, Kazachstan i Rumunia, są zamieszkiwane przez niemal dwukrotnie mniej ludzi. Czegokolwiek by nie mówić o ewidentnym rozwoju polskiej ligi, to zestawienie wciąż kole w oczy.

Jednocześnie jednak Polskę można określić jako 37. zespół w Lidze Mistrzów. Do rozgrywek zostało zgłoszonych akurat jedenastu zawodników z naszego kraju. Co więcej, pozycjami rozkładają się na tyle różnorodnie, że można by z nich zestawić sensowną jedenastkę. Z Wojciechem Szczęsnym w bramce, obroną złożoną z Matty'ego Casha, Jana Bednarka, Jakuba Kiwiora i Tymoteusza Puchacza, Jakubem Moderem, Piotrem Zielińskim i Wiktorem Nowakiem w środku pomocy oraz ofensywnym tercetem Oskar Kubiak, Michał Skóraś i Oskar Pietuszewski. Paradoksalnie jedyną pozycją, która w tej drużynie byłaby ewidentnie nieobsadzona, jest... środek ataku. Polskę w Lidze Mistrzów przez półtorej dekady godnie reprezentował najbardziej klasyczny ze środkowych napastników. Ale gdy Robert Lewandowski opuścił największą europejską scenę, akurat w tej roli żadnego następcy nie widać.

Nieobecność Lewandowskiego w Lidze Mistrzów, po raz pierwszy od sezonu 2010/2011, oznacza też zmianę krajobrazu całego polskiego futbolu. O ile w ostatnich latach reprezentantów zwykle mieliśmy nielicznych, ale za to na bardzo wysokim poziomie, tym razem polski futbol poszedł w ilość, ale niekoniecznie w jakość. Wszak jeszcze dwa lata temu trzech z czterech półfinalistów miało w składzie przynajmniej jednego Polaka, bo Szczęsny i Lewandowski grali w Barcelonie, Nicola Zalewski i Piotr Zieliński w Interze, Kiwior zaś w Arsenalu. Teraz takich emocji z udziałem polskich piłkarzy w zaawansowanych fazach rozgrywek trudno się spodziewać. Najsilniejszy klub z Polakiem w składzie to wciąż Barcelona, ale Szczęsny ma iluzoryczne szanse na minuty w tej edycji. Zwłaszcza że prawdopodobnie, po transferze Dominika Livakovicia, jest bramkarzem numer trzy w hierarchii Hansiego Flicka.

• **Jan Bednarek i Jakub Kiwior w meczu FC Porto z Benficą Lizbona, 8 marca 2026 r.** FOT. SOPA IMAGES/SHUTTERSTOCK/EAST NEWS

Dlatego, by zobaczyć Polaków grających na najwyższym poziomie, trzeba będzie raczej zerkać w kierunku Interu i Aston Villi. Zieliński i Cash na początku sezonu utrzymują silne pozycje w zespołach, które są murowanymi kandydatami do gry w fazie pucharowej. Według wyliczeń Opty także FC Porto, najliczniej reprezentowany przez Polaków klub w stawce, powinien znaleźć się w gronie najlepszych 24 drużyn Europy. O ile dla Kiwiora będzie to powrót na ten poziom po rocznej nieobecności, Jan Bednarek dopiero po 30. urodzinach zadebiutuje w Lidze Mistrzów. Ominie go wprawdzie hitowe starcie z Manchesterem City na inaugurację, ale gdy już odcierpi kartkową pauzę, powinien regularnie grać w ekipie mistrzów Portugalii. Większą zagadkę stanowi Pietuszewski, który z powodu urazu opuścił zarówno okres przygotowawczy, jak i pierwszą fazę sezonu. Zdolny polski nastolatek czeka na razie na pierwsze minuty w rozgrywkach. Można jednak zakładać, że i on krótko po wejściu w pełnoletność pokaże się na największych scenach, a jego Porto może odegrać całkiem istotną rolę. Wszak portugalskie drużyny w ostatnich latach były jedynymi spoza pięciu czołowych lig Europy, zdolnymi czasem dojść nawet do ćwierćfinału.

Na pograniczu fazy pucharowej i odpadnięcia już po pierwszej części rozgrywek są według prognoz Slavia Kubiaka i Nowaka oraz Lens Michała Skórasia, które zagrają ze sobą w pierwszej kolejce. Do niedawna wydawało się, że w tym meczu będzie szansa ujrzeć na boisku nawet czterech Polaków. Maik Nawrocki, który notował dobre wejście do Lens, zerwał jednak więzadła krzyżowe i znów ominie go szansa debiutu w elicie. Skóraś już w niej grał jako zawodnik Brugii. Wówczas zbierał jednak jedynie ogony. Tymczasem po transferze do wicemistrzów Francji dość szybko wywalczył miejsce w składzie i ma szansę aktywnie powalczyć o przeprowadzenie swojego zespołu do fazy pucharowej.

Nie wiadomo nadal, kiedy taką szansę otrzyma Jakub Moder. Środkowy pomocnik Feyenoordu ostatnie minuty rozegrał w kwietniu. Później poddał się zabiegowi czyszczenia kolana i wciąż nie wrócił do gry. Wedle doniesień, wkrótce ma być gotowy do treningów, ale że w Rotterdamie zmienił się trener, trudno przewidywać, czy Giovanni Van Bronckhorst będzie stawiał na wychowanka Lecha tak chętnie, jak Robin Van Persie. Moder już na poziomie Ligi Mistrzów grał, krótko po transferze do Holandii. Na jego powrót po przeszło rocznej przerwie trzeba będzie jednak trochę poczekać.

Od pierwszej kolejki na występy może za to liczyć Tymoteusz Puchacz, najwyżej wyceniany piłkarz debiutanta Sabah Baku, który w eliminacjach zanotował aż pięć asyst. Jego drużyna ma być absolutnym kopciuszkiem tej edycji. Według przewidywań Opty słabsze będą jedynie Slovan Bratysława i Szachtar Donieck. Każdy punkt zdobyty przez Azerów trzeba traktować w kategoriach sensacji. Dla Puchacza i tak będzie to jednak przygoda życia. Zupełnie niespodziewanie zadebiutuje w Lidze Mistrzów, a pierwszy mecz ma szansę rozegrać na Old Trafford w Manchesterze. W najbliższych miesiącach czekają go jeszcze m.in. rywalizacje z Barceloną, Borussią Dortmund, Napoli czy Arsenalem. Kiedy wybierał ofertę Azerów kosztem GKS-u Katowice, raczej w najśmielszych snach nie przypuszczał, że czeka go coś takiego.

Widać więc, że znaczna część polskich przedstawicieli w Lidze Mistrzów może liczyć na regularne występy. Pewnych regularnej gry na ten moment może być siedmiu polskich piłkarzy, a Kubiak, Pietuszewski i Moder też powinni dostać swoje minuty. Jedynie Szczęsny wydaje się być w tym gronie tylko teoretycznie. I tak jest jednak spora szansa na podwojenie wyniku sprzed roku, gdy do Ligi Mistrzów zgłoszonych było sześciu Polaków, a zagrało w niej pięciu. Wprawdzie dwa lata temu obrodziło w elicie aż osiemnastoma Polakami, ale to był wyjątek. Tegoroczny wynik należy do najlepszych w ostatnich latach.

Wyróżnia się także w skali Europy. Spośród nacji, które nie mają klubu w Lidze Mistrzów, liczniej reprezentowani będą tylko Chorwaci i Duńczycy. Ich przewaga jest jednak nieznaczna. Oba kraje mają bowiem w elicie po trzynastu przedstawicieli. Na równi z Polakami są z kolei Serbowie. Dwie bałkańskie nacje, które uchodzą za wielkich eksporterów talentów, są więc pod tym względem na bardzo zbliżonym do Polski poziomie. Ich lokalni giganci – Dinamo Zagrzeb i Crvena zvezda Belgrad – tym razem nie awansowali do elity, podobnie jak zwycięzcy Ekstraklasy. Jeśli brać pod uwagę nie tylko europejskie kraje, Polacy plasują się w pierwszej piątce, bo wszystkich na głowę biją Brazylijczycy i Argentyńczycy. W samym Szachtarze Donieck gra więcej brazylijskich piłkarzy, niż Polaków we wszystkich klubach Ligi Mistrzów.

Nawet jeśli to marne pocieszenie, bo wszyscy wolelibyśmy oklaskiwać polski zespół walczący z najlepszymi, po wyjeździe Lewandowskiego do Stanów Zjednoczonych przynajmniej na poziomie Ligi Mistrzów nie czeka nas wielka posucha, a wyszukiwanie polskich wątków nie będzie wymagało odgrzebywania tego, że Rodrigo Zalazar ze Sportingu grał kiedyś w Koronie Kielce. Fakt, że z polskiej grupy zaczynającej zmagania w Lidze Mistrzów aż połowa nie może być pewna powołania na najbliższe zgrupowanie reprezentacji Polski, a dwóch nigdy w niej jeszcze nie grało, też świadczy o pewnym bogactwie wyboru. Z polskim futbolem na szczeblu Ligi Mistrzów jest więc dobrze, ale nie beznadziejnie. ●

Michał Trela

SPORT.PL
- Rozpoczęły się mistrzostwa Europy siatkarzy – Polacy grają dziś z Portugalią
- Nowe „Orły Wenty"? Tajemnica reprezentacji koszykarzy
- Koreanki z północy grają w Polsce

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na **Sport.pl**

Zapraszamy na Sport.pl+. Subskrypcja za 1 zł miesięcznie przez pół roku. Płatność 6 zł z góry za 6 miesięcy, potem 9,90 zł co cztery tygodnie.

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl

REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

eprasa.pl 246c7f652d

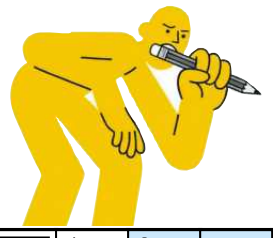

krzyżówka

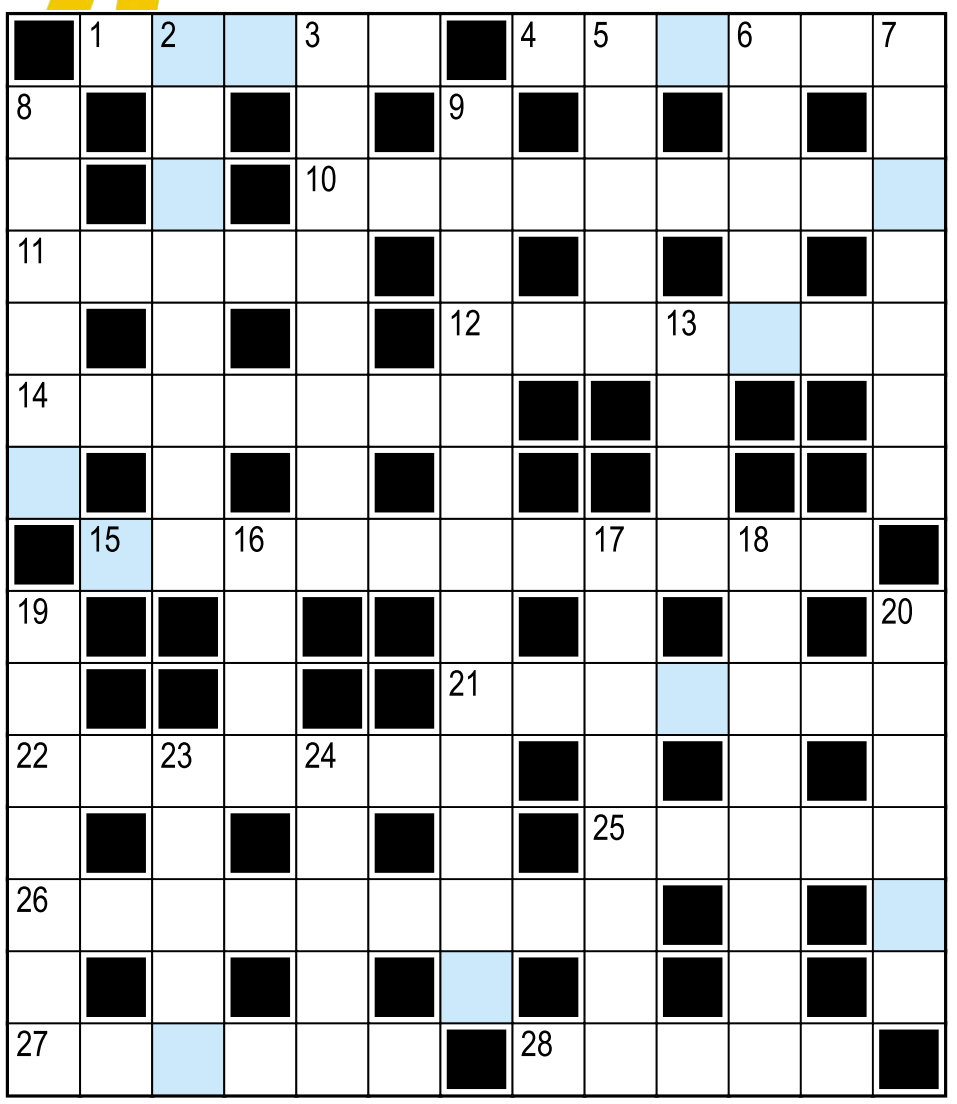

Hasło:

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) „Lekcja anatomii doktora Tulpa" Rembrandta
4) pod filiżanką
10) ... plastyczna, zabiegi i operacje upiększające ciało
11) nazwisko reżysera filmu „Zagubiona autostrada"
12) miejsce modlitwy, pracy i życia mnichów
14) kopcąca lokomotywa
15) piękna i tajemnicza kobieta niosąca zgubę zakochanym w niej mężczyznom
21) dzielnica Warszawy z pałacem króla Sobieskiego
22) przeszklony dom muzealnego eksponatu
25) „... na kraterze", w literackim dorobku Wańkowicza
26) nurt w literaturze przełomu XIX i XX w.
27) Europejczyk z Lipawy, Windawy
28) biała zimowa pierzynka

Pionowo:
2) rzemieślnicy produkujący beczki
3) serial „Z ... X"
5) nefrologia – nerki, pulmonologia – ?
6) drżenie
7) rupiecie, graty
8) narośle w zatokach utrudniające oddychanie
9) potocznie: snucie refleksji, mędrkowanie
13) pierwiastek chemiczny o symbolu Sn
16) rodzi się w głowie
17) przynosi właścicielowi szczęście
18) okresowe zrzucanie sierści, np. przez psy
19) imię męża Barbary Niechcic
20) ... dymna, w wojsku stosowana do kamuflażu działań
23) potocznie: błahostka, mało ważna rzecz
24) lniany, haftowany – na stole

Rozwiązanie „krzyżówki" nr 114 z 9.09:
Poziomo: 1) omamy **4)** rozkaz **10)** emotikony **11)** grill **12)** płaszcz **14)** żelazko **15)** antybiotyki **21)** dróżnik **22)** husaria **25)** Salem **26)** obowiązek **27)** apetyt **28)** sklep
Pionowo: 2) Mediolan **3)** mielizny **5)** oliwa **6)** klosz **7)** zwyczaj **8)** bagaże **9)** podpowiadacze **13)** siły **16)** tuba **17)** trójskok **18)** konklawe **19)** ochrona **20)** eksmąż **23)** Stone **24)** ruiny
Hasło: Miliony monet.

sudoku

		7	8			5	4	3
6	4	8		3	2		7	
	9		1	7		8	2	6
	1	6		5	8		9	
4	5	2			9			
		9	2			4	6	
					3			1
9	3			8	1	2	5	
	7			2	5	6	3	

6	8		1	5				
	3	9		6			5	
							6	
		6				4	9	
				8	1	2		
			4		9			
			9				2	
		1			6	3		
	5	3	2	4				1

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL

zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

S	T	A	N	J	B	I
Y	U	K	I	E	O	N
W	E	A	K	R	K	L
Ź	A	Y	C	E	D	E
O	K	W	I	T	Z	O
D	Z	C	E	N	Y	D
P	A	C	R	I	Ń	C
L	I	Z	P	O	S	E
A	M	I	S	S	E	C

wycieczka, sprinterka, binokle, sos, odplamiacz, wystukanie, odyńce

Hasło z 9.09: kopyto

skojarzenia

Znakoza	Sacharoza	Lordoza	Tuberoza
Łoza	Fruktoza	Mimoza	Pomnikoza
Ameboza	Muraloza	Maltoza	Paradontoza
Galaktoza	Borelioza	Słupkoza	Brzoza

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 9.09:
Kojarzą się z egzekucją, egzekutorem: Rzut karny, Gilotyna, Eksmisja, Kat. **Odejść/ przenieść się na/do ..., czyli umrzeć:** Tamten świat, Wieczna wachta, Łono Abrahama, Kraina cieni. **W tekście piosenki "Niech żyje bal":** Różaniec i szaniec, Boa grzechotnik, Sucha kostucha, Taczki obłędu. **Tytuły powieści Agathy Christie:** Zatrute pióro, Śmierć na Nilu, Godzina zero, Pora przypływu

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

APLIKACJA WYBORCZEJ

Wymyśl grę, zgarnij 10 000 zł

Masz pomysł na codzienną grę logiczną lub słowną?

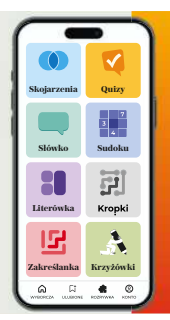

Zgłoś pomysł na:

1 RP

eprasa.pl 246c7f652d